

# ZJEDNOCZENI WE FRONCIE JEDNOŚCI NARODU BUDUJEMY POLSKĘ NASZYCH PRAGNIEŃ I AMBICJI

# GŁOS

## WIELKOPOLSKI

wydanie  
święteczne

12 STRON

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 97 (10 268)

Poznań, sobota/niedziela 30 kwietnia/1 maja 1977

Wyd AB

Cena 1 zł

### WIELKOPOLSKA W PRZEDDZIEŃ I MAJA

## \* Uznanie dla przodowników \* Spotkania i koncerty

W całej Wielkopolsce zaplanowana przedświąteczna atmosfera. W krajobrazie miast i wsi dominuje biel i czerwień flag. Udekorowano miejsca zbiorek uczestników pierwszomajowych pochodów, ulice, które tymi przeciągami manifestujący mieszkańcy Wielkopolski, honorowe trębacy. W wielu punktach ustawiono stoiska handlowe i estrady, przygotowano już także tereny ludowych festiwów, gier i zawodów sportowych.

W Kaliszu odbyły się wieczór spotkania egzekutywy KW PZPR z przodownikami pracy socjalistycznej wpisaniymi do wojewódzkiej „Złotej księgi”, oraz z weteranami ruchu robotniczego. W godzinach popo-

łudniowych przedstawiciele wszystkich środowisk uczestniczyli w wojewódzkiej akademii 1-majowej i koncercie orkiestry symfonicznej, która wystąpiła z chórem chłopięcym. Także wczoraj do Kraju Rad wyjechał z Kalisza pierwszy wojewódzki młodzieżowy „Pociąg przyjaźni”. (pap)

W województwie konińskim założy zakładów przemysłowych podjęły wczoraj ważne zobowiązania produkcyjne. Pod czas otwartego zebrania partijnego w zakładzie przetwórczym Huty Aluminium „Konin” hutnicy postanowili wyprodukować do końca roku ponad plan 500-ton wyrobów walcowanych wartości 20 milionów zł, zaś załoga wydziału

elektrolizy zaoszczędzi tlenek glinu wartości 200 000 zł. Wydział odlewni wyprodukuje dodatkowo 100 ton odlewów wartości 3,2 mln zł. W czynie społecznym na rzecz zakładu, miasta i środowiska załoga huty przepracuje kilkanaście tysięcy godzin. Górniczy kopalni „Kłodawa” wydobędzie ponad plan 10 000 ton soli, w tym 5000 ton na potrzeby rynku. Wartość zobowiązania wynosi około 6 mln zł.

Przy Zakładzie Transportu Przemysłu Mięsnego w Kole uruchomiono wczoraj o mieście wcześniej wydział naprawy nadwozi chłodniczych samochodów „Jelcz” dla całego przemysłu mięsnego w Polsce.

Dokończenie na str. 2

## Dar rządu ZSRR dla Centrum Zdrowia Dziecka

Na terenie powstającego w Międzyziesiu Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka odbyła się uroczystość przekazania cennego daru rządu radzieckiego dla tej placówki medycznej. Są to skomplikowane urządzenia i przyrządy diagnostyczne, laboratoryjne, chirurgiczne itp., które prezento-

wane były ostatnio na wystawie osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Część tej aparatury, oznaczającej się wysoką jakością, łatwością obsługi i odpowiadającą wymogom ergonomii i estetyki, znajdzie już wkrótce zastosowanie w nowo oddanych obiektach CZD. PAP

## Transmisje radiowe i telewizyjne

Polskie Radio transmitować będzie od godz. 9.30 rozpoczęcie uroczystości 1-majowych w Warszawie w programach: I, II, III i IV, a następnie przedstawi sprawozdanie z manifestacji mieszkańców stolicy i innych miast Polski i świata w pr. I i II.

W godzinach porannych od godz. 7.15 do 9.30 Polskie Radio nada w programie I koncert pt. „Z pierwszomajowymi życzeniami” dedykowany przodującym zakładom i ludziom pracy.

Telewizja Polska w programie I (w kolorze) przeprowadzi transmisję uroczystości 1-majowych odbywających się w Warszawie oraz przekaże relacje z uroczystości w miastach wojewódzkich i krajach socjalistycznych.

Początek transmisji z Warszawy o godz. 9.45.  
Relacja z Moskwy o godz. 8.55.

## Poznańska Wiosna Muzyczna zakończona

„Do zobaczenia za rok” — że znano się po wczorajszym wielkim koncercie symfonicznym w auli UAM. Owego wieczoru na którym Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji z Krakowa pod batutą J. Kasprzyka wraz z solistami: S. Kamasą (altówka) i F. Woźniakiem (fortepian) przedstawiła trzy prawykonywania „Róży wiatrów” W. Kotońskiego, II Symfonii F. Woźniaka, IV Bitwy Paolo Uccello Z. Bargielskiego oraz Concerto Lugubre T. Bairda — zakończył trwający od 24 kwietnia XVII Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej w Poznaniu. Kolejna Poznańska Wiosna Muzyczna, przygotowana na bardzo starannie przez Filharmonię Poznańską i miejsce wy oddział Związku Kompozy-

torów Polskich, przeszła więc do historii.

Była to impreza udana. Przybyli z całego kraju, a także z ośmiu państw Europy, kompozytorzy, dziennikarze i obserwatorzy oraz poznańska publiczność — mieli sposobność usłyszeć w interpretacji czterech orkiestr symfonicznych, kilkunastu zespołów kameralnych i kilkudziesięciu doskonałych solistów blisko pięćdziesiąt utworów twórców reprezentujących wszystkie środowiska kompozytorskie Polski (a w imprezach towarzyszących również autorów zagranicznych); czternaście kompozycji doczekało się w Poznaniu światowych prawykonań.

Według zgodnej opinii fachowców, poziom artystyczny XVII „Wiosny” był wysoki, za równo pod względem propozycji twórców jak i wykonawców. (wig)

## Osiągnięcia zakładów im. Waryńskiego

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński odwiedził wczoraj załogę Warszewskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego i złożył jej serdeczne życzenia z okazji nadchodzącego Święta 1 Maja.

Pracownicy przedstawili Henrykowi Jabłońskiemu osiągnięcia minionego roku. Zakłady znalazły się w pierwszej piątce światowych producentów koparek. Urządzenia te pracują w 43 krajach świata: od tropików po syberyjskie mrozy. Najnowszym sukcesem jest opracowanie prototypu i podjęcie produkcji nowoczesnej koparki hydraulicznej.

Przewodniczący Rady Państwa, dziękując za dobrą robotę podkreślił, że ma ona ogromne zasługi w umacnianiu szacunku dla imienia Polski w świecie. (PAP)

## VII Plenum CK SD

## Utrwalanie wartości patriotycznych i ogólnospołecznych

Zadania Stronnictwa Demokratycznego w utrwalaniu wartości patriotycznych i ogólnospołecznych były przedmiotem obrad VII plenarnego posiedzenia Centralnego Komitetu SD, które prowadził Tadeusz W. Młyńczak, przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL.

W wygłoszonym przez T. W. Młyńczaka referacie stwierdza się, że SD — we współpracy z PZPR — kierowniczą siłą narodu i ZSL będzie rozszerzać i doskonalić działania na rzecz krzewienia i utrwalania socjalistycznych i patriotycznych wartości oraz

## Współpraca polsko-wietnamska

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął 29 bm. członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Wietnamu, wicepremiera, ministra obrony narodowej SRW, gen. armii Vo Nguyen Giapa, który składa w Polsce wizytę na czele delegacji Wietnamskiej Armii Ludowej.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Obecny był ambasador SRW w Polsce Nguyen Ngoc Uyen.

Omówiono kierunki dotychczasowego pogłębiania się współdziałania między PZPR i KPW oraz zakres rozszerzających się przyjacielskich stosunków między Polską i Wietnamem we wszystkich dziedzinach. Poinformowano także I sekretarza KC PZPR o różnorodnych formach współpracy między obu bratnimi armiami — Ludowym Wojskiem Polskim i Wietnamską Armią Ludową.

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 29 bm. członka Biura Politycznego KC KPW, wicepremiera, ministra obrony narodowej Socjalistycznej Republiki Wietnamu gen. armii Vo Nguyen Giapa.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski. (PAP)

## Narada aktywu ZSL

Wczoraj w Warszawie odbyła się narada centralnego aktywu ZSL i działaczy samorządu wiejskiego.

W czasie obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa omawiano sprawy dotyczące doskonałości pracy wszystkich ogniw samorządu na wsi oraz zagadnienia związane z aktywizacją zawodową rolników. PAP

## W POCHODZIE

Szybko odmieniają się nasze powszednie, pracowite dni. W wyniku twórczego wysiłku rąk i umysłów wszystkich ludzi pracy zmienia się polski krajobraz współczesny. Również ten Pierwszy Majowy Dzień ma co roku kolory wciąż nowe. Jedną z barw nieodmiennie najmocniejszą w każdej majowej manifestacji pozostaje — to czerwień robotniczej krwi, którą w walce o społeczną sprawiedliwość przelewano. Ten trwały ślad na kartach międzynarodowego ruchu robotniczego dzisiaj — w czasie pokoju i nieustannego dla pomyślności nas wszystkich budowania — jest symbolem zwycięstwa idei socjalizmu.

Radośnie obchodzimy 1 Maja w naszym kraju. Dla kilku milionów młodych, urodzonych po wojnie Polaków, ten dzień taki właśnie jest i był zawsze — święteczny, wiosenny, rozpiesany. W pochodzie demonstrujemy przecież umiłowanie Ojczyzny, nasz dorobek i braterskie więzi z krajami socjalistycznymi oraz ze wszystkimi postępowymi siłami na świecie.

Po raz trzydziesty trzeci w Polsce Ludowej iść będą przez miasta i wsie pochody. Jak Polska długa i szeroka manifestowane będą radość i dumą wszystkich ludzi rzetelnej pracy. Klasa robotnicza jest rzeczywistym gospodarzem naszego kraju. Z rezultatów zespolonego wysiłku robotników, chłopów i inteligencji, ludzi nauki, techniki, kultury płynie największa satysfakcja z dotychczasowych osiągnięć oraz twórczy optymizm wyrażający się jakością nowych zamierzeń.

Majowe święto jest też szczególną okazją do wyrażenia uznania tym wszystkim, którzy na co dzień stanowią wzór do naśladowania — przodownikom pracy, nowatorom i racjonalizatorom, wychowawcom młodzieży, a wśród ludzi rolniczego trudu — mistrzom hodowli i urodzaju. Nie zapominamy również o weteranach pracy i walki, o tych, których patriotyczna ofiarność otwierała przed laty drogi do wolności.

W każdym działaniu dla dobra Ojczyzny umacnia się jedność narodu, a z niej płynie nasza siła. Wyrasta ona z patriotycznej troski o dzień dzisiejszy i o przyszły kształt Polski Ludowej. Wywodzi się z najlepszych tradycji naszego narodu, z doświadczeń bohaterskich walk o wyzwolenie narodu-

Dokończenie na str. 2

ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Od 11 do 17 września

## Targi Krajowe „Jesień-77”

W Poznaniu od 11 do 17 września br. odbędą się Targi Krajowe „Jesień-77”. Przemysł zaprezentować ma na nich ofertę stwarzającą handlowi możliwość swobodnego wyboru. Jej zgodność z proponowanymi wzorami sprawdzi specjalna komisja; wyroby nieodpowiedniej jakości będą eliminowane.

Zarząd MTP udostępni wystawcom wszystkie pawilony i hale. Podczas targów zorganizowane zostaną różnego rodzaju imprezy towarzyszące, a także konkursy dla producentów. Nadal odbywać się będą w Poznaniu giełdy branżowe.

W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług opracowywane są obecnie szczegóły organizacji Targów Krajowych „Jesień-77”. (pik)

9 maja w szkołach

## Dzień wolny od zajęć

Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że 9 maja br. (poniedziałek) jest w szkołach wszystkich typów dniem wolnym od zajęć lekcyjnych. W dniu tym odbędą się w szkołach uroczyste apele, spotkania z kombatantami, żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego i inne imprezy związane z 32 rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem. (PAP)

## Depesze gratulacyjne

Z okazji święta narodowego Królestwa Szwecji, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do króla Szwecji Karola XV Gustawa.

Z okazji święta narodowego Królestwa Holandii, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do królowej Holandii Juliany. (PAP)

## T. A. Rithauddeen przybędzie do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka przybędzie w dniu 2 maja br. z trzydniową oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Malezji, Tengku Ahmad Rithauddeen. (PAP)

## G. Marchais w Rzymie

Na zaproszenie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera przybył do Rzymu sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Georges Marchais. (PAP)

## krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

### Dekret królewski

W czwartek po południu w Madrycie opublikowano dekret królewski, legalizujący działalność za kadanych dotychczas związków zawodowych.

### Oskarżenie koncernów

Amerykańska Federalna Administracja Energetyczna oskarżyła 20 wielkich koncernów naftowych o sprzedaż ropy naftowej w USA po zbyt wysokich cenach. Do wszystkich tych koncernów wystosowane zostały noty zawiadamiające, iż Federalna Administracja Energetyczna żąda obniżki cen i zwrotu pieniędzy konsumentom. Koncerny zostały zobowiązane do odpowiedzi w ciągu 10 dni.

### Decyzja indyjskiego sądu

Indyjski Sąd Najwyższy odrzu-

MOSKWA • BERLIN • PRAGA • BUDAPESZT • HAWANA • MADRYT

# W przeddzień Święta Pracy

Na całym świecie ludzie pracy przygotowują się do uczczenia swego święta. Podczas gdy w krajach socjalistycznych dzień ten upłynie pod znakiem podsumowania osiągnięć i solidarności z masami pracującymi całego świata, w krajach kapitalistycznych święto 1 Maja przebiegać będzie pod znakiem walki o urzeczywistnienie podstawowego prawa człowieka — prawa do pracy. Uczestnicy manifestacji w tych krajach demonstrować będą przeciwko rosnącemu bezrobociu, inflacji i samowoli przedsiębiorców. W krajach rozwijających się dominować będą hasła wymierzone przeciwko dziedzictwu kolonializmu, domagające się pełnej niezależności gospodarczej i rozwijania zdobytych socjalnych.

Oto co donoszą korespondenci PAP z bratnich stolic: W Kraju Rad dominującymi akcentami tegorocznego 1-Majowego Święta będą zbliżająca się 60-rocznica Rewolucji Październikowej oraz realizacja zadań wytyczonych uchwałami XXV Zjazdu KPZR. Obywatele ZSRR zamykają również braterską przyjaźń i współpracę z krajami socjalistycznymi oraz międzynarodową solidarność z międzynarodowym ruchem komunistycznym, robotniczym i siłami postępu, demokracji i pokoju, popierając tym samym konsekwentną pokojową politykę władz radzieckich.

Tegoroczne hasła 1-majowe w NRD podkreślają konieczność wzmocnienia wysiłków ludzi pracy w kierunku przyspieszenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Podstawową formą uczczenia święta są powszechne zobowiązania produkcyjne zakładów i kolektywów pracowniczych oraz różne formy wzmoczonego współzawodnictwa pracy.

Ostatnie przygotowania do obchodów Majowego Święta trwają również w Pradze i Bratysławie. Głównymi hasłami tegorocznych manifestacji w CSRS są „W trwałej jedności z KPCZ ku dalszemu sukcesowi w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz „W jedności i przyjaźni krajów socjalistycznych tkwi nasza siła”.

Na Węgrzech pierwszomajowy apel KC WSPR o wykonanie planu gospodarczego na rok 1977 spotkał się z powszechnym poparciem węgierskich mas pracujących. Dowodem tego jest przyspieszone wykonywanie zadań produkcyjnych.

Od kilku dni trwają obchody Święta Pracy na Kubie. W poszczególnych gminach i prowincjach odbywają się wiece. Tegoroczny dzień 1 Maja Kubańczycy obchodzą pod hasłem walki o maksymalną oszczędność, wydajność pracy oraz efektywność gospodarowania, manifestując zarazem bojową solidarność z narodami całego świata, walczącymi

z kolonialnym i imperialistycznym wyzyskiem.

A oto jakie wiadomości przyniosą korespondencje z krajów rozwijających się.

W Angoli dzień 1 Maja przebiegać będzie pod znakiem przygotowań do I Zjazdu Ludowego Frontu Wyzwolenia Angoli zaplanowanego na koniec br. Wśród hasel dominuje wezwanie do czujności i aktywnej obrony rewolucyjnych zdobyczy kraju.

Już po raz drugi obchodzą w niepodległym kraju święto 1 Maja naród mozambicki. Uczestniczyć w nim będą bez względu na płeć i kolor skóry wszyscy obywatele.

W centralnej manifestacji 1-Majowej w portowym mieście Latakia w Syrii wezmą udział dziesiątki tysięcy związków z wszystkich regionów tego kraju.

W krajach kapitalistycznych w przeddzień Majowego Święta nasiliła się fala strajków protestacyjnych. Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec wezwało do zamknięcia w dniu 1 Maja zakładów zapewniających wszystkim obywatelom stanowisk pracy i możliwości nauki oraz praw i wolności demokratycznych, niezależnie od przekonań politycznych. Planowana przez zalegalizowane ostatnio hiszpańskie związki zawodowe wspólna demonstracja z okazji 1 Maja nie uzyskała oficjalnego zezwolenia władz. (PAP)

## Polonijne forum gospodarcze

Jedną z ważnych płaszczyzn rozwoju żywych związków i kontaktów Polonii z krajem jest sfera gospodarcza — obopólnie korzystna wymiana handlowa, a także kooperacja między polskimi przedsiębiorstwami i firmami polonijnymi.

W celu dalszego rozwoju tej współpracy Towarzystwo „Polonia” organizuje w czerwcu br., z okazji MTP, trzecie już z kolei doroczne spotkanie przedsiębiorców i kupców polonijnych. Uczestnicy tegorocznego „Forum Gospodarczego-77” przebywać będą nie tylko w Poznaniu. Część z nich — zainteresowana możliwościami inwestowania w rozwój turystyki czy rzemiosła — odwiedzi Nowy Sącz, a także inne regiony Polski południowej. (PAP)

## W Tatrach wiatr halny

29 bm. w Tatrach wiał silny halny wiatr, który osiągał w porach prędkości 30 m/s, a temperatura podniosła się na wysokość 2000 m do plus 3 stopni.

Wiatr unieruchomił kolej linową na Kasprowy Wierch oraz kolejki krzesełkowe.

W Tatrach, a szczególnie w kotłach: Gąsienicowym i Goryczkowym utrzymują się nadal dobre warunki narciarskie i leży tam wiosenny śnieg. (PAP)

## Terminale z Polski dla RFN

Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne Mera — Błonie są znane jako producent i eksporter drukarek mozaikowych DZM-180. Kilkakrotnie już były one sprzedawane za granicą, głównie do krajów socjalistycznych. Ostatnio opracowano i wyprodukowano w zakładach nowy typ urządzenia — terminal, charakteryzujący się najwyższymi wartościami technicznymi. Nazwano go Mera-100 lub Merex. Zbudowany w oparciu o drukarkę o szybkości 80 znaków na sekundę, z klawiaturą i pamięcią kasetową, daje on

# W POCHODZIE

Dokończenie ze str. 1

we i społeczne, z ofiarnego trudu powojennych lat odbudowy, z rzeźnej pracy wypełniającej nasze współczesne dni. Symbolem Pierwszomajowego Święta są gołębie pokoju. Pokój jest największą wartością życia społecznego, niezbędnym warunkiem postępu, demokracji, wolności. Polska Ludowa dzięki nierozdzielnej wspólnotce krajów socjalistycznych, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, zrodzonego przed 60 laty ze zwycięskiej idei Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — ma gwarancję bezpieczeństwa i niepodległości oraz możliwości wszechstronnego rozwoju. Są one urzeczywistniane przez realizację programu, który na VI i VII Zjeździe wytyczyła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jedność narodu z partią, patriotyzm i internationalizm to podstawy, które manifestować będziemy w pochodzie.

Gdy w najróżniejszych krajach świata ruszają barwne, wiosenne pochody, to wiadomo, że idzie młodość. I że te dziewczęta i chłopcy, co tak sprężyście kroczą ulicami polskich miast, są przyszłością i chlubą kraju ojczystego. Wraz z nimi, świadomi dorobku i perspektyw naszej Ojczyzny — jak w „Pieśni majowej” Władysława Broniewskiego — „pójdziemy radośni i proci, czerwienią sztandarów skrzydłami...”.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

## Wielkopolska przed 1 Maja

Dokończenie ze str. 1

Ze względu na to, że w Wielkopolsce oszczędziło się ponad 12 mln zł. W Babiaku mieszkańcom przekazano pawilon usług bytowych oraz dom handlowy „Sezam”. Jest to jeden z nowoczesniejszych gminnych kompleksów handlowo-usługowych w województwie. Natomiast w Wilczynie otwarto pawilon „Domu Książki”. (jn)

W województwie leszczyńskim odbyły się liczne imprezy w zakładach produkcyjnych, szkołach i instytucjach. Młodzież uczestniczyła w uroczystych apelach oraz odwiedzała zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

Członkowie sekretariatu KW PZPR w Pile spotkali się wczoraj z byłymi zasłużonymi działaczami ruchu młodzieżowego. Po otwarciu sali tradycji ruchu młodzieżowego w województwie pilskim kilkadziesiąt osób otrzymało odznaki im. Janka Krasickiego oraz honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa pilskiego”. Podziękowania za ofiarę pracę społeczną złożył im I sekretarz KW PZPR Alfred Kowalski. Uroczysty charakter miało również spotkanie z przodownikami pracy województwa, spośród których Irena Andrzejewska z Damasławka otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a nazwiska piętnastu osób wpisano do Złotej Księgi „Ludzie czynu województwa pilskiego”. W godzinach popołudniowych w Wojewódzkim Domu Kultury odbyła się akademicka 1-Majowa. (ryk)

W Poznaniu odbyły się wczoraj liczne imprezy polityczne. W dzielnicy Jeżyce sześćdziesięciu robotników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej otrzymało legitymacje kandydatki PZPR, zaś młodzież odwiedziła ludzi zasłużonych przebywających w szpitalach. Z weteranami ruchu robotniczego mieszkającymi w dzielnicach Nowe Miasto i Wilda spotkali się członkowie dzielnicowych instancji partyjnych. Otwarte zebrania partyjne odbyły się m. in. na terenie Starego Miasta, zaś w akademii w „Pomocniku”, Fabryce Samochodów Rolniczych i zakładach „Cegielskiego”. Do dzielnicy „Księgi wybitnych przodowników pracy socjalistycznej” wpisano nazwiska dziewięćdziesięciu mieszkańców Jeżyc, dzisiaj zaś podobna uroczystość odbędzie się w Komitecie Dzielnicowym PZPR Nowego Miasta. Również dzisiaj członkowie kierownictwa KD PZPR Starego Miasta odwiedzają zakłady produkcyjne. (zr)

## Na warsztacie twórców

O swej pracy i twórczości, o najbliższych zamierzeniach po wiedezieli dziennikarzowi PAP:

Irena Eichlerówna: — w Teatrze TV grać będą tytułową rolę w sztuce Eduardo de Filippo „Filomena Marturano”. Wystąpi też w jednej z cyklicznych audycji TV. W Teatrze Małym gram w sztuce „Ta Gabriela”.

Jan Koprowski: — ukażą się wkrótce moje dwie książki — zbiór opowiadań „Wieczory rodzinne „Czytelnik” oraz wspomnienia o pisarzach polskich i obcych, którzy już odeszli, a których znałem osobiście pt. „Przyjaciele i znajomi” (Wyd. Łódzkie). Przygotuję zbiór szkiców literackich „jak nas widzą, jak o nas piszą”, o recepcji literatury polskiej za granicą.

Jerzy Katlewicz: — jestem po występach w Rzymie, Lublinie oraz Berlinie, gdzie prowadziłem orkiestrę Komische Oper i chór Krakowskiej Filharmonii w prawykonaniu w NRD „Pasji” Pendereckiego. Wraz z chórem i orkiestrą Krakowskiej Filharmonii przygotowujemy się do tournée we Francji i Szwajcarii oraz w Finlandii.

Eugeniusz Geppert: — ukończyłem malowanie nowych obrazów zatytułowanych „Martwa natura z laleczką” i „Akt”, w których zastosowałem nowe kompozycje barw i przestrzeni. W Wydawnictwie „Ossolineum” złożyłem do druku książkę autobiograficzną zatytułowaną „Przeszłość daleka i bliska”. Przygotowuję się wraz z żoną do kolejnej artystycznej podróży do Londynu i Paryża. (PAP)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, lokalnie — burze.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 13 do 15 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

W piątek o godz. 17 notowano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 20 stopni, w Lesznie 17 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 751,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Coffa, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG am. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. U-9



**1** Maja stał się ogólnoswiatowym świętem dzięki trwałemu związaniu tej daty z ruchem robotniczym, z jego ideami budzącymi międzynarodową solidarność ludzi pracy. Hasła wyrażające te idee — pod którymi począwszy od schyłku ubiegłego wieku wychodzą dorocznio tego dnia coraz liczniejsze szeregi demonstrantów solidarności — zmieniały się stosownie do biegu historii i same wytyczały bieg dziejów: skromne początkowo postulaty ekonomiczne przeradzały się w polityczne, żądania reform rychło zastępowane były dyrektywami rewolucyjnymi... A jednocześnie, właśnie międzynarodowa wspólnota obchodów 1 Maja sprawiała, że obok programowych dążeń robotniczych wynikających z atmosfery politycznej poszczególne kraje, odzwierciedlających specyfikę ich etapu rozwojowego, popularyzowały one także cele wspólne dla oddziałów mas pracujących w tych krajach. Był i jest takim wspólnym celem pokój.



Pot. — CAP

## Tradycje 1 Maja

# Czerwień i błękit sztandarów

**T**o prawda, że marzenia o pokoju, próby eliminowania wojen, są starsze niżeli ruch robotniczy i jego święto. Co więcej — zagadnienie wojny i pokoju należy do tak zwanych odwiecznych problemów. Ale dopiero ruch robotniczy, w przeciwieństwie do wszystkich wcześniejszych sił społecznych decydujących o poprzednich formacjach, stonkował między innymi, przez ciwstawienie sił fatalistycznemu traktowaniu wojny jako zła koniecznego, którego wyeliminowanie jest nie możliwe, gdyż ponoć jego źródła kryją się w samej naturze ludzkiej. Dopiero on — swym postulatem iż stosunki między narodami mają kształtować te same normy równouprawnienia, sprawiedliwości, które winny regulować stosunki między ludźmi — wyznaczył realny model ludzkości wolnej od wojen. Realny właśnie dlatego, że w przeciwieństwie do koncepcji pacyfistycznych, łagodzących bierny opór wobec militarystyki, zakładający niezbędną klasową okiełznawość dla likwidacji, okiełznawość sił sprzączających wojen.

Już też najwcześniejsze obchody 1 Maja odbywające się pod hasłami politycznej walki przeciwko dyktaturze burżuazji, miały ostrze antyimperialistyczne. W tradycji wielkopolskich obchodów, szczególnie to wystąpiło w roku 1905.

**B**yły zresztą po temu nie byle jakie powody: wieści o rewolucyjnych zmianach na rozległych obszarach ówczesnego imperium carskiego, tak zintensyfikowały w oddzielnym od Wielkopolski granicą rozbiórczą Królestwie Polskim, zbiegały się z doniesieniami o trwającej w doniesieniach o trwającej rosyjskiej. Dziś, oczywiście, ówczesna wojna japońska — rosyjska może się wydać peryferyjną i staroświecką — choć by w porównaniu z późniejszą o dziesięć lat rzeczą, która za pasła się w dziejach militarnych imperializmu już jako światowa. Ale wówczas, wywoływała wstrząs swym okrucieństwem, spotęgowanym dwudziestowieczną techniką, ujawnianiem nieprzydatności zobowiązań konwencji międzynarodowych, mających humanizować wojny. A zarazem kibirowały nader aktywnie temu dramatowi wojennemu — stała się na zwycięstwa militarnego, dopatrując się w rzezi dalekowschodniej koniunktury dla sprawy polskiej — te orientacje polityczne w naszym kraju, rywalizujące o hegemonię nad aktywizującymi się masami ludowymi, których wyraziicielami byli Roman Dmowski i Józef Piłsudski.

Tak więc 1 maja 1905 roku stał się również dniem mobilizacji do antywojennej solidarności. Siegnijmy do wyda-

wanej wówczas w Poznaniu „Gazety Ludowej” — pisma lewicy socjaldemokratycznej na ziemiach polskich zaboru pruskiego — której redaktorami byli Marcin Kasprzak i Róża Luksemburg. Jakże wiele uwagi „Gazeta Ludowa” poświęca wiosną 1905 roku właśnie problemowi wojny i pokoju. Oto choćby fragmenty artykułu wstępnego w numerze poprzedzającym — by posłużyć się ówczesnym terminem — „majowe świętowanie”.

„Za kulami wojny, w Japonii szerzą zwycięstwa wojenne to samo zniszczenie, co rosyjskie porażki w Rosji. Wojna jest nieszczęściem dla ludu pracującego w obu krajach, w jednakowym stopniu i w obu krajach jeden tylko głos odzywa się w imię ludzkości i dobra ludzkości: głos socjaldemokratyczny protestujący przeciw wojnie.”

Wszelkie usiłowania aby uczynić wojnę ludzką i cywilizowaną są śmieszna mrzonka. Jest to to samo, co próbować okiełznać naturę tygrysa, przycinając mu nieco pazurów. No wczesny militarystyczny dążył przeciw do tego, aby swe okrucieństwa uczynić za pomocą nauki coraz bardziej wyrafinowanymi. Dlatego też należy sobie powiedzieć raz na zawsze, że nie masz sposobów prze-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

## Życiorysy współczesne

# Radość z tego, co można utrwalić

**B**arwne, wzorzyste, lśniące plusze i aksamity poprzedzają światła i misternie wykonanymi z drewna, dzięki czemu wystawa na 70-lecie kaliskiego „Runotexu” nabrała odświętnej elegancji. Autorem tych kunsztownych rękodzieł jest Feliks Śniegula, rzeźbiarz i jubilatki, człowiek będący częścią żywej jej historii.

— Przepracowałem w „Runotexie” prawie pół wieku, a rozpoczynałem od tego — mówi, wskazując na wycięty w drzewie szablon do drukowania tkanin. — Potem wiele lat robiłem takie formy w metalu. W końcu byłem ustawiaczem maszyn produkujących opakowania. Szablony i seryjną produkcję oznaczają powtarzalność. Ta mnie jednak nie nuciła. Zmieniały się bowiem surowce, technologie, urządzenia, a ja zawsze starałem się wprowadzić coś nowego, by robotę usprawnić. Pracowałem też społecznie. Do tego dochodziły dwie pasje: malarstwo i rzeźba. Tu unikałem szablonów jak ognia. Kilka lat temu zaproponowano mi produkcję świeczników dla „Cepeli”. Od mówiłem: nie miałem chęci rzeźbić według jednego, tego samego wzoru. W mojej kolekcji każdy świecznik jest inny. A co dopiero ptaki.

Rzeczywiście. Niemal cały pokój w swoim mieszkaniu Feliks Śniegula wypełnił ptakami i istotami ptakopodobnymi. Każde dzieło, dla którego podstawowymi twórczymi były gałęzie i kora, jest inne.

Feliks Śniegula nie zabiega o oficjalną nobilitację swojej twórczości. Wystarczy mu radość z tego, że swoje pomysły może utrwalić. Takie samo podejście miał zawsze do obowiązków zawodowych i społecznych. Jednakże ich sumienna i twórcza realizacja przysporzyła mu dowodów uznania. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, miano Zasłużonego Obywatela Kalisza.

Czytam: „Prezidium MRN w Kaliszu jako władza zwierzchnia grodzi jednego z najbardziej starożytnych w Polsce stwardza (...), że Feliks Śniegula w wyniku ofiarnej pracy i wybitnych zasług dla miasta (...) został wpisany do Złotej Księgi obywateli zasłużonych dla miasta Kalisza”.

Feliks Śniegula należy do tych mieszkańców miasta nad Prosną, którzy mogą powiedzieć: to właśnie moje miasto. Uzasadnić to krótko, otwierając transmitowany przez telewizję koncert z okazji Święta Włókniarzy i 70-lecia „Runotexu”: „W Kaliszu się urodziłem, tu poznałem dziewczynę, z którą się ożeniłem, zawsze tu mieszkam i pracowałem...”

**M**iał 16 lat, kiedy rozpoczął pracę jako rytmownik w Kaliskiej Ma-



Feliks Śniegula  
Pot. z Kroczyński

nufakturze Pluszu i Aksamitu. Marzył o tym, by szybko zostać świetnym fachowcem. Wydawało się, że tak się stanie. Prezes Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury, Edmund Gaede, początkowo zamierzał bowiem wysłać młodego utalentowanego rytmownika na dłuższą praktykę do Czechosłowacji. Potem się rozmyślił. Obliczył, że to się nie kalkuluje w okresie kryzysu i bezrobocia.

Feliks Śniegula wspomina: — Robotnik odbierając książeczkę obrotową nie patrzy najpierw jaki obliczonemu zarobek, ale sprawdzał, czy nie ma pieczątki „zwolniony z pracy”. Najważniejsze było mieć pracę. A tracili ją w „Runotexie” dziesiątki ludzi. Ciesząc się z tego, że 800 osób, okresami z i zaledwie kilkadziesiąt. Pamiętam walkę robotników o pracę i o jej godziwe warunki. 1922 rok — pierwszy masowy strajk. 1927 rok — strajk sześciotygodniowy, 1932 rok — największy strajk robotników Manufaktury. Tego samego roku manifestację pierwszomajową rozpędzała policja. Rozległy się strzały. Doszło do śmiertelnych.

**P**o trudnych czasach przyszedł stodoła trudniejsza: okupacja hitlerowska. W fabryce, której produkcję w znacznej mierze przystosowano do potrzeb wojska, nawet wyjęta praca (12 godzin na dobę) nie chroniła przed szykanami. Feliksowi Śnieguli przypominają się wstrząsające zdarzenia:

— Był taki jeden litosiwy Niemiec, który mazał sadzami polickich młodych robotników. Wiedział, co robi. Inżynier, SA-mann był bowiem tych, którzy nie byli umorusani. Twierdził, że to dowód ich odrębności. Któregoś dnia zwołał nas wszystkich na dziedziniec, a tam żandarmi zapowiedzieli, by nikt nie ważył się palić w zakładzie papierosów. Kilka tygodni później szef przyłapał robotnika Placheckiego na pa-

leniu w ubikacji. Zabrało go gestapo i wkrótce rodzina otrzymała zawiadomienie, że Plachecki zmarł w obozie.

Po wyzwoleniu Feliks Śniegula był wśród tych, którzy pierwsi przystąpili do uruchamiania produkcji. Kiedy uporali się z awariami i z kłopotami surowcowymi, znów zaczął się zwrotnictwo. Pod koniec lat sześćdziesiątych został skierowany do działu opakowań, który był wówczas tak zwanym wąskim gardłem produkcji. Ośmiuosobowa brygada, choć nie szczędziła sił, wytwarzała 1200 kartonów miesięcznie. Pod zarządem Feliksa Śnieguli produkcja zwiększyła się natomiast do 12 000 opakowań. W jaki sposób?

— Zawsze mówię, że głowę ma nie tylko po to, by na niej nieść kapelusz. Pracując, trzeba myśleć. Wtedy można wiele usprawnić. W dziale opakowań zmieniłem gatunek surowca (tekstura falista zamiast lita) i sposób cięcia. Produkcja od razu podskoczyła. Nie zadowolono to mnie. Będąc w Łodzi w wytwórni opakowań, przetrwałem się, jak oni to robią. Chciałem się czegoś nauczyć. Finał był niespodziewany: zostałem ich nauczycielem. Po prostu dostrzegłem, że wadliwie kroja i pakowaliśmy, jak należy ustawiać karton, by produkcja była większa i lepsza...

**P**o przejściu na emeryturę przygotował następę na swoje stanowisko pracy. Ten następca jest tam do dzisiaj i snuje się — zdaniem Feliksa Śnieguli — całkiem dobrze. Nazywa się... Feliks Mirosław Śniegula. Słodziem seniora rodu poszedł nie tylko jego syn. W Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” pracowała także żona Feliksa Śnieguli, a teraz pracuje jego synowa.

Feliks Śniegula patriotyzm fabryczny komentuje zwięźle i klarownie:

— Jeśli się lubi swoją pracę i ma się przekonanie, że jest ona społecznie użyteczna, trudno nie związać się z zakładem na dobre i złe. U nas — w „Runotexie” — tym, co przyciąga, jest jeszcze nieustanny postęp. W porównaniu z 1946 rokiem zatrudnienie zwiększyło się o 77, a produkcja — o 700 procent. Eksportujemy do 23 krajów.

Wie chyba wszystko o dzisiejszym „Runotexie” chociaż jest na emeryturze. Nie ma dnia, by Feliks Śniegula nie zjawił się w fabryce oraz w przyzakładowym klubie seniora — placówką, której umebowanie i wystrój sam wykonał. Zawsze pogodny, gotów służyć pomocą, cieszy się powszechnym uznaniem i sympatią załogi „Runotexu”.

MICHAŁ ŁUCZAK



**G**dy obejmował to stanowisko, miał zaledwie 25 lat. Był jednym z najmłodszych dyrektorów SKR w województwie poznańskim. W Książu jednak nie należał do wyjątków. Miastem i gminą zarządzili właśnie młodzi. Niedawno przekroczyli trzydziestkę naczelnik Bogdan Mizerski i obaj sekretarze Komitetu Miejsko - Gminnego, Lech Marcinkowski i Waldemar Kaja, z którymi dyrektor SKR — Jacek Walkowiak — ma nie-

mal codziennie do czynienia.

Kieruje załogą, bez której trudno dzisiaj wyobrazić sobie postęp techniczny w rolnictwie. Przed pięciu laty, gdy organizowano Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Książu, było ich niepełna pięćdziesiąt. Obecnie jest 175 pracowników stałych, a razem z uczniami 200. Większość wywodzi się z okolicznych wsi, a część z samego Książa.

— Są to przeważnie robotnicy w pierwszym pokoleniu. Starsi stażem przeszli niezłą szkołę przygotowania zawodowego w POM. Stamtąd też awansowali do dyrektora. Z pracy SKR jesteśmy zadowoleni, mają wiele inicjatyw. Pomagają we wszystkich czynkach społecznych w mieście i gminie — słyszę opinię w Komitecie Miejsko - Gminnym partii.

Na taką opinię trzeba było solidnie zapracować. Zbieram więc informacje, z których powoli wyłania się szkic wizerunku ambitnej i pracowitej załogi, która dwa lata z rzędu, (a i trzeci raz się na to zanoszą) zdobywała dla swej SKR pierwsze miejsce w województwie.

Są młodzi, podobnie jak ich dyrektorzy. Trzon załogi jednak stanowią ci z dłuższym

# NECIERPLIWOŚĆ TWORZENIA

stażem pracy. Doświadczeni, co to traktor czy inną maszynę naprawia, potrzebna część młogiem dorobią, jak trzeba za kierownicą ciągnika czy kombajnu zasiada. A co najważniejsze, młodzież uczy starannej i fachowej roboty.

Stale uzupełniają swoje kwalifikacje. Trzy czwarte pracowników ma tytuły mistrzów i robotników wykwalifikowanych, wszyscy świadectwa ukończonej szkoły podstawowej. Dziesięć zdobywa średnie wykształcenie techniczne. Dyrektor i zastępca kończą studia na Politechnice Poznańskiej.

Załoga ta w niedługim czasie zmieniała się z chłopięcych synów w scementowany wspólnym wysiłkiem i celem przodujący zespół ludzi o robotniczych nawykach. O zaangażowaniu w pracę zawodowej świadczą przyznawanie im 112 brązowych odznak członków Brygad Pracy Socjalistycznej. Oblicze ideowo-polityczne załogi określa przynależność jednej trzeciej pracowników do PZPR.

Gdy notes puchnie od liczb

i wskaźników, korci mnie, żeby już zająć do warsztatów, gdzie mimo sobotniego popołudnia wciąż trwa praca. Są tam jeszcze kowal Marian Szymański, mechanicy Mieczysław Weinert i Feliks Jankowiak. Zasłużeni przodownicy pracy socjalistycznej. Takie tytuły z dyplomami uznania otrzymali wraz z sześcioma towarzyszami na niedawnym do rocznym zebraniu walnym przedstawicieli Rady SKR. Na nich wzoruje się młodzież, są bowiem jej opiekunami i wychowawcami. Służą zawsze po mocą młodym przodującym traktorystom: Tadeusz Andrzejczak, Wiesław Skrzypczak, Henryk Hajduc.

Panują tu warunki sprzyjające dobrej robocie. Znana jest z tego w okolicy SKR Książ, chwala tę załogę rolnicy. Obsługują duży obszar — 21 wsi. Obróty roczne sięgają 42 mln zł, z czego 80 procent stanowią usługi polowe i transportowe dla rolnictwa.

Mają dobre wyposażenie techniczne: 79 ciągników, w tym 7 oddanych w zespołowe

użytkowanie gospodarzy. Dzięki ośmiu kombajnom zbożowym zeszłoroczne żniwa ukończyli w dwa tygodnie. Jest sprzęt siewny, wykopkowy, do zbioru kukurydzy. Traktorzyści przeprowadzali średnio w ubiegłym roku po 1916 godzin na ciągniku (średnia wojewódzka — 1300 godzin). W poprzednim roku mieli wyniki jeszcze lepsze.

Tak wygląda praca. Ale nie mniej ważne jest jej przygotowanie. Robi się to wspólnie z „kółkowym” samorządem. Zgłoszenia na usługi przyjmuje we wsiach pełnomocnicy, którymi z reguły są najbardziej poważani gospodarze, przeważnie prezisi kółek rolniczych. Mają oni wpływ na codzienną działalność SKR. Do najaktywniejszych należą: Zbigniew Wojciechowski z Mchów, Kazimierz Korcz z Zakrzewic, Stanisław Bednarek z Chwałkowa, Roch Sieradzki z Kielczyńska. Z samorządem uzgadnia się wszystkie inicjatywy, a jest ich w SKR niemało.

Ta inicjatywa przybrała kształt budowanych systemem

gospodarczym bloków dla 24 rodzin pracowniczych. Jeden z nich jest zamieszkały, drugi ma być gotowy w czerwcu. Pracuje przy tym własna brygada remontowo-budowlana. Stawia również budynek socjalno — administracyjny. Załoga będzie miała wreszcie odpowiednie warunki. Te inwestycje pochłoną 20 mln zł. A jeszcze w planie jest rozpoczęcie jesienią trzeciego bloku. Przydaje się dyrektorowi Walkowiakowi pomoc miejscowych władz.

Jakże miały nie pomóc, kiedy SKR bierze udział we wszystkich społecznych przedsięwzięciach miasta i gminy. A to przy remoncie świetlicy w Mchach, a to przy budowie świetlicy OSP w Kielczyńku i Chrząstowie. Ostatnio zaś przy budowie amfiteatru, który ma być gotowy na 1 Maja. SKR urządza korty tenisowe razem z młodzieżą szkolną w Chrząstowie i Książu. Nie ma budowy dróg wiejskich, gdzie by zabrakło kółkowych środków transportu.

Choćka świąteczna, imprezy z okazji Dnia Dziecka, Święta

(Dokończenie na str. 4)

MAŁA POLCYNOWA



## Przed Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

## Czytająca Polska

Powiedzenie, że Polska jest krajem ludzi uczących się znajduje swoje potwierdzenie w oficjalnej statystyce, chociaż nie obejmuje ona tych, którzy uczą się na różnego rodzaju kursach doszkalających, uczą się sami lub w domach kultury, świetlicach i kołach samokształceniowych.

Statystycznie w latach 1975/76 uczęszczało w Polsce 7.552.062 osoby. To blisko 25 proc. całej ludności. Ale jeśli odliczymy dzieci do lat 7, starców i tych, którzy już mają oficjalne świadectwa ukończenia szkół różnego typu, czy się rzeczywiście cała Polska:

w 16.849 szkołach podstawowych — 4.447.500 uczniów, w 172 szkołach artystycznych I st. — 35,5 tys. uczniów, w 4.141 szkołach niepełnych średnich — 924.100 uczniów, w 6.249 szkołach średnich — 1.613.300 uczniów, w 803 szkołach policealnych — 107.400 uczniów, w 81 szkołach wyższych — 468.100 studentów.

Jeśli chodzi o szkolnictwo średnie, to zdecydowaną przewagę mają szkoły zawodowe: w 4.981 szkołach uczą się 991.300 uczniów. O ile we wszystkich grupach wieku i szkołach dziewczęta i kobiety stanowią około 50 proc. uczących się, to w szkolnictwie policealnym na 107.370 uczniów jest aż 81.364 dziewcząt. Wśród studentów w wieku 25 i więcej lat te proporcje ulegają zmianie na korzyść mężczyzn. Jest ich bowiem 90.346, a kobiet 68.248.

W szkołach wszystkich typów pracowało w roku szkolnym 1975/76 382.300 nauczycieli pełnozatrudnionych, w tym 48.800 profesorów szkół wyższych.

## KSIĄŻKA:

Jeśli Polska jest krajem ludzi uczących się, to jest także krajem ludzi czytających. Ruch biblioteczny, obroty księgarń oraz olbrzymie powodzenie targów i kiermaszy książkowych najpełniej potwierdza tę tezę. Dane statystyczne dotyczące wydań książkowych dają więc obraz zain-

teresowań, a nie popytu na książkę, gdyż znane powszechnie trudności z papierem oraz wciąż jeszcze niedostateczna baza poligraficzna nie mogą go zaspokoić. Świadczy o tym wymownie fakt, że każda lepsza pozycja wydawnicza znika błyskawicznie z półek księgarń, a często wznowienia wielu pozycji uznaje się za bestsellery.

Według ostatnich danych statystycznych wydaje się w Polsce łącznie 10.277 tytułów w nakładzie 143.871.000 egzemplarzy.

Ciekawe są dane dotyczące treści tych wydań opracowane według działów międzynarodowej klasyfikacji:

- na pierwszym miejscu jest literatura techniczna związana z inżynierią, techniką, przemysłem i budownictwem — 2.697 tytułów,
- nauka o literaturze i literaturze piękna — 1.658 tytułów,
- nauki przyrodnicze — 815 tytułów,
- prawo, administracja, sztuka społeczna, ubezpieczenia — 693 tytuły,
- wychowanie i nauczanie — 542 tytuły,
- organizacja i technika handlu i przemysłu — 447 tytułów,
- na 7 miejscu jest literatura z zakresu sztuk pięknych — 425 tytułów.

Dane te, wyliczając oczywiście literaturę piękną, dowodzą, że Polak czyta i uczy się tego co mu jest najbardziej potrzebne do aktywnego udziału w budownictwie gospodarki socjalistycznej.

Według Rocznika Statystycznego 1977 wydaje się w Polsce 10.038 tytułów książek i broszur autorów zagranicznych, w tym 1440 tytułów literatury pięknej. 212 tytułów, to tłumaczenia lub oryginały w języku angielskim, 191 — rosyjskim i innych narodów ZSRR, 91 — francuskim i 82 niemieckim.

## PRASA

Wszystko to co o niepełnej wymowie liczb napisaliśmy wyżej, odnosi się w jeszcze

większym stopniu do prasy. Wiadomo bowiem, że już o godzinie 10 rano nie ma w kioskach gazet codziennych, że prenumeratę na czasopisma i niektóre tygodniki trzeba załatwiać w trybie przyspieszonym, gdyż małe opóźnienie powoduje wypadnięcie z listy prenumeratorów, że otrzymywanie niektórych tygodników, szczególnie literackich i polityczno-społecznych, uzależnione jest od znajomości w kioskach „Ruchu”.

Gazeta i tygodnik literacki czy społeczno-polityczny stały się powszechnym, głównym źródłem informacji dla wielu milionów Polaków, stały się instytucją przy pomocy której można załatwić wiele spraw ważnych dla życia kraju, regionu czy dzielnicy.

Aktualna statystyka mówi, że w Polsce ukazują się 2702 tytuły gazet i czasopism w łącznym, jednorazowym nakładzie przeciętnym 41.661.000 egzemplarzy. Z liczby tej 10.434.000 przypada na gazety wychodzące głównie 7—4 razy w tygodniu i 31.227.000 na czasopisma i periodyki tygodnikowe, miesięczne czy kwartalne.

Tematyka tych czasopism, ujęta w działy klasyfikacji międzynarodowej, pokrywa się z tym co napisaliśmy o książkach. Wszelkiego rodzaju czasopisma zawierające informacje z dziedziny nauk ścisłych, inżynierii, techniki, przyrody, prawa, gospodarki i administracji mają największe zapotrzebowanie społeczne.

W roku 1975 sprzedano w Polsce 2 miliardy 593 mln egzemplarzy gazet i 823 mln 400 tys. czasopism. Na jednego mieszkańca statystycznego przypadało więc 76 gazet i 23 czasopisma.

Polska importuje 16.462 tytuły gazet i czasopism zagranicznych z 21 krajów świata, przy czym największe ilości tytułów sprowadzamy z RFN, ZSRR, USA, Francji i Wielkiej Brytanii. Eksportujemy 1266 tytułów głównie do NRD, Związku Radzieckiego, USA, RFN i Czechosłowacji. (PAI)

przyniosło w swych społecznych konsekwencjach istnienie i działalność światowego systemu socjalistycznego. Zaczęło się od definitywnego zniszczenia sił na korzyść pokoju. Powstają coraz bardziej sprzyjające przesłanki rzeczywistej pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach społecznych.

Ruszyliśmy z wojennych pośladków świata. Mamy szansę przeciwdziałania siłom wstecznym, wciąż nie zamierzającym zrezygnować z przywrócenia starego stylu regulowania stosunków międzynarodowych wojną lub szantażem wojennym.

1 Maja jest wciąż dniem mobilizacji sił pokoju.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

tam wyszywają? Taśmowa robota czy jak? Niech robia, co chcą. Nie pójde pytać.

- Szewcy wystąp!
- Stolarze!
- Ogrodnicy!

Ludzie pędzą do koturny jak pociągani sznurkiem. Ale tu fachowców z całego kraju naciągali, chyba cuda przedziwne fabrykują...

— Kowale wystąp! — Wy-skoczyła grupa dziesięciu chłopaków. Nie wydawało mi się, że który z nich kowadło widział. Chyba jednak widział, inaczej kulby buble i kto mu taką robotę odbierze? Wprawdzie kowal Piotr Wisz w Trzebowniku i Franek Kowalski w Górnem inaczej wyglądają, ale kowal kowalowi nierówny. Widocznie kuznie zna, jeżeli się do młota rwie.

— Rolnicy wystąp!

Miałem ochotę wyskoczyć, ale już grupa gotowa. Zawrócili trzeci z nich do szeregu. Pała. Miałem łut szczęścia — myślę. — Tylko dobrych fachowców poszukują.

— Dwóch prawników wy-

stąpi! I powtórzył jeszcze raz. Wypchnęli jednego starszego faceta.

Na co oni adwokata potrzebują? Bo prokurator, do diabła, tu nie siedzi.

— Drugi prawnik wystąpi! — Znowu zaszczekało, ale głośniejsze.

Nawet nie widziałem, skąd mnie zaszedł i przelał pałą przez głowę. Pojaśniało mi. Zapamiętał pewno tę czapkę krakowską, którą kupiłem kiedyś, jak każdy mądryś, co do studia od czapki zaczyna. Duszę teraz w kieszeni, nie wiem po co, bo na głowie miałem ten bereski bierydek. Wszystkie gwiazdy wiodły przez front, do tamtego. Obojętne mi. Co będzie robił tamten, to ja. Widocznie nie trudnego, kiedy takiego zielonego gościa, jak ja, potrzebują i są pewni, że temu podoba.

— Jeden do wychodka z lewej, drugi z prawej strony schodów, biegiem marsz! — Po kazał nogą kociołek z wodą, szmatę i miotłę.

Zabrałem to. Zamknął drzwi i poszedł.



Fot. — CAF

Franciszek Pieczka zyskał sobie wielką sympatię widzów niezależnie od ich wieku. Z pewnością dużą rolę odegrał w tym serial telewizyjny „Cztery pancerni i pies”, w którym aktor kreował rolę Gustlika. Jednakże kunszt aktorski, bogata indywiduałność aktorską ujawnił F. Pieczka również w wielu innych rolach.

Ostatnio zostałem filmowym dziadkiem — mówi aktor dziennikarzowi PAP. — Ukończyłem pracę w fabularnym debiucie młodego reżysera Kijańskiego zatytułowanym „Okragły tydzień”. Zagrałem postać emerytowanego sztygara, który przypomina w wnukowi stare, górnicze legendy. Zartobliwie można powiedzieć, że Hubert Sierśca z filmu Kutza „Perła w koronie” doczekał się zasłużonej emerytury i swojemu wnukowi — Gustlikowi, opowiada przeróżne historie.

— Gustlikowi? Czyżby mł-

Mówi Franciszek Pieczka:

## Zbliżam się do „smugi cienia”

dy reżyser pozwolił sobie za-tartować z serialu?

— Nie. Takie imię nosi mój filmowy wnuczek. Gustlik to w gwarze śląskiej zdrobnienie od Gustawa, a jakiegokolwiek skojarzenia są przypadkowe.

— Trudno wyobrazić sobie pana w roli dziadka, chociaż po kreacjach w sutannie byłoby panu wybaczone nawet „wcielenia diabelskie...”

— Powoli i ja zbliżam się do „smugi cienia” i trzeba się będzie z tym oswajać. Na razie czynię to grając tego typu rolę. Bo muszę się przyznać, że dziadkiem zrobiono mnie po raz drugi! Przed kil-

koma dniami skończyliśmy pracę nad spektaklem telewizyjnym — adaptacją noweli Turgieniewa „Stępowy król Lir” w reżyserii Fillera. Gram postać Lira, który bynajmniej młodziemcem nie jest.

— Ma pan szczęście do kreacji serijnych...

— To ciekawe. Dotychczas moja praca układała się w pewne ciągi i to zupełnie przypadkowo. Miałem serię postaci z ludu, potem przyszła kolej na wojskowych. Gustlik z nich wszystkich był najniższy rangą — dochrapał się tylko starszego strzelca! Był taki okres, kiedy na scenie grywałem postacie negatywne, jak chociażby Regimenta rza czy Horodniczego. W końcu... dyrektora w „Bliźnie” Kiełowskiego.

— Może stąd tendencje twórców do obsadzenia pana w podobnych, przynajmniej zewnętrznie rolach. Czy nie wynika to z braku znajomości możliwości poszczególnych aktorów?

— Trudno powiedzieć skąd bierze się jednostronność. Za wsze łatwiej jest obsadzić kogoś w roli, w której aktor się sprawdził.

— Jak przedstawia się pa-

na kalendarz występów w Teatrze Powszechnym?

— W sztuce Głowackiego pt. „Mecz” występuję w roli działacza piłkarskiego. Rozpoczęliśmy próby nad nowym spektaklem — jest to adaptacja powieści Wassermanna „Lot nad kukulczym gniazdem”. Nie chciałbym jeszcze o tym mówić. Mielismy dopiero kilka prób analitycznych. Dodam tylko, że obsadzony zostałem w roli Indiani na Bromdema. Rola jest trudna, zważywszy, że mój bohater prawie nic nie mówi. Świadomie, aby uniknąć konfliktów i kontaktów z „pensjonariuszami” ustawił się w pozycji głuchoniemego z zakładu psychiatrycznego.

Jeśli chodzi o moją rolę w tej sztuce muszę pamiętać, żeby nie potraktować Bromdema w kategoriach patologicznych. To byłoby najprostsze, a postać jest znacznie bogatsza.

Rozmawiał

TOMASZ PETZ

## NIECIERPLIWOŚĆ TWORZENIA

Dokończenie ze str. 3

ta Kobiet — wszystko to organizowane jest przy udziale SKR. Wspólnie z kołami gospodyń wiejskich w Zaborowie i Kołacinie urządzono dziecięce. Tego lata będzie ich sześć. Księgowy Leon Józak przypominia, że SKR wyasygnowała z nadwyżki (a miała jej w ubiegłym roku 1,7 mln zł) pieniądze na finansowanie działalności organizacji społecznych. Harcerze dostali namioty i kuchnię polową, Gminny Dom Kultury aparatę nagłaśniającą, Wiejski Dom Kultury w Chwałkowie dotację na wyposażenie.

Udała się inicjatywa zorganizowania szkoły politycznego kształcenia kobiet wiejskich. Gospodarze znów szkołą się na kursach dla mistrzów chowu trzody chlewnej. Gmina Książ ma przecież jedną z najwzrostszych na sto hektarów obiad — po 226 sztuk. SKR dostarcza rolnikom urządzenia do małej mechanizacji: kołce, ogrodzenia do okólników, wybiegów. Wykonała około dwustu zleceń.

✱

Największą sensację wzbudziły ryby.

— Nie dałem się namówić na przejmowanie ziemi, zakładanie hodowli i tym podobne przedsięwzięcia — słyszę od dyrektora. — Uważam, że uprawę ziemi i chowem inwentarza powinni zajmować się rolnicy. My jesteśmy od usług.

— A jednak dajcie się zapać na te ryby...

— To my je łapiemy! Dwie i pół tony z własnego odchowu wypuściliśmy do stawów wydzielonych od nadleśnictwa.

Jak wpadli na ten pomysł? Gdy szukano w gminie rezerw żywnościowych przed trzema laty, ktoś zwrócił uwagę na marnujące się stawy wśród lasów. Postanowili je zagospodarować. Nie tylko te państwowe (ponad 10 hektarów), lecz i podobny obszar prywatnych. Wydzierżawili te wody od nadleśnictwa, a umowę kooperacyjną zawarli z rolnikami z Mchów, Gogolewa, Zaborowa, Sroczewa i Książa. SKR zarybiła stawy, odławia dorosłe ryby i sprzedaje, wypłacając rolnikom należną go-tówkę, po potrąceniu swoich kosztów.

A więc nowa to forma wspól-pracy. Koło tych ryb chodzi

jeden człowiek. Jest nim emerytowany rybak Franciszek Le-wandowicz.

Na tym rzecz się nie kończy. Naczelnik miasta i gminy Bogdan Mizerski stara się o rekultywację zalewanych corocznie stu hektarów gruntów, na których ma powstać w okolicy Książa zbiornik i teren rekreacyjny. W tym zbiorniku będą pływać właśnie „kółkowe” ryby.

Oglądam stawy hodowlane we Włoskiejewkach. Uroczyste „oczka” wśród leśnej zieleni. Postawi się nad nimi parę domków kempingowych dla załogi SKR.

Słucham opowieści o planach. Dla tej załogi i jej kierownictwa nie ma rzeczy niemożliwych i niemożliwych do zrobienia. W zmianach na lepsze, którym podlega Książ i okoliczne wsie, nie mały jest ich udział. W tworzeniu nowych wartości gospodarczych i społecznych towarzyszy założeniu SKR pomoc miejscowych władz i poparcie ludności.

Wiele przedsięwzięć chcieli by w Książu zrealizować szybko. Trudno dziwić się tej niecierpliwości. Wynika ona z doceniania wagi zachodzących właśnie na wsi przemian.

MARIA POLCYNOWA

## Powszednie

szedł ten sam, co mnie przyprowadził. Bo taki obowiązywał tam czas pracy: przed południem pięć godzin, po obiedku — trzy.

Ech! Zrobił sobie zabawę ze mną. Na obiad poszedłem cały oblepiony. Obracał mnie tam czy jak. Sam nie widziałem.

Siadłem z zupą w środku, gdzie mi kolejni wypadła. Ludzie nie mogą przeleknąć. Ja do ust łyżki nie podnoszę. Wiem, że wróci razem z łyżką wszystko. Podsunął się do mnie ten drugi, starszy:

— Najpierw zaniataj miotłą „na sucho”. Potem ściągaj szmatę z grubsza, a później płuc szmatę w kotliku i ście raj dokładnie do czysta, bo inaczej cała bude zasmrodzisz. Fachowiec. Spojrzałem z wdzięcznością. Czekał, bracie, już ja się nie wychyle.

Po obiedzie — celami — na

minutę tam właśnie. Gotowe! Do celi z powrotem biegiem marsz! Drepcemy po korytarzu. Roznoście się. Miał rację tamten.

Dowiedziałem się później, że to doktor Eichner, łódzianin. Wcale nie prawnik, tylko lekarz. Propagował wyjazd Żydów do Biłobidzanu i z wdzięcznością za to do Berezy go posłał.

Po południu na apelu znów: dwóch prawników wystąpi! Przyszedłem się. Nietrudno mnie było znaleźć, choćby węchem.

— Dziesięć pał! Przypilnował mnie później gliniak przez cały miesiąc. Zzieleniałem przez ten czas. Sam Neptun chyba już się litował nade mną. Nie mogłem ustać na nogach.

Był apel nocny. Okresowy, bez specjalnych zasług. Cwi-

Poniższy fragment pochodzi z książki wydanej w roku bieżącym przez MON pt. „Gdy byliśmy osaczeni”. Autor — Józef Kogutek, to przedwojenny komunist i jeden z organizatorów Gwardii Ludowej z lat okupacji. Z jego wspomnień wybrał fragment, w którym opisuje swój pobyt w Berezie Kartuskiej, oślawionym sanacyjnym obozie koncentracyjnym, w którym — z wyroku i bez — więziono tysiące postępowych działaczy, zwłaszcza ruchu robotniczego. Dziś to już historia, ale dla niektórych — karty własnego życia.

Na pierwszy apel stanąłem nieco przygaszony, jednak ciekawy życia, które otwierało coraz nowe dziedziny wiedzy.

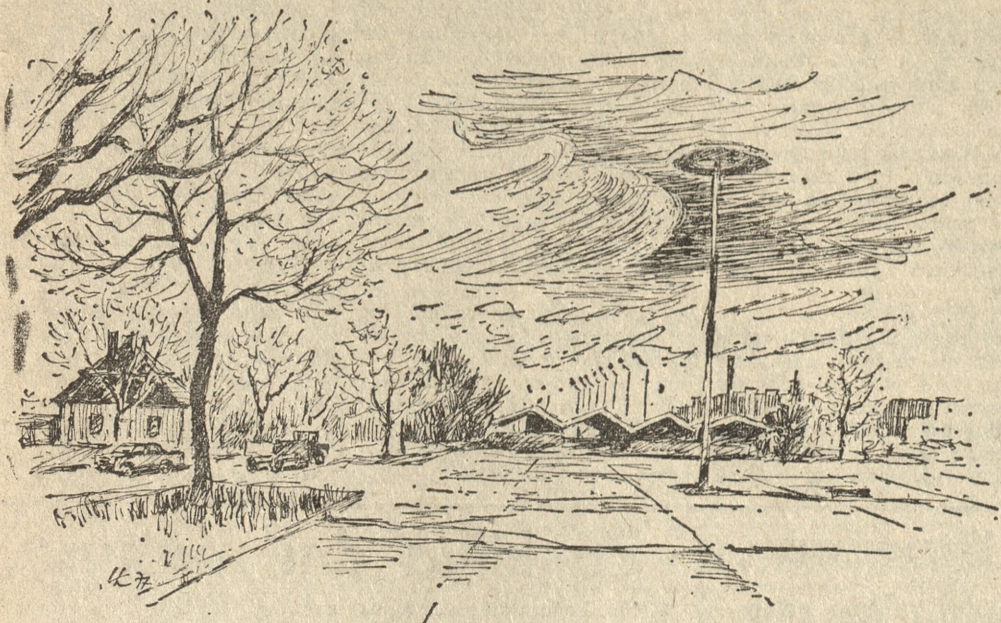
— Betoniarza wystąp! — Stu ludzi wyskakuje z szeregów.

— Krawcy wystąp! — Znowu trzdziesiąt. Co oni wszyscy,



## Wędrując po Poznaniu

## Dal z czerwienią



Rys. — L. Kapeczyński

U jej początków ulicę tę, biegnącą prosto, jak za liną sznura, widać wyraźnie. A na prawo najmielsza znajoma — Wilda. Zagląda tu, w tę przestrzeń nadwarciańską swymi dachami. Zbiega w dół ozdobnymi kamienicami. Spierzenie wildeckiej skarpy nadaje szlachetnej dumy tym domom.

Bliżej, tuż — stadion. Mniejszą — kiedyś bodaj był tu jakieś drewniane trybuny... W głębi — stadion główny Poznań. Uśpiony teraz w wiosennej ciszy. Elipsa wjazdu doń zakreśla tylko znak tajemny w przestrzeni.

To ulica Alfreda Bema, robotniczego działacza poznań-

skiego miedzywojnia; dawna Droga Dębńska. Przeczytałem przedtem w książce Zbigniewa Zakrzewskiego o Poznaniu, że przed wojną „trakt na Dębinę skupiał liczne przejawy aktywności ruchu robotniczego. Stąd wyruszały pierwszego maja pochody w kierunku Śródmieścia”. I jeszcze przyjaciel mówił mi, że na tej ulicy są szczątki Villi Nowej. Walki o nią w czterdziestym piątym trwały cztery dni. W wojennej dokumentacji radzieckiej pojawiła się nawet nazwa — „Wilanów”.

Naprzeciw stadionów — płoty. Dwie czy trzy okazałe kamienice. Pod numerem 3d, pod fryzami zdobionymi balkon —

z dwóch stron rogi jelenie. Na jednym z tych poroży — ptasie gniazdo. Siedzi w nim szary ptak.

Tu, przy Bema, stale się coś kończy, coś na nowo zaczyna. Placiki jakieś, budynki gospodarcze, parkingi.

Park ogrodowy, napis: „Wszystcy dbamy o czystość na szczytach placówek”. Młodzieżowy Dom Kultury. Kiedyś, pamiętam, właśnie na Pierwszego Maja tutaj sobie przychodziłem. Orkiestry strażackie grały tęsknie... Stożkowe, z baniaszami wieżyczkami domki. Słysz: „Proszę pana, proszę pana! To Waldek S. Ze mają tu próbę fredrowskiej „Zemsty”. No... więc oglądam jej frag-

ment. Dziewczyna, która gra — Rejenta, cały czas trzyma w ręku maskotkę — małą matrykę. Chyba o tym zapomniała. I znowu — ulica. Na prawo — tamta w różne grupy domów uformowana, spiętrzona Wilda. Na lewo, za drzewami nadwarciańskimi, za rzeką — Rataje. Wysokie budynki ku wiosennemu słońcu, które właśnie nieoczekiwanie się zza chmur pojawiło, radością tyłu okien zwrócone. A z tyłu, gdy się odwracam, w dalekim tle — wysoka sylweta budynku. Jeszcze wyższy dźwig — ścianę całą właśnie w powie trzu niesie. Buduje się — hotel „Poznań”.

Jakiś przyuliczny staw, wychylają się łoziny spomiędzy wód... Jak na obrazach Antorniego Falata.

Szukam tej Villi Nowej. Młody mężczyzna z dzieckiem w wózku „To pewnie za wiaduktem. Tam taki dom stał, ta co w tej chatce była, miała na imię Sabina”. Niestety, za owym wiaduktem, po którym górą suną tramwaje, samochody — tylko baraki i dźwigi. Z boku, zwalone jedne na drugie, potężne kawały muru, kamienie. To tutaj właśnie?

Ulica biegnie dalej, już tylko wokół ogródki działkowe o nazwie Bielniki. Dwóch mężczyzn przy ognisku. „Tamte ceменты co van widział, to teraz przywieźli”.

Tobliczka przy płocie „Wydział Produkcji Wody”. Starodawny budynek na wale nadwarciańskim. Nikogo nie ma, czełuch pod stopami, cicho szumią potężne maszyny.

A potem — ogródki się kończą. Kilka drzew, krzaków. Dwa niepozorne kawałki muru. Wzgórek pokryty ziemią, pod nim — fragmenty fundamentów. „Ludzi zginęło w tym miejscu wtedy...” przypomina mi się.

Wiosenne pąkiwie zielonych liści. Skąd tu posiały się bzy...

Pada deszcz. Ciepły, przyjemny. Pierwszy maja — tuż, w zasięgu ręki.

BRAN

Mozna by tę serię traktować jako kontynuację dawnej, tej z „Jednorozcem”, ku czemu skłania także i dobór utworów, noweliściycznych lub krótkich powieści, ale zmieniała się generalnie szata graficzna, za brakto jednorozca, należy więc traktować chyba ten zestaw jako początek nowej serii PIW-u, której siedem do mików ujrzało już światło dzienne.

„Usta pełne ziemi” — Branimira Šćepanovića, pisarza serbskiego, laureata najwyższych nagród w swoim kraju, to mikropowieść, stanowiąca wielką metaforę współczesnego, pełnego chaosu świata, opowieść o szukaniu w nim miejsca przez samotnego człowieka.

I druga szara książeczka, też z Jugosławii rodem, Chorwata, Ivana Slamniga — „Le-psza połowa odwagi” (przekład Aliji Dukonović). Powieść ta jest dwuwarstwowa, według dosyć często słosowanej ostatnio kompozycji „powieść w powieści”, co zaostża ukazywanie konfliktowości zarówno czasu minionego jak i współczesnego i to na wielu płaszczyznach — od miłości traktowanej od stro-

ny erotycznej poczynając aż po różnorodność struktur pisarskich.

Na ogół nie za wiele pozycji dociera do nas z oryginalnej literatury estońskiej. Można sprawić to nieznajomości języka wśród naszych tłumaczy. Bo i obecny przekład

Z książką na ty

## Miary ludzkich wartości

powieści Jaana Krossa — „Immatrykulacja Michelsona”, dokonany został z rosyjskiego przez Witolda Dąbrowskiego. Autora znamy już z wydanej przed paru laty książki „Cztery wezwania z przyczyny świętego Jerzego”. Ta wsparta jest o autentyczną biografię osobliwej postaci historycznej, generała Michelsona, zwycięzcy Pugaczowa.

W przekładzie Ewy Dijk-Borkowskiej otrzymaliśmy opowieść pisarza holenderskiego (z pochodzenia Czecha) Harry Mulischa — „Czarne światło”. Nieco makabryczna to opowieść, groteskowa, ale jakże zarazem przepiękna życiem, jak je sondują

ca zapamiętała, wdzierająca się w jaźń bohaterów, w ich odczucia, w ich pojmowanie miłości, a może potrzeby zagłuszenia samotności, a może jakiejś jednoczącej nienawiści... To książka, budząca wiele myśli, skojarzeń, refleksji.

A teraz Wojciech Żukrowski, w tomiku „Szczęściarz”, mieszczącym dwa opowiadania — tytułowe oraz drugie: „Pora monsunów”. Oba są ściśle związane z Dalekim Wschodem, który Żukrowski w różnych sytuacjach, bo i pokojowych, w służbie dyplomacji, i wojennych, poznał jak mało kto inny. Ze swą zmysłową wrażliwością, z załascynowanym zawsze zapamiętaniem na świat, z wy-czućmi dziwnie dalekow-schodniej egzotyki, może po-części z jej zrozumieniem... Ale jeżeli tak, to Żukrowski tej prawdy świadomie przed czytelnikiem nie odstawia.

Tibor Dery, głośny pisarz

węgierski, znany jest czytelnikowi polskiemu z wielu przełożonych już książek. Obecny prezentowany tekst — powieść pt. „Kochany teściu...” — przełożyła Krystyna Pisarska. W powieści tej, pisanej w pierwszej osobie, autor jakby dokumentuje częściową autobiografię swojego utworu. Snuje zwierzenia i rozmyślenia nad procesem starzenia się, nad odchodzeniem pewnych spraw w naszym życiu, także miłości. Ale ona nie daje się łatwo usunąć. Oto w życiu bohatera pojawia się młoda synowa, budząca w nim wygastę już, zdawało by się, uczucia. Jest to ukazane w formie nader subtelnej.

Ostatnia pozycja z prezentowanej dziś serii, to książka z literatury południowoamerykańskiej. Autor tomiku pt. „Powszechna historia nikczemności” — Jorge Lu's Borges (znany już naszym czytelnikom), zaliczany jest do wybitnych przedstawicieli tej literatury (orkada du utworu Borgesa dokonali Andrzej Sobol-Jurczkowski i Stanisław Zembrzuski). Jest to ciąg niezwykle opowiad-

EUGENIUSZ PAUKSZTA

i tym gwizdkiem. Obite, zmęczone, spuchnięte. Oni i my. I te pały wreszcie też.

✱

Deszcz się rozpadał kiedyś na dobre. Stu ludzi na gimnastyce. Byłoby kogo pobić, ale leje jak z cebra. Może się jednak da coś wymyślić. Geniusz ludzki nie takie problemy łamał. Ustawili nas kolumną w bloku. Faktycznie wyjście jest. Po ośmiu w szeregu. Na schodach. Szczelnie ośmka za ośmka. Na kolanach marsz — na strych i z powrotem. I skandować równo: — My, Żydki, idziemy do Stalina. A potem do dół: — My, Żydki, schodzimy do Trockiego.

Nie szło to równo. Nie, żeby na przykład do Stalina gorzej, a do Trockiego lepiej. Wszystko jedno — ani tam, ani tu — nie szło. Mało kto mruczał. Kiedy jeden dostał pałą w ucho, przewracał sobą trzydziestu innych. Toczyło się w dół, bez względu na aktualny kierunek marszu. Kółłanina. Głowy pokaleczone. Nosy.

— My, Żydki, schodzimy do Trockiego...

Kazior z Zawiercia mruczał coś pod nosem, ale nie do rytmu. Zauważył to któryś z oprawca.

— Co ci się, s...u, jeden nie podoba?

Kazior nie tai. Bo na schodach nie ma akurat ani jednego „Żydka”.

— Ja ci (plugastwo) pokażę, ty Dzierżyński! Zobacysz (plugastwo)!

I pałą. I pałą. Wydawało się, że chłopaka rozniesie na miazgę.

Andrzej Kucharski spod Dębicy — z czołem rozciętym, cała koszula zbroczona. Staszek Fafara, chłop z Ropczyc, z nosem rozbitym czy okiem, kolana spuchnięte. Nie zwyczajny kłękana. Pewnie i z pacierzem nie bardzo w zgodzie.

Dzień nie chciał się skończyć. My, Żydki, idziemy... Ale pomysł!

JÓZEF KOGUTEK



KAŻDY Z NAS BĘDZIE...

Nie dotyczy to mnie obecnie bezpośrednio, ale lata leca i w końcu, jak każdy z nas, doczekam się dnia, w którym ostatni raz usiądę za swoim biurkiem i następnego dnia będę się już nazywał emerytem. Sądząc po starszych kolegach, którzy przekroczyli ten próg i czasem zaglądają do biura, zmiana nazwy z „pracownik” na „emeryt” powoduje wiele w ich życiu komplikacji, bo chociaż czasu mają wiele więcej, aniżeli poprzednio, ale za to pieniędzy mniej. Dlatego też ci moi znajomi emeryci pracują na pół etatu.

W tych dniach rozmawiałem z dwoma takimi byłymi kolegami i obaj jednogłośnie stwierdzili, że dla nich najbardziej istotne we wchodzących w życie od 1 maja br. nowych przepisach emerytalnych jest to, że została podniesiona do 24 000 zł rocznie kwota, którą można sobie „dopracować” bez straty prawa do emerytury. Dotychczasowa górna granica zarobku, czyli 750 zł miesięcznie, nie działała zachęcająco, a kto mimo to pracował w niepełnym wymiarze godzin, czuł się dyskryminowany.

Piszę o tym do Redakcji z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że „Głos” interesuje się żywo sprawami emerytów (czego dowodem jest np. zorganizowanie dla nich telefonicznej informacji, co ostatnio anonsowaliście na Waszych łamach); po drugie — gdyż każdego wcześniej lub później czeka przejście na emeryturę i stąd sprawa ta nie może być obojętna również dla mnie, jako potencjalnego w przyszłości emeryta. Myślę, że jeśli polityka naszych władz dalej pójdzie w tym samym kierunku, systematycznie będzie u nas polepszana sytuacja materialna emerytów. Uchwalenie obecnie wchodzących w życie podwyżek i zmian w przepisach uważam za tego najlepszą zapowiedź. (1652)

GRZEGORZ CZYNIS — Poznań

## KALUŻE I KULTURA

Opady deszczu, które nawiedziły Poznań, przyczyniły się do powstania na wielu jezdniach kaluż, zwłaszcza przy krawężnikach. Nie wszyscy niestety kierowcy zachowują minimum ostrożności, by nie ochlapywać błotnistą wodą przechodniów. Np. 22 kwietnia br. o godz. 7.45 na ulicy Gwardii Ludowej (w pobliżu stacji benzynowej) właściciel taksówki — pomarańczowego „Fiata 125p”, z impetem wpadł w kalużę, rozpryskując wodę na całą szerokość chodnika i na śpieszących do pracy ludzi. Fontanna błota, która na chwilę przysłoniła widoczność, uniemożliwiła mi zanotowanie numeru samochodu. Taksówkarz zrobił to złośliwie, gdyż mógł tę kalużę ominąć, jak robiły to później nadjeżdżające pojazdy. (1629)

N. N. — Poznań

OD REDAKCJI: Przy okazji zwracamy Zarządowi Dróg i Mostów w Poznaniu uwagę, że już niejednokrotnie pisaliśmy o konieczności starannego odbioru technicznego nowych nawierzchni, a także dokonywania przeglądu ulic po deszczu, w celu likwidacji dziur i zagłębień, utrzymujących wodę na jezdni.

## POWIDŁA

W odpowiedzi na list („Głos” z 26. II. pt. „A powiódła”) WSS „Społem” w Kaliszu donosi, że w zaopatrzeniu w powiódla magazynów WSS „Społem” oraz sklepów w Kępnie w I kw. br. występowały okresowe braki (...). W wyniku naszej interwencji Zespół Magazynów w Ostrowie Wlkp. dostarczył do sklepów WSS w Kępnie znaczne ilości powiódli. (668)

CELINA GÓRAL  
prezes zarządu

## PAMIĘCI PROF. A. WODZICZKI

W związku z artykułem w „Głosie” z dn. 7. 4. 77 r. pt. „Wielkopolski Park Narodowy ma 20 lat” pragnę zwrócić uwagę na to, że grób profesora Adama Wodzieckiego na cmentarzu jeżyckim jest dość zaniedbany. Prawdopodobnie nie pozostał nikt z bliższej rodziny. Do tej pory (od śmierci minęło prawie 30 lat) nie ma tam nagrobka, jest tylko drewniany krzyż z zacierającym się napisem, czy jakaś instytucja nie powinna sfinansować położenia odpowiednio trwałego nagrobka zasłużonemu uczonemu? (1479)

EWA L. — Poznań

## BĘDĄ BARIERKI

Odpowiadając na list czytelnika, zatytułowany „Wandale na trasie”, zamieszczony w „Głosie” z 26. 3. br., Zarząd Dróg i Mostów informuje, że w II kw. 1977 r. przewiduje się ustawienie barierki w pasie rozdzielu jezdni na Ratajach w pobliżu wiaduktu. Uniemożliwi to wjeżdżanie na pas zieleni i niszczenie go. (1144)

mgr inż. ALEKSANDER SZMYT  
zastępca dyrektora

## CZY TO POMOŻE?

Opublikowaną w „OPO” („Głos” z 23. IV) propozycję czytelnika, by na klatkach schodowych ustawiać kosze do składania w nich makulatury, uważam za niesłuszną. Ci lokatorzy, którzy np. wyrzucają obecnie odpady przez okna, będą je pakowali do tych koszy, a wyrostki niedopałkami mogą zaproszyć ogień. (1725)

JAN VLINISTY — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1071, 60-953, Poznań.

## dni w Berezie

czenia na placu. Padnij! Powstań! Padnij! Może sto razy. Może dwieście. Liczenie i tak nie dawało. Padnij! Padnem, nie mogłem się podnieść. Leżę. Powstań!

— Nie mam siły.  
Pała też nie pomogła. Dostałem siedem dni karceru.

✱

Dolażyłem do „gimnastyki”. Ci, którzy nie mieli siły w grupach roboczych, pozostawiali na placu apelowym i osiem godzin mieli gimnastykę. Wymyślał bydlak jakieś ćwiczenia, podał, jak to ma iść na tempa, wsadzał gwizdek w pysk i gwizdał.

A towarzysze wykonywali na przykład: na raz — pchnięcie ramion w bok, na dwa — w górę, na trzy — opuścić w dół. I znów. I znów. I znów. A potem coraz krótsze te wymachy i krótsze. Wreszcie same dłonie odchylały się jak

skrzydła aniołka. W końcu ustawało i to również. U jednych po dziesięciu minutach, u innych po półgodzinie. Nie da rady dłużej. A gliny doskakiwały z boku, tłukły upatrzone ofiary. Nie za gorsze czy lepsze ćwiczenia. Nie. Tu chodziło o samą istotę Berezy.

Cały czas: Czemu nie ćwiczysz? Nachyl się! Pały. Nachyl się! Pały.

I ten słownik! Język tak plu gawy, że aż dziw brał, skąd te beznamiętne degeneraty potrafią tyle niuansów w tej branży znaleźć. Może oni mieli jakie wieczorowe tajne komplety w tej materii. Bóg to raczej wiedzieć. Tak mogli się wyżywać bez granic. I to ich pewnie zagrzewało do nadludzkiego bądź co bądź wysiłku przy palowaniu.

Kiedy się zbliżał obiad, stanoiliśmy już wszyscy jedno ciałem — zrosnięte nerwami pał



# 4100 wyrobów przemysłu maszynowego posiada znak jakości

Problem dalszej, widocznej poprawy jakości wyrobów przemysłu maszynowego był 28 bm. przedmiotem spotkania, zorganizowanego w Urzędzie Rady Ministrów. W przemówieniu tym, charakteryzującym się największym tempem rozwoju, starania o wysoką jakość wyrobów muszą obejmować kilka obszarów działania. Dotyczą one bowiem zarówno produkcji już opanowanej, lecz szybko wzrastającej pod względem ilościowym, jak i tych licznych nowych lub zmodernizowanych artykułów, których wytwórczość uruchamia się każdego roku. Specyfiką tego przemysłu jest i to, że z zagadnieniami jakości wiąże się tu nierozdzielnie kwestia serwisu technicznego, zobowiązanego do przeprowadzania niezbędnych napraw itp. Im wyższa więc jakość produkcji, tym mniejsze obciążenie wciąż

zresztą niedostatecznie rozbudowanego zaplecza serwisowego.

Panuje zgodna opinia, że przemysł maszynowy dokonał dużego wysiłku dla zwiększenia niezawodności i trwałości swoich wyrobów. Znaczną jeszcze ilość braków, rejestrowanych w fabrykach wynika na ogół nie z pogorszenia jakości artykułów, ale z bardziej rygorystycznej klasyfikacji wyrobów w samych zakładach, z nowego systemu kompleksowej kontroli jakości.

Program, opracowany i wcielany obecnie w życie w resorcie przemysłu maszynowego, obejmuje nie tylko sferę produkcji, ale również przed- i poprodukcyjną. Niemniej istotne jest niedawne porozumienie ministrów przemysłu maszynowego oraz handlu wewnętrznego i usług w spra-

wie wycofania ze sklepów wszystkich uszkodzonych towarów i nowych warunków dostaw do handlu artykułów z fabryk elektromaszynowych.

Przy dzisiejszej wielkości produkcji elektromaszynowej, plan nie może być realizowany za wszelką cenę, tzn. kosztem jakości. I nasz rynek, i rynki zagraniczne, stanowiące przecież coraz liczniejszą grupę odbiorców polskich maszyn, sprzętu motoryzacyjnego i artykułów trwałego użytku — żądają towarów dobrych, trwałych, starannie wykończonych, pewnych w działaniu. W tym kierunku toczyć się muszą prace przemysłu maszynowego, wszystkich jego zakładów. Taki właśnie był wydźwięk całego spotkania w URM, prowadzonego przez członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera Józefa Kępcę. (PAP)

## Deklaracja polsko-angolska

(OMÓWIENIE)

W ogłoszonej deklaracji o umocnieniu przyjaźni i pogłębieniu współpracy między Polską Rzeczpospolitą i Ludową Republiką Angoli stwierdza się m. in., że obie strony są przekonane, że umocnienie procesu odprężenia w stosunkach międzynarodowych, upowszechnienie i uczynienie go nieodwracalnym sprzyja utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Uznają one historyczne w skali światowej znaczenie wysiłków na rzecz ustanowienia trwałych warunków bezpieczeństwa i rozwoju równoprawnej współpracy na kontynencie europejskim, tak jak to formułuje akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Obie strony są przekonane o doniosłym znaczeniu oparcia stosunków międzynarodowych o zasady poszanowania rów-

ności państw, ich suwerenności, terytorialnej integralności oraz nieingerencji w sprawy wewnętrzne państw.

PRL i LRA wyraziły głębokie zadowolenie z osiągniętych przez narody afrykańskie sukcesów w walce o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne. Stwierdziły także wzmożoną aktywność sił imperializmu, neokolonializmu i rasizmu w mierzoną przeciwko wolności i niepodległości narodów afrykańskich mającą głównie na celu destabilizację postępów państw afrykańskich. Podkreśliły one swoje zaniepokojenie z powodu koncentracji sił zbrojnych na północnej i południowej granicy Angoli.

Obie strony potwierdzają swe poparcie dla ONZ oraz wierność celom i zasadom Karty Narodów Zjednoczonych. Uznają też pilną potrzebę wypracowania nowych, sprawiedliwych zasad międzynaro-

dowych stosunków gospodarczych.

PRL i Ludowa Republika Angoli będą rozwijać i umacniać przyjacielskie stosunki i współpracę, kierując się zasadami poszanowania suwerenności, nieingerencji w sprawy wewnętrzne, równości i wzajemnych korzyści, konsultować się na temat ważnych problemów z zakresu stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej, rozszerzać wzajemne kontakty między państwami i międzyrządowe, rozwijać i zacieśniać wszechstronną współpracę między PZPR a Ludowym Ruchem Wyzwolenia Angoli, opartą na zasadach proletariackiego internationalizmu.

Prezydent Agostinho Neto zaprosił przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z małżonką do złożenia oficjalnej wizyty w Ludowej Republice Angoli. (PAP)

## Kryptonim: odkurzacz

Niecodzienny widok na ulicach Paryża: żołnierze w roboczych ubraniach ładują na wielkie samochody plastikowe worki ze śmieciami, kartonowe pudła i innego rodzaju prowizoryczne pojemniki zalegające ulice i wejścia do domów.

Jest to operacja „odkurzacz” uruchomiona przez władze miejskie wobec przedłużającego się strajku pracowników czyszczenia miasta. Góry śmieci — kilkanaście tysięcy ton — na wielu ulicach przesłaniają już całe chodniki utrudniając normalny ruch. Worki z odpadami „dekorują” również okolice reprezentacyjnych budowli oddzielających przez licznych już o tej porze roku turystów.

Powodem strajku są niskie zarobki pracowników czyszczenia miasta, 1500 starych i 2000 sezonowych, w większości imigrantów. Ich zarobki kształtują się poniżej średniej płacy we Francji.

W operacji „odkurzacz” w środę wieczorem Paryż bierze udział 2500 żołnierzy jednostek inżynierskich stacjonujących we wschodniej Francji i w RFN. Przybywają dalsi. Wielu z nich jest po raz pierwszy w Paryżu, wojskowi kierowcy pojazdów z trudem radzą sobie z paryskim ruchem. Objętość dzieł po dzielnicy usuwając do 4000 ton odpadów dziennie. Wciąż gromadzą się jednak nowe. (PAP)

## Cena zawatu serca

Przed kilku tygodniami mój ojciec dostał zawatu serca. Teraz, kiedy znajduje się już na rekonwalescencji, nasza rodzina jest zaniepokojona nie tyle jego stanem fizycznym, ile sytuacją finansową. Po przebytych zawalę serca, być może nie przeżyje, kiedy zobaczy rachunek za leczenie — pisze w dzienniku „New York Times” syn chorego w artykule pt. „Komu jest potrzebne uratowanie życia”.

John Alagante dobrze obznajomiony jest z systemem ochrony zdrowia w USA: przy gotowości się bowiem do obrony pracy doktorskiej na uniwersytecie Illinois nt.: „Opieka lekarska i system ubezpieczeń społecznych”.

Obliczenia, jakie przytacza John, przedstawiają się niezbyt wesoło: 220 dolarów za każdy z ośmiu dni pobytu w oddziale terapeutycznym szpitala, oraz po 100 dolarów za każdy dzień pobytu (dwa tygodnie) na oddziale rekonwalescencyjnym — łącznie 3.160 dolarów.

Skąd ma wziąć pieniądze starszy człowiek, który przez całe życie zarabiał tyle, ile wystarczy jedynie na codzienne potrzeby?

Odpowiedź na to pytanie — pisze Alagante — próbują znaleźć setki tysięcy Amerykanów, którzy podobnie jak jego ojciec „przez cały okres pracy wpłacali pieniądze na ubezpieczenie społeczne i lekańskie”, zaś w razie nieszczęścia praktycznie nie mogą liczyć na niezbędną pomoc.

Istniejący system opieki lekarskiej i finansowania służby zdrowia — konstatuje Alagante, nie jest równoprawny i powszechny. Opieka lekarska i wydatki na nią stały się problemem dla zbyt wielu Amerykanów, aby można go było ignorować.

„Dlaczego z utrzymaniem niezbędnej pomocy lekarskiej wiąże się takie problemy finansowe?” — zapytuje John Alagante. Czyż prawo do ochrony zdrowia nie powinno być traktowane, jako jedno z podstawowych praw człowieka? (PAP)

## Odzyskane dzieła sztuki

28 bm. w salach Muzeum Narodowego w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Chrońmy dobrą kulturę narodową”, będąca pokazem dzieł sztuki odzyskanych dla kultury narodowej przez służbę bezpieczeństwa MSW.

Otwarcia dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i minister kultury i sztuki — Józef Teich ma w obecności kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjana Motyki, wiceministra spraw wewnętrznych — gen. bryg. Bogusława Stachury oraz kierownictwa Muzeum Narodowego. Gości powitał zastępca dyrektora Muzeum Narodowego prof. dr Kazimierz Michałowski, który podkreślił społeczną i artystyczną rangę wystawy. (PAP)

W „ARGUMENTACH” — rozmowa z wiceministrem kultury i sztuki, Józefem Fajkowskim na temat znaczenia i społecznego zasięgu programu zatytułowanego „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Tytuł publikacji — „Scan sa i odpowiedzialność”.

W „POLITYCE” — Henryk Kowalczyk artykułem „Komu, ile, za co?” i Zygmunt Szełga wypowiedzią „Każdemu co się należy” włączającą się do powszechnych dyskusji — prywatnych i w kręgach fachowców — na temat kryteriów podwyżek płac, zasad i skali zróżnicowania, mechanizmów powiązań pomiędzy płacą a wydajnością pracy.

W „PERSPEKTYWACH” — Anna Wawrzyska w przedmowie majowego święta wspomina warszawską, przedwojenną kolonię dla bezdomnych na Annapolu. W niedźwiedziach warunkach żyło tam 12 000 bezdomnych, stłoczonych w barakach budowanych dla 4000

## Posiedzenie komisji CRZZ

# Gwarancje ochrony prawa do pracy

Jak wiadomo, nowy Kodeks Pracy przyniósł ważne gwarancje ochrony prawa do pracy. Należą do nich konieczność uzasadnienia przez kierownika zakładu każdego zamiaru zwolnienia pracownika oraz obowiązek konsultacji tego zamiaru z radą zakładową. Z kolei reprezentacja interesów pracowników w tych sprawach stała się prawnym obowiązkiem rad zakładowych.

Niestety w niektórych zakładach żadna ze stron nie usiłowała sobie w pełni odpowiedzieć z tego tytułu. Kierownicy zaniedbują nieraz obowiązek konsultacji lub ograniczają się do rozmowy z prze-

wodniczącym rady zakładowej, natomiast same rady zbyt rzadko jeszcze korzystają ze swych uprawnień. A jest to przecież skutecznie działająca instytucja prawna.

Jak wynika z ostatnich badań CRZZ w ponad tysiącu zakładów, znaczny procent wniosków o zwolnienie z pracy było kwestionowanych przez rady i w większości przypadków sprzeciw rad kierownicy uwzględniali.

Należy więc upowszechniać znajomość nowego prawa wśród kierownictwa, służby pracowniczej i organizacji związkowych; zwiększyć kolegiąlny udział przedstawicielstwa pracowników w procedurze poprzedzającej decyzje.

Ochronie pracowników przed nieuzasadnionym wypowiedzeniem związki zawodowe nadały szczególne znaczenie. Liczbowo jednak w dużej, bo wynoszącej 25 procent płynności kadr w gospodarce, dominują wypowiedzenia samych pracowników. Dlatego za ważny swój obowiązek w pracy wychowawczej związki uznają przeciwdziałanie nieuzasadnionej fluktuacji, zwłaszcza zaś ochronę zbiorowych interesów załóg przed zjawiskiem szczególnie niekorzystnym, jakim jest porzucanie pracy.

Problemy te były tematem posiedzenia Komisji Ustawodawstwa Pracy CRZZ, które odbyło się 28 bm. w Warszawie. (PAP)

## Morze Północne nadal zalewa ropa

Podczas gdy na platformie „Bravo” oczekuje się przybycia amerykańskiego specjalisty Paula Reda Adaira ropy naftowa z uszkodzonego otworu wiertniczego nadal wypływa do morza. Plama ropy, która osiągnęła już powierzchnię 1500 km kwadratowych, przemieszcza się wolno w kierunku północno-wschodnim, tj. w kierunku wybrzeży duńskich i norweskich. Podejmuje się wszelkie wysiłki w celu zapobieżenia całkowitemu skażeniu wód Morza Północnego.

Rząd norweski uważa, że na leży nadal stosować „mechaniczne zbieranie ropy” z powierzchni morza, niż uciekać się do sposobów chemicznego oddziaływania na plamę ropy. (PAP)

## Próby ukrycia zbrodni stulecia

Izba Reprezentantów Kongresu USA powzięła decyzję o zmniejszeniu prawie trzykrotnie funduszu na potrzeby specjalnej komisji badającej okoliczności zabójstwa prezydenta USA, Johna Fitzgeralda Kennedy'ego i pastora Martina Luthera Kinga. Na bieżący rok postanowiono przyznać tej komisji sumę tylko 2,5 mln dolarów.

Zdaniem specjalistów, suma taka nie wystarczy na przeprowadzenie poważnego i wszechstronnego śledztwa. Decyzję zmniejszenia wydatków na potrzeby tej komisji ocenia się jako dowód tego, iż wpływałe siły w USA, opierając się na swych przedstawicielach w Kongresie, usiłują sparaliżować działalność komisji, po to aby ukryć prawdę o zbrodniach stulecia. (PAP)

## Statek, który „znalazł drogę”

W piątkowym wydaniu dziennika „New York Times” opublikowano sensacyjną informację: przed 9 laty znikł statek wiozący 200 ton uranu. Niektórzy przedstawiciele wywiadów amerykańskich są przekonani, że statek ten „znalazł drogę” do Izraela, który od roku 1963 ma reaktor zdolny do wytwarzania materiałów do produkcji bomb atomowych. (PAP)

## Za kilka dni matury

30 bm. kończą się zajęcia lekcyjne w klasach maturalnych. W dniu tym zostaną ogłoszone w szkołach listy uczniów, którzy otrzymali świadectwa ukończenia szkoły średniej, co jest równoznaczne z dopuszczeniem do egzaminów dojrzałości.

Rozpoczną się one jak zwykle w pierwszych dniach maja. W pierwszej kolejności młodzież będzie składać egzaminy pisemne. 5 maja — egzamin pisemny z języka polskiego. Po dniu przerwy — 7 maja egzamin pisemny z matematyki.

Tematy prac pisemnych, jak zwykle będą zróżnicowane, dostosowane do typu i charakteru szkoły oraz kierunku kształcenia. Inne otrzymają uczniowie liceów ogólnokształcących, a inne — szkół zawodowych. Z języka polskiego np. znacznie trudniejsze tematy będą mieli absolwenci klas humanistycznych, natomiast uczniowie klas matematyczno-fizycznych otrzymają bardziej skomplikowane zadania matematyczne.

Ci, którym nie powiodła się prace pisemne, będą mogli po prawie wyniki na egzaminach ustnych z języka polskiego czy matematyki. Zaliczenie obu tych przedmiotów, z notą dostateczną jest warunkiem dopuszczenia do „drugiej części matury”, tj. do egzaminów ustnych z dwóch wybranych przez ucznia przedmiotów.

W liceach ogólnokształcących, jak zwykle, prawie wszyscy

zamierzają zdawać maturę. Dążenie to stało się również niemal powszechne wśród uczniów średnich szkół zawodowych. Jeśli nawet nie wszyscy myślą o wystąpieniu od razu na uczelnię, to posiadanie świadectwa dojrzałości otwiera im taką perspektywę w przyszłości.

Przystępując do egzaminu dojrzałości, uczniowie w gruncie rzeczy nie ponoszą żadnego ryzyka, a jedynie korzystają z szansy. Jeśli bowiem pierwsza próba sił nie wypadnie najlepiej, to można ponownie przystąpić do zdobycia świadectwa maturalnego w sesji jesiennej br. Istotne jest, że egzaminy zdane wiosną zostają zaliczone, składa się je tylko z przedmiotów, z których uczeń otrzymał notę niedostateczną.

Obecny regulamin maturalny, jak mówi doświadczenie, w pełni zdaje egzamin. Stawia wymagania, ale z drugiej strony, daje szansę każdemu absolwentowi szkoły średniej sięgnięcia po świadectwo dojrzałości.

Młodzież bardzo ceni sobie dostęp podczas egzaminów dojrzałości do słowników, tekstów źródłowych itp., do których można sięgnąć w razie wątpliwości. Również w tym roku młodzież będzie mogła korzystać z różnego rodzaju słowników, encyklopedii itp. podczas egzaminów maturalnych. (PAP)

## Słowiański atlas językowy

Trwają prace nad I tomem słowiańskiego atlasu językowego. Wydawnictwo, przygotowywane przy międzynarodowej współpracy, obejmie charakterystykę i rozmieszczenie 12 języków słowiańskich. Będzie to — z grupy języków zachodnio-słowiańskich: polski, czeski, słowacki, górno-łużycki i dolno-łużycki; ze wschodnio-słowiańskich: rosyjski, białoruski, ukraiński; z południowo-słowiańskich: bułgarski, serbsko-chorwacki, słoweński i macedoński.

Słowiański atlas będzie pierwszym w świecie atlasem przedstawiającym całą rodzinę językową. Przewiduje się zbieranie materiałów i 800 tzw. punktów językowych

## Desant zairskich spadochroniarzy

W zairskiej prowincji Szaba trwają walki między wojskami rządowymi, wspieranymi przez oddziały marokańskie a siłami powstańczymi. Jak już informowaliśmy, do Zairu przybywały jednostki armii ugandyjskiej, które mają przylączyć się do wojsk zairskich.

Agencja Reutersa podała, że na tyły sił powstańczych zrzucono desant spadochroniarzy zairskich oraz sprzęt bojowy. Akcja spadochroniarzy ma przyspieszyć ofensywę wojsk rządowych. Według Agencji France Presse, powstańcy wysadzili wszystkie mosty i wiadukty na drogach i liniach kolejowych między miejscowościami Kajembe i Muczacza. (PAP)



osób. Ilustrowany dokumentalnymi zdjęciami reportaż ma tytuł „Świat Annapola, który musiał zginąć”.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska pisze o Poznańskiej Fabryce Maszyn Złwnych. Tytuł publikacji — „Złniwa już tylko w nazwie”.

W „PRZYJAŹNI” — W. Przemyski w cyklu „Robotniczy życiorys” kreśli portret „Człowieka nie z marmuru”, którym jest Konstanty Dymek, majster warszawskiego „Mostostalu”. Bohater reportażu m. in. mówi: — Najważniejsze,

moim zdaniem, jest przywiązanie do pracy. Swoje zajęcia trzeba lubić, więcej — kochać. (...) Obserwując od wiatu lat moje środowisko w pracy, zauważyłem pewną prawidłowość: ludzie wywodzący się z rodzin robotniczych, tacy, którzy wynieśli z domu pewne nawyki, oglądę — są lepszymi pracownikami. Jest coś, co nazywałbym presją tradycji, tej dobrej tradycji robotniczej oczywiście.

W „KULTURZE” — Aleksander Gieysztor w „Poczekle królów polskich” przedstawia Mieszka I.

W „MOTORZE” — Leon Rejew-

ski w publikacji „Nadal za dużo niewiadomych...” pisze o niedomaganiach szkolenia kierowców — „w dalszym ciągu — czytamy — brakuje ujednoliconych metod szkolenia nie tylko kierowców, ale także instruktorów oraz wykładów, a ponadto ujednoliconych wzorów podstawowego wyposażenia ośrodków szkoleniowych.”

W „PANORAMIE” — Marian Błoch pisze o historii skoku o tyczce, która to dyscyplina w ostatnich latach stała się polską specjalnością. Tytuł publikacji — „Z tyczką po rekord”.

W „ITD” — fotoreportaż Krzysztofa Wojciechowskiego „Studentki budowy” o pracy studentów na poznańskich budowlach.

W „SPORTOWCU” — Jerzy Iwaszkiewicz w artykule „Domek nr 15” postuluje, by ośrodek w Ślesinie w woj. konińskim służył wyłącznie sportowcom.



List do Miguela

# „W szkarłat majowy strój!”

Miguel! Jesteś już chyba w Madrycie. Nie zapomniałeś tamtego naszego spotkania sprzed dwóch lat? Pamiętasz, siedzieliśmy w „La Coupole” przy paryskim „barrausse”. Na kontuarze baru była tabliczka metalowa „Hemingway”. Na pamiątkę, że on też tu kiedyś sadywał. Od tego się chyba zaczęło. Widząc moje zainteresowanie, zacząłeś mówić — o Hiszpanii. A potem, gdy już sobie powiedzieliśmy wiele, wyjawiliś swoje największe marzenie — wrócić kiedyś do Madrytu. Trzy lata miałeś, jak z ojcem stamtąd wyjechał.

Byłem w kwietniu, w drugie święto Wielkanocy, redaktorem depeszy w drukarni. W trakcie mego dyżuru przyszła wiadomość agencji o legalizacji — po 38 latach — Twojej partii. „Niedzielny rano zastał robotnicze dzielnice. Madrytu dosłownie okryte czerwienią sztandarów”. Wiadomość tę daliśmy na czołg gazety. Gdy na drugi dzień czytałem nasz dziennik, bardzo żałowałem, że wagi tamtego zdania nie podkreśliłem — wytłuszczonym drukiem.

Ty, hiszpański komunista, od lat na emigracji, mówiłeś wtedy w Paryżu, że wrócisz do ojczyzny — gdy tylko będzie można. Dajesz mi nawet adres rodzinny swego ojca w Madrycie, gdzie po powrocie chciałeś się zatrzymać. Przesyłam teraz mój list na tamten właśnie adres. Wierzę, że dotrze do Ciebie.

Mówiłeś wtedy, że tego miasta, z którego ja jestem — nie znam. Że ty sam w Polsce nigdy nie byłeś. Może więc, w przeddzień majowego święta — poprowadzę Ciebie przez Poznań.

Najpiękniejsze miejsce mojego miasta — Stary Rynek. W renesansowym Ratuszu, na którym wysoko polski orzeł — Muzeum Historii Miasta. Obrazy tam, piękne srebra poznańskich rzemieślników. Wspaniałe sklepienie Salii Odrodzenia. A na drugim piętrze tego Ratusza cała ściana jest — ze zwykłych desek. Wąskie są, niezbyt ściśle do siebie przylegają. Nalepione na nie plakaty i ogłoszenia z pierwszego roku po wyzwoleniu w miejscach spojeń desek — popękają... To, oczywiście, specjalna ekspozycja. Ale nie mówiłem Ci jeszcze o tym, że w czterdziestym piątym w czasie działań wojennych Ratusz został spalony. Poznańcy go potem odbudowali; jak pisze poeta: „Z gruzów dźwignął twarzą wieżę — i jak zawsze miasta strzeże”.

Na tamtym drewnianym płocie sprzed 32 lat znaki czasu. „Razem z Armią Czerwoną dojdzie Wojsko Polskie do Berlina!”, „Reforma rolna — to najważniejsze zadanie demokracji w obecnej dobie!”, „W dniu 1-ym maja 1945 odbędzie się na Placu Wolności o godz. 11-tej Wielki Wiec Manifestacyjny. Po wieczu pochodzi ulicami miasta. Po południu o godz. 16-tej odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta Akademia. Cały Poznań bierze gremialny udział w obchodach!” — A jeszcze ten dodatek nadzwyczajny, pierwszego tutaj po wyzwoleniu polskiego dziennika: „Głos Wielkopolski”, Poznań, środa 9 maja 1945. Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec podpisana!

Na bocznych ścianach tej sali — przeźrocza. Z jednej strony — grzyby Poznania 1945 roku. Naprzeciw — nowe osiedla, hotele, obiekty sportowe tego miasta dzisiaj.

Gdy Ty tak tysiące kilometrów od nas, trudno przekazać Ci wyraziście wszystko. Co było, co jest tu teraz. Co nas określa.

Pokazałem Ci ten płot, a teraz poprowadzę Ciebie pod pomniki. Pod pomnik-legendę Poznania i pomnik odsonięty dopiero niedawno.

Tam wtedy, w Paryżu, podczas naszego spotkania, recytowałeś mi swoje wiersze. Mówiłeś, że z poetów polskich znasz — Mickiewicza. Że on jest „wspólnym obywatelem świata”. Tu u nas, w Poznaniu, stoi jego najstarszy pomnik. No, nie pomnik. Postument tylko z tablicą pamiątkową: „Tu stał pierwszy pomnik Adama Mickiewicza... Miejsce patriotycznych zgromadzeń i manifestacji ludu wielkopolskiego... Zniszczony barbarzyńsko przez okupanta hitlerowskiego w 1940 roku”. Że właśnie w Poznaniu? I ten polski poeta, tak jak Ty, całe lata był na obczyźnie. Raz tylko wówczas przyjechał do Kraju — właśnie do Wielkopolski.

Nowy pomnik Adama Mickiewicza stoi teraz przed Uniwersytetem. Właśnie ulicą obok tego „wiecznego wędrowca” przechodzić będzie poznański pochód 1-majowy...

A teraz o pomniku najmłodszym Poznania. Ale przedtem musisz ze mną pójść znowu na Stary Rynek. W klasycystycznym budynku mieści się tu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. Jest tam wystawa poświęcona Walterowi. Karolowi Świerczewskiemu. Zdjęcia z działalności wojennej, obywatelskiej generała, pamiątki osobiste. Był u nas, w Poznańskim. W ankiecie delegata na Zjazd PPR w rubryce „dokładny adres” czytamy: „Poznań, Dźwio OW Poznań”. Jest fotografia, jak rozmawia z robotnikami największego naszego robotniczego ośrodka — Zakładów Metalowych „H. Cegielski”. Jest amatorskie, wzruszające nieporadne zdjęcie. Generał siedzi pomiędzy chłopami. Podpis: „Generał Świerczewski w Czarniejuwie na spotkaniu z parcelantami, którym wręczono akty nadania ziemi”.

Jest tam też ulotka z wyborów do Sejmu w 1947 roku. Generał kandydował wtedy w Gnieźnie, 53 km od Poznania. „B. Zolnierze 2 Armii Wojska do obywateli Ziemi Wielkopolskiej! Głosujcie na listę nr 3, z której kandyduje nasz ukochany dowódca generał broni Karol Świerczewski. Syn robotniczej Warszawy, przyszedł do nas opromieniony chwałą bohaterskiej walki w obronie republikańskiej Hiszpanii”.

O jego hiszpańskiej epopei wtedy tam, w Paryżu, długo mi opowiadałeś. A tu w tym poznańskim muzeum — zdjęcia Waltera z Hiszpanii. W okopach pod Segowią. Przed oddziałami z Dolores Ibarruri. Wspólne zdjęcie z Ernestem Hemingwayem. Hiszpańskie mapy sztabowe. Też — czerwony sztandar: „Batalionowi im. Dąbrowskiego. Najlepszym Synom Ludu Polskiego C.K. K.P.P. Za Waszą i Naszą Wolność”.

Z tego poznańskiego muzeum — musimy pójść na poznańską ulicę Grochowską. Przy niej właśnie stoi pomnik Waltera. Na kamiennym fryzie jest tam napis: „Polska jest wszędzie, gdzie bronią wolności”. I jeszcze słowo — Hiszpania.

Wtedy w Paryżu po hiszpańsku recytowałeś mi Majakowskiego „Stoneczną chorągiew”. Odszukałem teraz ten wiersz:

Pierwszy dniu maja —  
śniegu już dogasa —  
stoneczną chorągiew wznieś!  
Niech płonie  
nad  
Republiką naszą  
Pokój,  
Trud,  
Pieśń.  
Wież nad Europą!  
Sześcianny więzień  
w szkarłat majowy strój!  
...We wspólny szkarłat  
spłyńcie miliony,  
w chorągwi  
i oczu blask!

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



60 lat temu, 7 listopada 1917 roku o godz. 21.45 z krążownika „Aurora” rozległ się wystrzał armatni, stanowiący sygnał do szturm na Pałac Zimowy w Piotrogradzie.

Wśród licznych pamiątek związanych z historią na misję „Aurory”, przechowywanych w gablotach zasłużonego okrętu, pełniącego obecnie rolę muzeum, znajduje się skromna książeczka marynarska z numerem 1, wystawiona na nazwisko członka załogi — sternika Wasyla Szyrokowa. Dokument ten otrzymał on z rąk przewodniczącego okrętowego komitetu — komisarza Bielszewa w czasie wydawania nowych legitymacji dla marynarzy. Zdarzyło się to dokładnie na tydzień przed pierwszym z „dziesięciu dni, które wstrząsnęły światem”.

Szyrokow miał wtedy 20 lat.

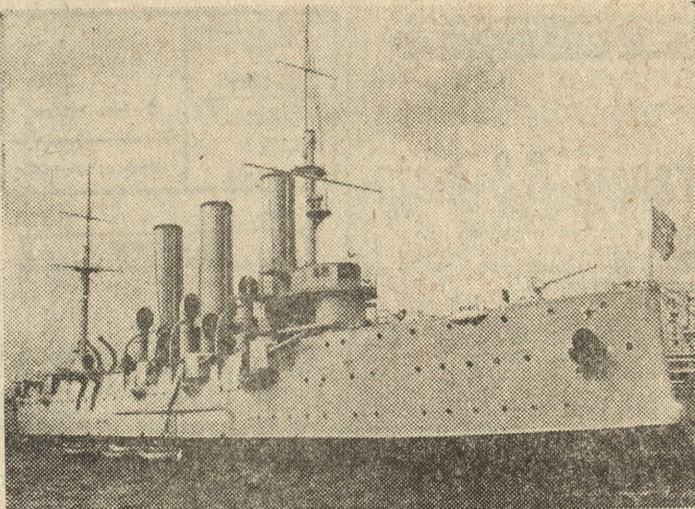
## Z POKŁADU „SŁUGA POKORNYJ” NA „AURORĘ”

Przyszły sternik „Aurory” rozpoczął bardzo wcześnie, bo jeszcze w chłopięcym wieku swą marynarską służbę, podobnie jak wielu jego rówieśników, mieszkających nad brzegami dużych spławnych rosyjskich rzek. Rodzina Szyrokowych mieszkała od wielu lat we wsi Miakiszewo nad Oką. Ojciec Wasyla pływał jako szper na statku „Sługa Pokornyj”, należącym do spółki przewoźników wodnych, bogatych przedsiębiorców, właścicieli firmy „Kama”. Skromna miesięczna pensja z trudem wystarczała na utrzymanie licznej rodziny.

I tak czterastoletni Wasyl znalazł się razem z ojcem na pokładzie towarowej „Iajby”. Kosztowało to sporo zabiegów, ale finał okazał się szczęśliwy. Urzędnik zarządu decydujący o przyjęciu do pracy wyraził wreszcie zgodę. Staremu szperowi udało się w końcu dostać pracę na statku „Sługa Pokornyj”. Władze przejęły żołnierski komitet rewolucyjny. Zrewolucjonizowanych marynarzy usiłował później przeciągnąć na swoją stronę rząd Kierenskiego, ale Bałtycka Flota wypowiedziała się zdecydowanie za

Gdy jednak z pewnego dystansu spojrzeć na działania tego przemysłu — to niewątpliwie na pierwszy plan wysuną się dwa podstawowe zadania. Pierwsze wiąże się z opanowaniem produkcji telewizora do odbioru w kolorze i związanymi z tym inwestycjami, drugie natomiast z ogólną poprawą walorów jakościowych wyrobów. Oba te zadania wiążą się zresztą nierozdzielnie, gdyż telewizor kolorowy wymagać będzie nowoczesnej sieci serwisu, która gwarantuje dobrą obsługę eksploatowanych odbiorników. Jednocześnie starania o poprawę jakości są warunkiem przystąpienia do tak trudnego zadania, jakim jest odbiornik kolorowy.

Z pewnością mamy wciąż jeszcze wiele powodów do narzekania na jakość sprzętu, ale nie można nie dostrzegać efektów realizowanego programu poprawy jakości. Znaczenie obniżono wskaźnik wadliwości rejestrowany przez służbę odbioru jakościowego handlu. W IV kwartale ub. roku, a także od początku br. wyroby mają parametry zgodne z podpisanymi umowami i nie-



Historyczny krążownik „Aurora”, obecnie okręt-muzeum. CAF — Fot. Broniarek

prowi powiedział na odchodne: — Chłopak musi zapomnieć o swoim wieku. Ma pracować jak dorosły...

„Błogosławieństwo” to pasowało jak ulał do nazwy statku. Dźwigał więc Wasyl na młodych plecach ciężkie ładunki, a

bolszewikami.

Sternik z Kronsztadu włączył się aktywnie w nurt wydarzeń politycznych. Ochraniał wiece robotnicze. Wykonywał odpowiedzialne zadania powierzone mu przez partię. Decyzją komitetu Floty Bałtyckiej wcielono go w skład załogi

## STERNIK Z „AURORY”

w czasie rejsów szorował pokłady i pomagał palaczom w kotłowni. Pływał parę lat po różnych rzekach od Moskwy do Astrachania, poznając dobrze trud marynarskiego życia. W którymś z portów otrzymał wezwanie do carskiej armii. Komijska dla poborowych skierowała go do służby we Flocie Bałtyckiej.

Trafił do znanej bazy marynarki wojennej w Kronsztadzie.

Kiedy wybuchła rewolucja lutowa Wasyl Szyrokow, razem ze słuchaczami kursu sterników 2 bałtyckiej załogi, wziął udział w pierwszej w swym życiu demonstracji. Oficerowie skierowali przeciwko manifestującym marynarzom ich współtowarzyszy broni z sąsiedniej jednostki. Sprawa przybrała jednak niespodziewany obrót, oba oddziały połączyły się i aresztowały dowódców. Władze przejęły żołnierski komitet rewolucyjny. Zrewolucjonizowanych marynarzy usiłował później przeciągnąć na swoją stronę rząd Kierenskiego, ale Bałtycka Flota wypowiedziała się zdecydowanie za

„Aurory”. Okręt był wówczas przycumowany na przystani przy Zakładach Putilowskich.

Trwały ostatnie prace remontowe; dni i noce upływały na przygotowaniach do zbliżającego się boju.

## PRZED WYSTRZAŁEM KTÓRY WSTRZĄSNĄŁ ŚWIATEM

Wieczorem 6 listopada krążownik wypłynął na Nową. Rozkaz nadesłany ze sztabu w Smolnym brzmiał: „Opanować most Nikołajewski”.

Okręt wtopił się w gęstą mgłę zalegającą nad rzeką i jej kanałami. Z pokładu spuszczone szalupy dla grupy desantowej; jednocześnie z wysiłkiem na brzeg marynarzy zapłonęły na „Aurorze” wszystkie reflektory. Oświetlały cel ataku. Junkrzy, broniący obiektu nie stawiali oporu, byli całkowicie zaskoczeni. Zadanie wykonano. Straż przy moście przejęli

uzbrojeni robotnicy, a droga do centrum miasta stała otworem.

Potem okręt skierował się na wyznaczone miejsce, skąd miał dać sygnał, który wszedł na trwałe do kronik historii.

Gdy rusza szturm na Pałac Zimowy, siedzibę rządu tymczasowego, biorą w nim udział również marynarze z „Aurory”. Wasyl Szyrokow obejmuje ze swym pododdziałem służbę wartowniczą w Smolnym, gdzie obraduje II Zjazd Rad. Potem znów front. Wasyl walczy z „białymi” na morzu i na lądzie — aż do zwycięstwa.

## I ZNÓW NA WÓLDZE

Po demobilizacji Wasyl Szyrokow wraca na polecenie ludowego komisarzatu komunikacji do pracy w transporcie rzeczonym. Przejmuje prywatne statki od dawnych właścicieli, organizuje państwową żegludkę na Wóldze, Kamie, Moskwie i Ocie. Zna doskonale te szlaki; pływał po nich jeszcze jako chłopiec.

Ta znajomość przydała się szczególnie w latach wojny z

hitlerowskim najeźdźcą. Statki pod dowództwem kapitana Szyrokowa zapewniały regularne dostawy broni, amunicji, sprzętu wojskowego i żywności dla armii radzieckiej. Często znajdował się pod bezpośrednim ogniem niemieckiej artylerii i lotnictwa. Dokonywał cudów by uniknąć trafienia, wywijał statkiem jak narciarz na trasie ślalomu, ale wszystkie ładunki dochodziły cało do miejsc przeznaczenia. A było ich setki.

— Miałem trochę szczęścia — mówi dzisiaj wspominając te groźne chwile. Ale starzy współtowarzysze wodnych wypraw są jeszcze innego zdania. Twierdzą, że o udanych rejsach kapitana Wasyla decydowały przede wszystkim odwaga i świetna znajomość sztuki nawigacji. Dziś po kilkudziesięciu latach służby na wodzie bohater tych opowieści mieszka w Kołominie, starym rosyjskim grodzie, położonym w rozwidleniu rzek Moskwy i Oki. Zażywa tu zasłużonego odpoczynku, obdarzany ogólnym szacunkiem i uznaniem.

MICHAŁ SKALENAJDO

## Jakość nie tylko w kolorze

Elektronika podbija coraz to nowe dziedziny naszego życia. Produkcja tego przemysłu rośnie gwałtownie, a jednocześnie potrzeby wyprzedzają podaż. W roku bieżącym dostawy przemysłu elektronicznego na rynek zwiększą się ponad 15 proc. Taka jest średnia. Jednakże dostawy najbardziej poszukiwanego sprzętu stereofonicznego wzrosną o 70 proc., a miniaturowych kalkulatorów prawie 2,5 raza.

Gdy jednak z pewnego dystansu spojrzeć na działania tego przemysłu — to niewątpliwie na pierwszy plan wysuną się dwa podstawowe zadania. Pierwsze wiąże się z opanowaniem produkcji telewizora do odbioru w kolorze i związanymi z tym inwestycjami, drugie natomiast z ogólną poprawą walorów jakościowych wyrobów. Oba te zadania wiążą się zresztą nierozdzielnie, gdyż telewizor kolorowy wymagać będzie nowoczesnej sieci serwisu, która gwarantuje dobrą obsługę eksploatowanych odbiorników. Jednocześnie starania o poprawę jakości są warunkiem przystąpienia do tak trudnego zadania, jakim jest odbiornik kolorowy.

Z pewnością mamy wciąż jeszcze wiele powodów do narzekania na jakość sprzętu, ale nie można nie dostrzegać efektów realizowanego programu poprawy jakości. Znaczenie obniżono wskaźnik wadliwości rejestrowany przez służbę odbioru jakościowego handlu. W IV kwartale ub. roku, a także od początku br. wyroby mają parametry zgodne z podpisanymi umowami i nie-

znaczają się w normach przewidzianych przez firmy zagraniczne. Natomiast nie osiągnięto jeszcze w pełni zadowalających wyników, jeśli chodzi o niezawodność sprzedanych wyrobów. Pod tym względem potrzebna jest konsekwencja w realizowaniu opracowywanego programu. Występuje tu zresztą ostatnio pewna presja ekonomiczna. Nowe zasady finansowania na praw gwarancyjnych zachęcają, by kosztem nawet zwiększenia nakładów produkcyjnych poprawić wskaźnik niezawodności, gdyż jeśli sprzęt nie będzie wymagał tylu napraw w okresie gwarancyjnym, pozostanie w tej branży, podobnie jak w całym przemyśle maszynowym, na problem jakości patrzy się bardziej kompleksowo i stawia zadania również przed całym zapleczem badawczo-konstrukcyjnym. Twórcy nowych konstrukcji jako autorzy stają się dzięki temu odpowiedzialni za wyrób, mają obowiązek troszczyć się o jego wykonawstwo. Pociąga to za sobą konieczność postawienia niezbędnych wymogów wobec jakości półfabrykatów, elementów kooperacyjnych i materiałów, które przecież wpływają na jakość. Ostatnią wreszcie fazą działania jest zwiększenie odpowiedzialności handlu za należyty transport i składowanie wyrobów, aby nie ulegały one niszczeniu w sferze obrotu.

Pierwszą jaskółką widocznego postępu może być zdobycie przez dwa odbiorniki telewizyjne „Taurus” i „Vela” znaków jakości. Te jedyne w trójkącie na wyrób finalny elektroniki świadczą o rzetelnym wysiłku. Zresztą wskaźnik wadliwości odbiorników telewizyjnych czarno-białych ulega poprawie, czemu zresztą sprzyja sytuacja na rynku. Kiedy są bowiem kłopoty ze sprzedażą, trzeba bardziej troszczyć się o jakość. Jednakże nowo powołane wielozakładowe przedsiębiorstwo — Zakłady Telewizyjne „Unitra — Polkolor” — przyśpiesza obecnie do największego przedsięwzięcia w naszej elektronice. Grupa ta, produkująca telewizory (Warszawskie Zakłady Telewizyjne), kineskopów (Zelos), podzespołów telewizyjnych (Białystok), a także ośrodek badawczo-rozwojowy. Zadaniem tego przedsiębiorstwa dotyczy nie tylko uruchomienia masowej produkcji telewizorów kolorowych, ale i dalszego rozwijania produkcji odbiorników czarno-białych. Jak za pewnia kierownictwo tego przedsiębiorstwa, rok 1977 powinien przynieść przełom w poprawie jakości wyrobów i dostosowaniu ich walorów użytkowych do rosnących wymagań. Postawiono zresztą poważne zadania przed wszystkimi zespółami. Ich wykonanie ma podnieść niezawodność, dzięki czemu telewizory, które zostały w pełni strażystworowane, osiągną czas międzyawaryjny rzędu co najmniej 4 tys. godzin. Trzy nowe typy telewizorów mają zdobyć znak jakości.

Jeśli zważyć, że w roku bieżącym opuści zakład sześć nowych typów odbiorników telewizyjnych czarno-białych — widać, że zadania są poważ-

ne. A przecież jest to start, decydujący w znacznym stopniu o przygotowaniu telewizora kolorowego. W 1977 roku uruchomi się bowiem taki w pełni strażystworowany model odbiornika we współpracy z kooperantem francuskim. Pozwoli to zebrać doświadczenia i przekształcić załogę przed uruchomieniem produkcji docelowego odbiornika telewizji kolorowej własnej konstrukcji, który od roku 1980 zastąpi całkowicie odbiornik produkowany w latach 1977 — 1979.

Ten polski odbiornik wymaga jednak uprzednio rozbudowy krajowej bazy podzespołów. Wiąże się to z inwestycjami i ogromnym wysiłkiem konstruktorów. Jest to przedsięwzięcie, które znacznie przekracza wszystko, czego do tej pory podejmowała się polska elektronika. Powstaje w tym celu huta szkła specjalnego, która na licencji amerykańskiej będzie produkować elementy do kineskopów. Buduje się montownię kineskopów kolorowych, również przy wykorzystaniu technologii najbardziej znanego producenta tego typu sprzętu na świecie. Trzeba podjąć produkcję specjalistycznych materiałów i podzespołów. Trzeba rozbudować i zmocernizować zakłady montażowe. Wszystko to rozłożono na dwa etapy. Pierwszy do roku 1980 doprowadzić ma do osiągnięcia produkcji 300 000 odbiorników. Etap drugi w wyniku rozbudowy zwiększy ją do około 600 000 odbiorników telewizji kolorowej. Dobrze więc, że równoległe z tym nowym zadaniem elektronika zaostrza rygory jakościowe wobec dotychczasowych wyrobów; aby kolorowa perspektywa nie przesłoniła dnia dzisiejszego.

MARCIN RYBAK



## SPORT-SPORT

### O Puchar Davisa

## Mecz Polska — Francja 6-8 maja

W czwartek definitywnie ustalono termin tenisowego meczu o Puchar Davisa Polska — Francja. Nasi przeciwnicy nie zgodzili się na wcześniejsze rozegranie tego spotkania, 1 mecz odbędzie się 6-8 maja na kortach warszawskiej Legii.

Odmowa przełożenia meczu po stawia Polskę w trudnej sytuacji. Władze sportowe PZT — Związek Polskiej Tenisowej Federacji — nie zgodziły się na wcześniejsze rozegranie tego spotkania, 1 mecz odbędzie się 6-8 maja na kortach warszawskiej Legii.

O wypowiedź oświadczenia terminu meczu Polska — Francja poprosi

### Hokejowe MŚ

## Wysoka porażka mistrza świata

Kolejne dwa spotkania rozegrali w czwartek hokeiści na lodzie z USA. W pierwszym meczu zwyciężyła USA 9:0 (4:0, 3:0, 2:0). Bramki zdobyli: Mats Ahlberg — 3 (w 12, 20 i 28 min.), Rolf Edberg — 2 (w 16 i 57 min.) oraz Lars-Eric Ericsson w 2 min., Lars Zetterstrom w 21 min., Jax w 32 min i Kent-Eric Andersson w 46 min. Widzów 2 tys.

W drugim meczu zwyciężyła ZSRR 5:1 (1:1, 4:0, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kapustin 2, oraz Michajłow Babinow, Złukow i Jakuszew. W honorową bramkę dla Czechosłowacji uzyskał Martinec.

Wiedeński widzowie oczekiwali wyrównanego spotkania hokeistów z USA. Tymczasem okazało się, że Skandynawowie nie mieli najmniejszych kłopotów z wygranym meczem. Dwukrotnie Szwedzi zdobyli bramki

silnymi przebiegającym wraz z kadrą tenisistów w Poznaniu kapitana sportowego PZT — Zbigniewa Beldowskiego: „Znaleźliśmy się w bardzo przykłej sytuacji. W tej chwili nie możemy powiedzieć na temat ewentualnego startu Wojtki w meczu przeciwko Francji. Decyzja w tej sprawie wymaga konsultacji z prezesem PZT i polskimi władzami sportowymi. Cieszę się jednak z tego, że pozostali zawodnicy znajdują się w dobrej formie i nawet bez Wojtki nie jesteśmy bez szans na odniesienie końcowego sukcesu. Gdyby mógł on jednak zagrać nasze zwycięstwo byłoby niemal pewne”. (Wit)

### Skład kolarzy NRD na Wyścig Pokoju

Federacja kolarska NRD ustaliła skład swojej drużyny na tegoroczny Wyścig Pokoju. Warszawa — Berlin — Praga. Do reprezentacji powołano Joachima Hartnicka (22 lata) — kapitan drużyny, Berndta Drogana (21 lata), Karla Dietricha Diersa (24 lata), Andreasa Petermanna (19 lat), Siegferta Schmeissera (20 lat) i Detlefa Boenischka (20 lat). Rezerwowym jest Gerhard Lauck (25 lat). (PAP)

### Żużel

## Nieoczekiwana porażka Unii Leszno w Gdańsku

W kolejnym wyjazdowym spotkaniu o mistrzostwo I ligi żużlowców Leszczynianie nie udało się powtórzyć sukcesu z Gorzowa. Leszczynianie, którzy nie najlepiej czuli się na twardym torze przegrali w Gdańsku z Wybrzeżem 40:56, mimo iż gwardziści nie byli faworytem w tym pojedynku.

Po I wyścigu Unia objęła prowadzenie 5:1 i utrzymała przewagę do IV wyścigu. Podwójny sukces żużlowców Wybrzeża w następnym wyścigu pozwolił gospodarzom objąć prowadzenie, które dzięki świetnej zespołowej jeździe powiększyli po XI wyścigu do 10 punktów (38:28). Zawodnicy Wybrzeża zademonstrowali szybsze starty i wyższe umiejętności taktyczne, co gościom znacznie utrudniało wyprzedzanie rywali. Losy tego interesującego spotkania rozstrzygnięte zostały w wyścigu XIII

### Dawid Bedford znów na bieżni

Rekordzista świata w biegu na 10 km — Dawid Bedford (Wielka Brytania), po dwuletniej przerwie znów pojawił się na bieżni. Podczas zawodów w Londynie Bedford przebiegł 5 000 m w czasie 13.46.

David Bedford pauzował przez dwa sezony wskutek poważnej kontuzji. (PAP)

## Unia Leszno w Gdańsku

zakończonym podwójnym zwycięstwem gdańszczan.

Wielką indywidualnością meczu był Andrzej Marynowski. Młody reprezentant Wybrzeża jest w życiowej formie. W pięknym stylu i ze znaczną przewagą nad rywalami wygrał pięć wyścigów, pokonując m. in. dwukrotnie Dobruckiego. W Unii tradycyjnie najlepszymi zawodnikami byli: bojowy Okoniewski i Dobrucki.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Marynowski 15, Skrobisz 13, Ży 9, S. Kowalski 7, Papakul 6, Marsz 5 i Fede 1; dla pokonanych: Okoniewski 12, Dobrucki 10, J. Kowalski 8, Turek 3, Adamczak, Janowski i B. Jader po 2, Płwos 1. Najlepszy czas dnia uzyskał w I wyścigu Dobrucki (Unia) — 71.8 sek. Sędziował J. Rzepa z Krakowa. Widzów 5000. (JP)

### Tenisowe mistrzostwa woj. leszczyńskiego

Przez trzy dni w gostynińskiej hali sportowej 25 tenisistów woj. leszczyńskiego toczyło zaciekłe pojedynki o mistrzostwo województwa.

Najlepszym zawodnikiem I halowych mistrzostw województwa leszczyńskiego okazał się Kazimierz Rabej z Pogoni Góra. Tytuł wice-mistrza przypadł w udziale reprezentantowi Gostyni Tadeuszowi Tyrzykowi, a trzecie miejsce wywalczył Grzegorz Oberg z Góry.

W grze podwójnej triumfowały pary Pogoni Góra. Zwyciężył duet Janusz Starke — Grzegorz Oberg przed parą Kazimierz Rabej — Marek Piesiewicz i parą leszczyńską Andrzej Gajewski — Edward Siliński. (mb)

## Rywal polskich drużyn w „Pucharze Lata”

Znany jest już podział na grupy w tegorocznym pucharze „Pucharze Lata”. Polskie zespoły trafiły na atrakcyjnych rywali.

Legia Warszawa grać będzie w grupie piętej, a jej przeciwnikami będą: szwajcarski zespół Young Boys Berno, szwedzka drużyna Landskrona Bois i Slavia Praga.

Chorzowski Ruch zmierzy się w grupie szóstej z Frem Kopenhaga, Rijeka (Jugosławia) i AK Graz (Austria).

### Kadrowicze gotowi do spotkania z Danią

Dobiega końca pobyt w Rembertowie piłkarskiej reprezentacji Polski, przygotowującej się do niedzielnego meczu z Danią. Czwartek był — jak to określił piłkarz stołecznej Legii, Tadeusz Nowak — normalnym dniem zajęć. Tego dnia piłkarze odbyli dwa treningi. Przed południem położyli nacisk na zajęcia kondycyjne i szybkościowe. Zawodnicy trenowali m. in. w małych grupach, dwójkami, trójkami. W popołudniowym programie przeważały zajęcia taktyczne i dotyczące zgrania poszczególnych formacji. Oba treningi odbyły się w Rembertowie.

Wszyscy nasi reprezentanci są zdrowi i gotowi do kopenhaskiego spotkania. Przygotowując się do meczu z Danią, nasi reprezentanci raz jeszcze poprzez magnetyzm zapoznali się ze stylem gry „wally”. (PAP)

W grupie siódmej występować będzie Zagłębie Sosnowiec mając za rywali: Jednotę Trenčyn (CSRS), ASK Linz (Austria) i szwedzki zespół Lillensstrom SK. Szwedzi Pogoń natomiast rywalizować będzie w grupie dziesiątej z CS „Chenais Genewa KB Kopenhaga i Sturm Graz. Wydaje się, że wszystkie polskie drużyny z powodzeniem walczyć mogą o zwycięstwa w swych grupach, a najtrudniejszą przeprawą czeka chyba stołeczna Legia. (PAP)

|           |                    |
|-----------|--------------------|
| KWIECIEŃ  | Mariana Katarzyn   |
| 30        |                    |
| Sobota    |                    |
| MAJ       | Święto Pracy       |
| 1         |                    |
| Niedziela | Słońce: 5.24—20.17 |

### TEATR

POZNAN

**SOBOTA**

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”

MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”

POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośnicy”

NOWY — g. 19 „Turko”

LALKI i AKTORA — g. 17 „Płam”

**NIEDZIELA**

MUZYCZNY — g. 19 — przedstawienie zamknięte; pozostałe teatry nieczynne.

### KINA

**SOBOTA I NIEDZIELA**

CHODZIEŻ Ceramik: niedz. „Rozewany pierścień” cz. I i II; Notec: „Dagony”

CZARNKÓW: „Ludzie godni szacunku” i „Na tropie sokoła”

GNIEZNO Lech: „Płonący wieżowiec”; Polonia: „Drzwi w drzewie”

GOSTYŃ: „Sędzia z Teksasu” i „Co z tobą?”

GÓRA: „Olszenie”

GRODZISK: „Zagrozenie”

JAROCIN: „Z przymrużeniem oka” i „Strzaly Robin Hooda”

KALISZ Kosmos: „Gehenna” i „Policjanci”; Oaza: „Pani Bova” i „Stylowe”; Słońce: „Konie Valdeza” i „Magiczny kamień”

KOŁO: „Opowieść wigilijna”; Syrena: „Chinatown” i „Złoty — chłopiec z bagien”

KEPNO: „Obrazki z życia”

KOŁO: niedz. „Płonący wieżowiec”

KONIN Centrum: „Przez puszczyne”; „Tędrówka” i „Za rok, za dzień, za chwilę”; Górnik: „Trzęsienie ziemi” i „Old Surehand”

KOSCIAN: „Serpico” i „Cyryl w cyrku”

KROTOSZYN: „Stara strzelba” i „Strzaly Robin Hooda”

LESZNO: „Wrzós”

NOWY TOMYŚL: „Oddział”

OBORNIK: „Męga” i „Moja wojna, moja miłość”

OSTRÓW: „Wyprawa po złoto” i „Gdzie woda czysta i trawa zielona”; Słońce: „Terror Mechagodzili” i „Dziwczynna do dziecka”

OSTRZESZÓW: „Dagony”

PILA Iskra: „Barwy ochronne”; Sokół: „Powodzenia, stary!”

RAWICZ: „Ptaki ptakom”

SLUPCA: „Zapach kobiety” i „Piraci na Pacyfiku”

SREM Klubowe: „Wyprawa po złoto”; Słoneko: „Rzykant”

SRODA: „Flic story” i „Colargol na dzikim zachodzie”

SYCOW: „Przepraszam, czy tu biją?” i „Mała syrena”

SZAMOTULY: „Blizna” i „Inna”

TRZCIANKA: „Uśmiech” i „Kobitka barbuska”

TUREK: „Romantyczna Angielka” i „Ulzana, wódz Apaczów”

WALCZ: sob. „Samotnik”, niedz. „Oddział”

WAGROWIEC: „Moi przyjaciele”

WIERUSZÓW: „Ojciec chrzestny II” i „Baśń o jasnym sokole”

WRZESNIA: „Dziwczynna do dziecka” i „Skarb na wyspie”

WSCHOWA: „Ojciec chrzestny II” i „Colargol na dzikim zachodzie”

ZŁOTÓW: „Zanim nadejdzie dzień”

POZNAŃSKIE

Wszystko o „Chifie” dla mieszkańców Nowego Tomysła

Organizowane pod patronatem władz Nowego Tomysła (woj. poznańskie) przez Dom Kultury imprezy przybliżające mieszkańcom sprawy tamtejszych zakładów pracy, miały w tych dniach swoją czwartą edycję. Tym razem „Zbliżenia” (tak się ta impreza nazywa, a jej współorganizatorem jest nasza redakcja) dożyły Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa”.

Jak zwykle, centralnym punktem była tu wolna trybuna. W sali Domu Kultury można było dowiedzieć się wszystkiego o zakładzie, o jego osiągnięciach i planach rozwoju, o problemach zakłogi i jej zaangażowaniu w przeobrażanie Nowego Tomysła. Nie brakowało więc pytań pod adresem kierownictwa fabryki, na które odpowiedź w pełnym tego słowa znaczeniu zbliżył doń uczestnik imprezy. Towarzyszyła jej przy tym miła atmosfera, sporo było interesujących wypowiedzi, wspomnień i anegdot o fabryce.

„Chifa”, to zresztą zakład jakich mało w kraju: Wyrabia około 650(!) różnych rodzajów in-

## RADIO

**SOBOTA: PROGRAM I: 8.10** Mel. naszyc przyjaćiel; 8.35 Z piosenka przez świat; 9.05 Dla klasy III-IV (wych. muz.); „Poznajemy kompozycję”; 9.25 Muz. upominek — Holandia; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Muz. upominek — Szwecja; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 Niezapomniane strony — „Listy z podróży do Ameryki”; H. Sienkiewicz; 10.40 Dixieland na świecie; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lubelskiej fono teki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagraniem Jana Ekiera; 12.25 Od Siedmiogrodu do Balatonu; 13 Śpiewa Zespół „Partita”; 13.15 Konc. życheń; 13.35 Piosenki ze Sztokholmu; 14.03 Jazz ze Sztokholmu; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki radz.; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 List z Polski; 15.10 Muzyka i poezja — Wiersze T. Rózewicza; 16.11 Radiowa kronika muzyczna; 16.30 Przedstawiamy, komentujemy; 16.45 Fonoteka folkloru muzycznego; 17 Studio Młodych — Radiokurier — mag.; 18 Muzyka i Aktualności; 18.33 Już po raz setny — fragm. musicalu „Och łaleczko”; 19.15 W kręgu melodii oper rektowych; 19.40 Mel. polskiego kina; 20.05 Koncert życheń; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Gra A. Makowicz; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23 Minal dzień; 23.15 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22.

**PROGRAM II: 7.45** Poranek muzyczny; 8.35 „Teraz to jest miasto”; 9 Interpretacje Polskiej Ork. Kameralnej pod dyr. J. MakSYMIAKA; 10 Teatr PR — „Lambeth-walk”; 10.45 A. Dworzak: Rapsodia słowiańska; 11 Dla kl. VII (historia); „Strajk szkolny” — aud. dokum.; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Z robotniczego rodowodu”; 12.45 G. Rossini: Introdukcja, te mat i wariacje na klarnet i ork.; 13 Dla kl. III-IV (jęz. polski); „Dzieci Krakowa” — słuch.; 13.20 Nicola Paganini: Kaprys a-moll op. 1; 13.35 Mag. łowiecki; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu — dyr. S. Krukowski; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Malarstwo i muzyka; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Suiety T. Szeligowskiego i W. Lu toskawskiego; 16.20 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Melodie z operetki; 17 Koncert muz. operowej; 17.20 „Noc generała” — fragm. opow. S. Delblanca; 17.40 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.55 Antologia sonaty fortepianowej; 18.40 „Czas i ludzie” — aud. kombatancka; 19 „Matysiakowie” — odc. 1073; 19.20 Opera w przekroju; „Jarmark Soroczyński” M. Musorgskiego; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 Arcydzieła muzyki XX wieku — Wczesna symfonia D. Szostakowicza; 21.40 Korespondencja z zagranicy; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 „Człowiek do wszystkich”; 23 Muzyka polska; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Madrygale renesansowe kompoz. holenderskich. Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III: 8.05** Tradycyjna liści znad Łęby; 8.30 Co kto lubi; 9 „Ludzie i drzewa” — pow.; 9.10 Piosenki spółki Gaertner — Bryll; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdium — mag. aktualności muzycznych; 10.35 Kiermasz płyt w twórci Melodia; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Zjawisko spotka nia T. Szukalskiego; 12.25 Za kie rownic; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Potrzebna atrakcyjna brunetka” — odc. pow.; 14 Koncerty i utwory kameralne Beli Bartoka; 15.10 Odurzone — przeboje; 15.30 „Raturo” — radiowy turniej rozrywki; 16.30 Prowansja w piosence; 16.45 Nasz

rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Koty to dranie” — słuch.; 18.10 Góralskie Jam-session; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — B. Mrozek; „Ghandi”; 19.35 Opera: S. Prokofiew: „Wojna i pokój”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „2+1”; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk.; „Srebrne orły”; 22.45 Bossa nova po polsku; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje S. Celinska; 23.05 Wieczorne spotkanie z K. Prokocim; 23.50 Na dobranoc śpiewa A. Rosiewicz.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

**PROGRAM IV: 6.45** Radio-express; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelski). Cykl: „Giel da propozycji”; 11.30 W 75 rocznicę prapremiery — Klaudiusz De bussey; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Z radiowej fonoteki muzycznej (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic. (zajęci); 14 fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne; „Dobra wolność”; 14.25 Teatr G. Zapolskiej; „Zabusia”; 15.50 H. Bertoloz: Uwer tura do opery „Beatrice i Benedikt”; 16.05 Muzyka polska u biegłego stulecia; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Aktualia kulturalne; 16.50 Radio-express; 17 Festiwal muzyki współczesnej — „Poznańska wiosna muzyczna”; 17.40 Półka z książkami; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo pracy — zagadnienia poruszane w latach słuchaczy; 18.40 Mistrzowie pióra — Z. Krasiński; 18.55 „Niech rosną wszystkie drzewa”; Podsumowanie akcji Klubu pod znakiem zapytania; 19.15 Jez. francuski; 19.30 Program stereo; 1. Fonorama; 2. Przed 1 Maja; 3. Poznańskie studio proponuje; 22.15 Radiowe portrety Polaków — A. Świętochowski — Warszawa; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

**NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.10** Z pierwszomajowymi życzeniami; 9.30 Studio 1-Majowe — Transm. uroczystości 1-majowych w Warszawie, kraju i za granicą; 14 Konc. muz. polskiej; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Przed mikrofonem — Zespoły pieśni i tańca; 15.25 Transm. z Kopenhagi meczu piłki nożnej Dania — Polska w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata; 16.20 Tu Radio Kierowców; 16.25 c.d. Transmisji z Kopenhagi; 17.20 Niedzielnego spotkania Studia Młodych; 18.10 Koncert życheń; 19.30 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Teatr PR — „Co złe to w grzyzu”; 20.50 600 sekund z Zespołem „Arp-Life”; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 „Wiosenne uśmiechy” — mag. rozrywk.; 22.30 Majowa rewia tańców i piosenek; 23.05 Wiadomości sportowe; 23.20 d.c. Majowej rewii tańca i piosenek. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 16.15, 19, 20, 21, 23.

**PROGRAM II: 8.25** „Zawsze w niedzielę” — fel.; 8.35 Jest w tym mieście cząstka mojego dnia — pamiętniki robotników — wstęp B. Gołębiowski; 8.55 Tańce polskie; 9.30 Studio 1-Majowe — Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie, kraju i za granicą; 14 Konc. muz. polskiej z Pr. I; 14.30 Konc. chopinowski z nagraniem W. Małcużyńskiego; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży; „Pod znakiem kolorowych tarcz”; — przegląd słuchowski; „Wada serca”; 15.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16 Konc. z nagraniem WOS PR i TV p.d. Bohdana Wodicki z udziałem Piotra Palecznego; 16.50 S. Wiechowicz: „Chmiele” — taniec weselny; 17 Teatr PR: „Kamień jak kamień”; 18.20 Nasze ludowe

rytmy; 18.35 Felieton aktualny (publ. międzynarod.); 18.45 Kabarek reklamowy; 19 „Znasz-li tę ziemię” — mag. poetycko-muz.; 20 Osiągnięcia światowej fonografii; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Romuald Twardowski — „Krajobraz Polski”; 22.17 Tańce staropolskie; 22.30 Krajobraz ojczysty — montaż wierszy i prozy współczesnych twórców; 23 M. Karłowicz — Konc. skrzypcowy A-dur op. 8; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 Gra Trio Barokowe. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III: 8.35** „Gdy zakwitnie maj”; 9 „Ludzie i drzewa” — pow.; 9.10 Świąteczne rytmy; 9.30 Transm. z uroczystości 1-majowych; 10 W kręgu polskiego jazzu; 11 „Powroty” — „Ziemia i marzenia”; 11.30 W kręgu polskiego jazzu; 11.40 „Powroty” — „Mieczysław z Głogowa”; 11.55 W kręgu polskiego jazzu; 12.10 „Powroty” — „W pełni sił” — rep.; 12.25 W kręgu polskiego jazzu; 12.45 „Powroty” — „Powrót na brzeg rzeki” — rep.; 13 W kręgu polskiego jazzu; 13.20 T. Cetys w podróży — rep.; 13.35 W kręgu polskiego jazzu; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z muzyki polskiego baroku; 15 „Złazna pani” — słuch.; 15.36 „Dla przyjaciół” — gra zespół SBB; 15.50 Zespół Klimka Bachledy przedstawia „Harnasie”; 16.15 Muzyka majówka; 16.45 „W maju na Saskiej Kępie” — aud. poetycka; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Muz. majówka; 19.35 Opera — S. Prokofiew: „Wojna i pokój”; 19.50 „Ludzie i drzewa” — odc. pow. Akrama Aljisi; 20 K. Szymanowski — II Konc. skrzypcowy; 20.30 60 minut na godzinę; 21.30 „Biała skala” — nowa płyta Rieka Waksmana; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „2+1”; 22.15 Studio Teatrálne Pr. III — L. Pietruszewska; „Miłość”; 23 Muzyczna majówka; 23.50 Śpiewa U. Spisłaska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

**PROGRAM IV: 8.05** 11 Maja w Wielkopolsce; 9.30 Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie; 10.30 Symf. Es-dur op. 20 „Pierwszomajowa”; 11 Młodzi — Młodym — konc. zespołów chórów; 12.05 Aud. dla młodzieży; „Na własny rachunek”; 12.30 K. Szymanowski: „Trzy pieśni kurpiowskie”; 12.40 Dżw. wtajemniczenia — „Minikonik”; 13 „Ludzie bezdomni” — słuch. dla młodzieży; 14.30 Tu studio stereo (stereo); 15.30 Polskie pieśni i tańce lud. (stereo ogólnop.); 16.05 „Pierwsza majowa Wielkopolska”; 16.30 Świąteczne rytmy — konc. muz. rozrywkowej w wyk. zespołów i solistów z Polski i z krajów socjalistycznych; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw. — wyd. specjalne; 18 Ten stary, dobry jazz — gra zespół „High Society”; 18.30 Spotkanie z łaciną; 18.30 Między fantazją a nauką — czy komputer może reagować jak człowiek — słuch.; 19 „Krakowiacy i Górale” — fragm. opery; 19.40 W studiach i salach koncertowych bratnich radiofonii (stereo); 22 Wielkopolski kalejdoskop sportowy; 22.15 Radiowe portrety Polaków — J. Marchlewski; 22.35 Jazz z estrady. Wiadomości: 7, 8, 16.

**PROGRAM ROZGŁOŚNI PR W KOSZALINIE** (dla woj. pilskiego): Sobota: 6.30 Studio Bałtyk; 16.50 Przegląd aktualności; 16.54 Z tygodnia na tydzień — kom.; 17 Przegląd muzyczny; 17.40 Siuchamy „Mazowsza” i „Ślaska”. Niedziela: 8.05 Koncert życheń; 8.30 Studio Bałtyk; 9.30 Transm. uroczystości 1-majowych z Warszawy; ok. 10.20 Bezpośrednia transm. pochodu 1-majowego z Koszalina; 17 Wszędzie jest mój ojczyzna — piosenki; 17.20 1 Maja w Koszalińskim, Pilskim i Słupskim; 22 Wiadomości ci sportowe.

Wszystko o „Chifie” dla mieszkańców Nowego Tomysła

Organizowane pod patronatem władz Nowego Tomysła (woj. poznańskie) przez Dom Kultury imprezy przybliżające mieszkańcom sprawy tamtejszych zakładów pracy, miały w tych dniach swoją czwartą edycję. Tym razem „Zbliżenia” (tak się ta impreza nazywa, a jej współorganizatorem jest nasza redakcja) dożyły Fabryki Narzędzi Chirurgicznych „Chifa”.

Jak zwykle, centralnym punktem była tu wolna trybuna. W sali Domu Kultury można było dowiedzieć się wszystkiego o zakładzie, o jego osiągnięciach i planach rozwoju, o problemach zakłogi i jej zaangażowaniu w przeobrażanie Nowego Tomysła. Nie brakowało więc pytań pod adresem kierownictwa fabryki, na które odpowiedź w pełnym tego słowa znaczeniu zbliżył doń uczestnik imprezy. Towarzyszyła jej przy tym miła atmosfera, sporo było interesujących wypowiedzi, wspomnień i anegdot o fabryce.

„Chifa”, to zresztą zakład jakich mało w kraju: Wyrabia około 650(!) różnych rodzajów in-

strumentów medycznych i aparatów, które wysyłane są do 39 państw obu półkul — głównie do RFN, Włoch, Francji, USA i Japonii. 85 procent całej produkcji fabryki przeznaczonych jest na eksport i wszędzie cieszy się ona dużym uznaniem dzięki wysokiej jakości i nowoczesności wyrobów. 1100-osobowa załoga dokłada jednocześnie wielu starań, by wyroby ze znakiem „Chify” dorównywały najlepszym w świecie. I tak jest rzeczywiście.

Spotkaniu w Domu Kultury towarzyszyła też wystawa wytworzonych w FNCh instrumentów medycznych, wystawa obrazująca wczoraj i dziś zakładu, galeria jego ludzi dobrej roboty oraz liczne gazetki. Uważano też dla zagai i mieszkańców Nowego Tomysła udany koncert w wykonaniu artystów scen poznańskich.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się nadto „otwarte drzwi” w fabryce, dzięki której to akcji wiele osób miało okazję bliżej poznać samą „Chifę”, jej załogę i produkcję. (bop)

Wszystko o „Chifie” dla mieszkańców Nowego Tomysła





## Sobota 30 IV

## PROGRAM 1

6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, lekcja 20 — „Typy użytkowe i rasy”;  
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 15 — „Kolowe środki transportu”;

## Niedziela 1 V

## PROGRAM 1

8.45 — Dziennik (kol.);  
8.55 — Transmisja uroczystości 1-Majowych z Moskwy;  
9.45 — Transmisja uroczystości 1-Majowych;  
14.30 — „Kwiaty polskie” — film muzyczno-stradowy;  
14.50 — „Antarktyka mówi po polsku”;  
15.15 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.30 — Eliminacje mistrzostw świata w piłce nożnej Dania — Polska (kol.);  
17.30 — Lata z wycieczką;  
17.50 — „Opowieść o bażancie Kol-

## Poniedziałek 2 V

## PROGRAM 1

10.00 — Studio Sport — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Dania — Polska (powt. z 1 maja);  
15.25 — NURT — Filozofia — „Problematyka sprawiedliwości społecznej w socjalizmie”. Wykład prof. dr. M. Michałika;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — „Egzamin wyobraźni” — program popularno-naukowy;  
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);  
17.55 — „Gdzie powrócą wiosną ptaki” (kol.) rep. film;  
18.15 — „Janosik” — odc. 3 filmu TP (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

## Wtorek 3 V

## PROGRAM 1

8.30 — „Rozstanie” — weg. film fab.;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Studio Telewizji Młodych;  
17.10 — Program publicystyczny;  
17.40 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;  
17.55 — „Interstadium” (kol.);  
18.25 — W Starym Kinie — montaż niemych komedii filmowych;  
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

## Środa 4 V

## PROGRAM 1

7.30 — „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. ZSRR;  
15.25 — NURT — Matematyka: „Reforma nauczania początkowego matematyki”. Wykład prof. dr. Semadeni;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.35 — Losowanie Małego Lotka;  
16.50 — Studio Sport (kol.);  
17.45 — Wielka gra;  
18.35 — Skarby Siódmego Kontynentu: „Kwiaty i demony” — franc. film dok. (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

## Czwartek 5 V

## PROGRAM 1

7.35 — „Nowy lekarz” — film fab. prod. NRD;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Telewizyjny Klub Seniora;  
17.00 — „Ekran z bratkiem” (kol.);  
18.00 — „Poligon” (kol.);  
18.20 — „Eureka” (kol.);  
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

## Piątek 6 V

## PROGRAM 1

7.25 — „Tęsknota Sherlocka Holmesa” — film fab. prod. CSRS (kol.);  
15.25 — NURT — Nauki polityczne: „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykład doc. dr. M. Sadowskiego;  
16.00 — „Obiektyw”;  
16.20 — Dziennik (kol.);  
16.30 — Studio Sport;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.30 — „W żołnierskim rytmie” (kol.);  
18.10 — „Sylvia” — film ser. prod. franc.;  
19.00 — Program dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

8.15 — „Ostatnie takie trio” — polski film fab. (kol.);  
13.45 — TTR — Matematyka, lekcja 57 — „Elipsa”;  
14.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 44 — „Mechanizacja usuwania obornika”;  
15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.35 — Dla dzieci: „O królu Kasiantym, Hanusi i zaczarowanym królewiczu” — wg G. Morcinka;  
16.00 — „Radzimy rolnikom”;  
16.10 — „Obiektyw”;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — Sobota Młodych;  
17.25 — „Nie umiem przegrywać” — film fab. prod. CSRS (kol.);  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Głosy przyjaciół” — międzynarodowy program estradowy;

chidy” — bulg. przyrodniczy film dok. (kol.);  
18.00 — „Tele-Echo” (kol.);  
19.00 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Zaklęty dwór” — odc. 5 filmu ser. prod. TP (kol.);  
21.35 — „Z najlepszymi życzeniami” z okazji Święta 1 Maja (kol.);  
22.55 — Studio Sport.

## PROGRAM 2

13.55 — „100 talarów” — polski film fab.;  
15.30 — „Kartka z młodzieńczych lat” — radz. film fab.;

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Teatr Telewizji: Julian Ursyn Niemcewicz — „Powrót posła” (kol.);  
21.50 — „Camerata” (kol.);  
22.25 — „Szuflada” — Maja Berzowska (kol.);  
22.40 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

15.40 — Język niemiecki — kurs podstawowy, l. 27;

## DZIEŃ CZESŁOWACKI W TP

16.05 — „Słowacja” — film dok. prod. CSRS (kol.);  
16.20 — 5 pytań — program quizowy (kol.);  
17.05 — „Hanna i Irena” — program rozrywkowy TP (kol.);  
17.25 — Kilka słów o turystyce (kol.);  
17.35 — „Trakt królewski” —

szych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Prawda czasu prawda e-kranu: „Ojciec żołnierza” — film fab. prod. ZSRR;  
22.15 — Magazyn medyczny;  
22.45 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

15.40 — Język angielski — kurs podst. l. 28;  
16.10 — Teatr Telewizji — J. U. Niemcewicz — „Powrót posła” — (powt. kol.);  
17.20 — „Zaklęty dwór” — odc. 5 (powt. kol.);

szych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Teresa Raquin” — franc. film fab.;  
22.20 — Fakty, opinie, hipotezy — „Świat uczuć”;  
22.55 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

16.15 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, l. 45, cz. 2;  
16.50 — „Mitostki pewnego filozofa” — weg. film fab.;  
17.40 — Teatr w domu: „Moja rodzina” — odc. 1 jug. filmu fab.;

20.30 — „Kojak” — odc. pt. „Milcz, bo zginięsz” — film fab. prod. USA (kol.);  
21.25 — „Pegaz”;  
22.10 — „Jedna sprawa — jedna struna” — program dokumentalno-artyst. z okazji odbywania się w Warszawie Światowego Zgromadzenia Budowniczych Pokoju (kol.);  
22.45 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

15.30 — Język rosyjski — Kurs podstawowy, l. 28 (kol.);  
16.05 — „Pieniądże szczęścia nie dają” — film fab. prod. TV rumuńskiej (kol.);

szych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Próba ciśnienia” — film fab. prod. TP (kol.);  
21.50 — „Zawód artysta — W. Gruca” — program muzyczny (kol.);  
22.55 — Dziennik (kol.);

## PROGRAM 2

15.35 — „Pegaz” (powt.);  
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszechnej: „O żywieniu”;  
16.50 — Zagraniczny film dok. — O pracy inżyniera (kol.). Prezentacja trzech filmów: „Wy-ciskający oliwki i „O ogień” prod. jug., „Podróż przez za-

dowy z Moskwy z okazji Święta 1-Majowego (kol.);  
22.05 — Dziennik (kol.);  
22.20 — „Czarownice” — film fab. prod. włosko-francuskiej (kol.);

## PROGRAM 2

16.10 — „Ostatnie takie trio” — film prod. polskiej (kol.);  
16.50 — Popołudnie podróży i przygody — Pasja, przygoda, ryzyko — „Człowiek i wyso-kość”;  
17.40 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski”;  
18.15 — Telekino sprzed lat — „Pu-lapka”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Trzecia smutka” — rum. film fab.;  
21.50 — 24 godziny (kol.);  
22.00 — Studio sport (kol.);

16.40 — „Dzwony pana Miacena” — czechosł. film fab.;  
17.30 — „Pod ich stopami gwi-ódze wiatr” — weg. film fab.;  
19.00 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Wieczór z przyjaciółmi studia 1-Majowego;  
20.40 — „Hutnik” — film dok. prod. radz.;  
21.05 — Śpiewa Karel Gott — progr. rozrywkowy prod. CSRS;  
21.35 — „Kontrasty” — radz. progr. rozrywkowy;  
22.00 — „Milion nutek” — węgier-ski program rozrywkowy;  
22.40 — „Dla każdego coś mile-go” — progr. rozrywkowy TV NRD.

film dok. prod. CSRS (kol.);  
17.50 — Kilka słów o filmie ani-mowanym;  
18.05 — „Maks i pies Fik” — film animowany (kol.);  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — DZIEŃ CZESŁOWACKI W TP (c.d.);  
20.35 — „Koncert z pocztówki” — progr. rozrywkowy;  
20.55 — „Drzwi” — film fab.;  
21.30 — Słowiańskie tańce — cz. 2 film muzyczny - baletowy (kol.);  
22.05 — Zakończenie Dnia Cze-słowskiego w TP;  
22.10 — 24 godziny (kol.);  
22.20 — NURT — Matematyka: „Związek matematyki z ży-ciem”. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadeni.

18.20 — „Mam pomysły”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Wtorek Melomana — Jan Sebastian Bach;  
21.30 — 24 godziny (kol.);  
21.40 — Twarze teatru: Jerzy No-wak — aktor Teatru im. J. Słowackiego;  
22.20 — Malarstwo i film — „Ex librisy i Wojciech Zamczuk” (kol.);  
23.00 — Język niemiecki — l. 27, kurs podst.

18.20 — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Śladami Piastów — Wro-claw;  
21.00 — Studio Sport — Hokejo-we mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny”;  
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 28;  
23.30 — NURT Pdagogika: „Tele-wizja dydaktyczna w obwo-dzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Lej.

18.20 — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Śladami Piastów — Wro-claw;  
21.00 — Studio Sport — Hokejo-we mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny”;  
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 28;  
23.30 — NURT Pdagogika: „Tele-wizja dydaktyczna w obwo-dzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Lej.

18.20 — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Śladami Piastów — Wro-claw;  
21.00 — Studio Sport — Hokejo-we mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny”;  
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 28;  
23.30 — NURT Pdagogika: „Tele-wizja dydaktyczna w obwo-dzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Lej.

18.20 — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Śladami Piastów — Wro-claw;  
21.00 — Studio Sport — Hokejo-we mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny”;  
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 28;  
23.30 — NURT Pdagogika: „Tele-wizja dydaktyczna w obwo-dzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Lej.

18.20 — „Latający Holender”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Śladami Piastów — Wro-claw;  
21.00 — Studio Sport — Hokejo-we mistrzostwa świata, grupa „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny”;  
23.00 — Język angielski — Kurs podstawowy, l. 28;  
23.30 — NURT Pdagogika: „Tele-wizja dydaktyczna w obwo-dzie zamkniętym”. Wykład prof. dr. Leona Lej.

17.30 — Sytuacje — „Oto jestem”;  
18.00 — Studio Sport — Wycię-g o nagrodę MON;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Zmiana wachty” — pro-gram rozrywk. TV NRD;  
21.45 — „24 godziny” (kol.);  
21.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzi-sław Mroźewski;  
22.55 — „Boutique z książkami” — przewodnik po stylach (kol.);  
22.45 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, l. 45, cz. 2.

mgłone pola” — prod. ZSRR;  
17.40 — „Co dalej matematyko?”;  
18.10 — „Paragrafy i my”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Turystyka i wypocinek;  
21.00 — Studio Sport — Mistrzo-stwa świata w hokeju grupy „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny” (kol.);  
23.00 — NURT — Filozofia: „Pro-blematyka sprawiedliwości spo-łecznej w socjalizmie”. Wy-kład prof. dr. Mieczysława M. chacka.

17.30 — Sytuacje — „Oto jestem”;  
18.00 — Studio Sport — Wycię-g o nagrodę MON;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — „Zmiana wachty” — pro-gram rozrywk. TV NRD;  
21.45 — „24 godziny” (kol.);  
21.55 — Sylwetki X Muzy — Zdzi-sław Mroźewski;  
22.55 — „Boutique z książkami” — przewodnik po stylach (kol.);  
22.45 — Język francuski — Kurs 2 stopnia, l. 45, cz. 2.

mgłone pola” — prod. ZSRR;  
17.40 — „Co dalej matematyko?”;  
18.10 — „Paragrafy i my”;  
18.40 — „Teleskop”;  
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);  
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);  
20.30 — Turystyka i wypocinek;  
21.00 — Studio Sport — Mistrzo-stwa świata w hokeju grupy „A” (kol.). W przerwie me-czu — „24 godziny” (kol.);  
23.00 — NURT — Filozofia: „Pro-blematyka sprawiedliwości spo-łecznej w socjalizmie”. Wy-kład prof. dr. Mieczysława M. chacka.

## ZESPOŁ SZKOŁ MECHANICZNYCH IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI — w Poznaniu

# OGŁASZA ZAPISY

do klas I na rok szkolny 1977/78

DO NASTĘPUJĄCYCH SZKÓŁ:

1. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA (3-letnia)

o specjalnościach:

a) grupy obróbki mechanicznej — w zawodach: tokarz, frezer, szlifiarz, wiertacz itp.

b) grupy obróbki ręcznej — w zawodzie: ślusarz - spawacz.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracujących.

2. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

o specjalności:

— mechanik obróbki skrawaniem.

3. TECHNIKUM MECHANICZNE (5-letnie)

o specjalności:

— obróbka skrawaniem.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

1. Podanie
2. Zyciorys
3. Świadectwo ukończenia VII klasy
4. Odpis otrzymanych ocen za I semestr klasy VIII
5. Świadectwo zdrowia
6. 4 fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Mechanicznych im. KEN Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Świerkowa 8, tel. 32-19-43 — codziennie od godz. 8—15.

678-K1

## Praca Nauka

Zatrudnię panie do szy-cia, także rencistki i eme-rytki. Buczynska 9, od godz. 15 do 19. 22565g

Zatrudnię murarzy - tyn-karzy na stałe. Tel. 67-57-70, po godz. 17. 22571g

Tokarza, ślusarza przy-uczonych przyjmę. Chle-bowa 14. 22575g

Pomoc domowa na 5 go-dzin dziennie - potrzebna. Możliwość zamieszkania. Sołacz, Podolska 13. 22576g

Kobietę i rencistów przy-jmę do warsztatu me-chanicznego. Poznań, ul. Leo-narda 2. 22603g

Bardzo pilnie potrzebna uczciwa gospodyni do pro-wadzenia domu. Może być z zamieszaniem (oddziel-ny pokój) lub bez. Wyna-grodzenie wysokie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22652g.

Przyjmę natychmiast do-zorcę. Łazienna 1a. 22601g

Przyjmę elektryków i ro-zbudowę. Władowski: tel. 20-09-34. 22348g

Warsztat mechaniki pojaz-dowej przyjmę fachow-ca. Poznań — Górczyn, ul. Stęszewska 56. 22368g

Zatrudnię spawacza. An-drzej Szypura, 62-432 Lu-boń 4, ul. Juranda 1. 22193g

Zatrudnię dziewczynkę pra-cującą na aparacie dwu-płytyowym. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 22217g.

Poszukuję tynkarzy i ro-botników. Tel. 525-61. 22223g

Potrzebna pani do sprzą-tania pokoju. Miśkiewska 22 m. 1, zgłoszenia wie-czorem — Matczak. 22261g

Fryzjerkę damską na ca-ły lub pół etatu zatrud-nię. Poznań, Woźna 9. 22263g

Pracownice do szklarni przyjmę zaraz. Warunki bardzo dobre. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 22270g.

Na dobrych warunkach przyjmę szwaczki konfek-cja damska. Wiadomość: tel. 727-89 od godz. 16. 22165g

Student udziela korepety-cji z matematyki. Wojcie-chowski, tel. 525-12. 22691g

Konwersacji języków za-chodnioeuropejskich udzie-lam, nowoczesna metoda — bezpłatnie. Osiedle Górczyńska 81 m. 5. Jan-kowiak. 22269g

Korepetycje matematyki, geometrii wykresnie. Tel. 33-06-94 godz. 17-18, Wytkowski. 22215g

## Kupno Sprzedaż

Kupię kwiaty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 22439g.

## Samochody

Sprzedam Fiata 125p — 1500, rok 1974. Tel. 41-84-65. 22673g

Tanio sprzedam Warsza-wę M-20. Tel. 33-14-66. 22674g

Sprzedam Mercedesa 200 D, 1567 r. Dąbrowskiego 219. 22684g

Sprzedam tanio Żukę skrzyniowego oraz dwie maszyny do organizacji gumy. Poznań — Piłko-wo, Omańkowskiej 70. 22686g

Sprzedam Syrenę 104, po przebiegu 50.000 km. Le-szek Rózek, Mirosławki 15, gmina Stęszew. 22696g

Sprzedam Syrenę Lux prod. 1976 r. Wiadomość tel. 725-01. 22700g

Sprzedam Syrenę Lux, od-bior natychmiast w Pol-mozbycie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 22393g.

Sprzedam Fiata 127, rok produkcji 1974, lub zamie-nię na Fiata 125p, rok pro-dukcji 1976 lub 1977. Puszczykowo, 22 Lipca 6. 22713g

Sprzedam Fiata 126 p, od-bior natychmiast w Pol-mozbycie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 22393g.

Opony do Zastawy, Tra-banta, Moskwicza, Fiata 126 i 125p, Skody, Syre-ny, Wartburga, Warsza-wy, Wołgi i inne nietypo-we protektory. War-sztat Wulkanizacyjny „Witum”, Poznań, Dąb-rowskiego 185. Zamieszko-wym wysyłam pocztą za zaliczeniem. Grzybek. 22396g

Sprzedam samochód Re-nault Dauphine, po kapita-lnym remoncie. Puszczy-kowo, Poznańska 109. 21982gpr

Warszawę górnazaworową tanio sprzedam. Broni-sław Kałużniak, Dalekie, poczta Tarnobrzeg. 22464g

Sprzedam Fiata 126p 1976 r. Poznań, Przelot 30. 22478g

Sprzedam Pick-up — War-szawa. Poznań, Wawrzy-niaka 26 m. 8. 22479g

## Pracownicy poszukiwani

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich przyjmie zaraz na czas określony do pracy przy organizacji Międzynarodowych Targów Poznańskich — pracowników służb:

- porządkowej,
- transportowej,
- informacyjnej,
- sanitarnej,
- zabezpieczenia,

oraz rzemieślników — na czas określony i do pracy stałej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Służb Pracowniczych Zarządu MTP w Poznaniu, ul. Głogowska 14, pokój 212, w godz. od 11—13 z wyjątkiem soboty. 1652-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni do pracy na budowie:

- murarzy - tynkarzy,
- blacharzy - dekarzy,
- betoniarzy - zbrojarzy,
- robotników.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział pracy i płacy, ul. Obornicka 227/229, tel. 404-61. 1684-K1

Spółem WSS, Zakład Restauracji i Kawiarni — przyjmie do pracy:



## Praca Nauka

Przyjmę uczniów i czeladników — warsztat samochodowy, Konatkowskiej 4. 22688g

Oddam życie spodni m. rowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22670g

Pracownice lat 30—50, potrzebne, prace szklarniowe. Tel. 12-08-85 w. 24. 22676g

Instalator spawacz, potrzebny na stałe, konserwacja urządzeń. Poznań-Sławie, Gospodarska 18. 22677g

Przyjmę elektryków i pomocników. Bojanowska 26. 22683g

Krawcowa bieliźniarka — potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22695g

Zatrudnię cukiernika lub cukierniczkę, mogą być emeryci. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22697g

Zatrudnię formierzy, względnie do przygotowania w zawodzie oraz ślusarza emeryta. Odlewnia Sroda Wlkp., ul. B. Głowackiego. 22698g

Zatrudnię wykwalifikowaną dziewczynę oraz kobietę do zszywania swetrów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22716g

Przyjmę do szycia konfekcji lekkiej. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22720g

Potrzuje pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Nowicki, Sapowice, poczta Strzykowo, woj. poznański. 22400g

Zatrudnię księgowego z branży gastronomicznej, pokojową do hotelu oraz pomoc kuchenną. „Intermotel”, 62-081 Przeźmierowo k. Poznania. 22414g

Lekarka, przyjmie pomoc domową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22415g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Warunki oraz płaca bardzo dobre. Poznań, ul. Strusia 8 m. 2. 22701g

Przyjmę czeladnika i uczniów w zawodzie stolarskim. Steszew, Kościelna 71. 22435g

Zatrudnię kobiety. Wędzarnia ryb. Wodnica, poczta Ustka, tel. Ustka 4-552. Zakwaterowanie na miejscu. 22460g

Potrzuje pomoc domową, osobny pokój, wysokie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22489g

Przyjmę pracę chłopińską, najchętniej klejenie torebek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22513g

Przyjmę ślusarza na stałe. Poznań, ul. Chodziejska 21. 22548g

Uczennica, potrzebna. Sklep kapeluszy damskich, Garbary 64. 22559g

Elektroinstalatorów, pomocników — przyjmie za kład elektrotechniczny. Poznań, Kancłerska 23. 22561g

Przyjmę pracownika do szklarni i piekarni, na stałe lub dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22817g

Małżeństwo lekarskie — przyjmie panią do dziecka, bez żadnych prac. Głogowska 29 m. 7. 22798g

Zatrudnię pomoc domową 3 razy tygodniowo. Siedlęcina 83. 22777g

Opiekunka do 1,5-rocznego dziecka, potrzebna — zaraz. Ul. Cicha 5/6 m. 2. 22764g

Przyjmę tynkarzy, pomocników z zakwaterowaniem. Poznań — Smochowice, Mazurska 9. 22757g

Przyjmę murarzy oraz pomocników. Rybarczyk — Świerczewskiego 1 m. 14a. 22942g

Blacharzy samochodowych przyjmie o wysokich kwalifikacjach. Poznań-Juniakowo, Nowosolska 4. 22934g

Zatrudnię ślusarza ze znajomością tocznia. Telefon 534-20, po godz. 16, sobota. 22903g

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe do domu lekarka potrzebna. Warunki bardzo dobre. Powstańców Wlkp. 2 m. 5, tel. 501-74. 22894g

**Kupno Sprzedaż**

Kupię pilnie piaskowce cięte. Tel. 32-17-08. 22734g

Sprzedam nowe fotele obrotowe. Ul. Marceleska 87c m. 6. 22800g

Sprzedam dwa nowe pierścienie z naturalnymi kamieniami — piasek pusty i orzech włoski, próby 585. Tel. 33-30-06, w godz. 16—19. 22761g

Sprzedam sadzonki pomidorów szklarniowych. Komorniki, Poznańska 89. 22760g

Sprzedam pomidory pod folię. Tel. 20-43-28. 22748g

**Sprzedam około 20 ton** konskiej mierzwy oraz buraki pastewne polipast. Banaszk, Poznań — Sławie, Łąki. 22790g

Oryginalny komplet mebli myśliwskich z rogów sprzedam. Tel. 67-19-22. 22951g

Nowe organy „Vermona” 2 manualy — sprzedam. Tel. 651-85. 22867g

Sprzedam szafki kuchenne, meble swarzędzkie, futrzaki fiatarskie. Os. Rzecyzpospolitej 95 m. 8. 22857g

Sprzedam magnetofon — czterosciskowy ZK-145, Tel. 521-82. 22941g

Sprzedam bajki 8 mm. Kościelna 54 m. 16. 22891g

Szlifyrę do wałków — sprzedam. Tel. 451-72. 22896g

## Samochody

Sprzedam nowego Fiata 126. Władomości: telefon 20-28-58, po południu. 22813g

Sprzedam Fiata 125p — 1300, rocznik 1971. Telefon 752-56, po godz. 17. 22805g

Sprzedam kompletny nowy silnik Zastawy 750. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22780g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1975, tel. 467-30 do godz. 13. 22485g

Sprzedam Moskwicę 412 oglądać sobota godz. 16—18, niedziela godz. 10—12, Swoboda 37. 22527g

Sprzedam Fiata 126p odbiór Polmozbyt — natychmiast. Tel. 610-60 po godz. 15.00. 22538g

Sprzedam Nysę 501, stan dobry. Luboń 3, ul. Wojska Polskiego 4a. 22542g

Fiat 126p rocznik 75 listopad sprzedam. Tel. 20-48-50. 22573g

Fiat 126p nowy sprzedam. Naramowice, Swarowicza 19. 22574g

Sprzedam Fiata 126p, odbiór Polmozbyt. Kupię nowego Trabanta 601 najchętniej odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22547g

Sprzedam nowego Zuka A-13. Poznań, Luboń 3, ul. Sienkiewicza 29. 22582g

Sprzedam tani samochód P-70, podwozie do remontu, względnie na części. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22604g

Sprzedam Zuka A03. Witoł, ul. Podgórska 24, gmina Steszew. 22641g

Fiat 126 sprzedam, odbiór Polmozbyt. Tel. 67-61-37. 22642g

Sprzedam Syrenę 105, stan bardzo dobry. Tel. 67-52-00 w godz. 17—20. 22644g

Warsztat samochodowy Piątkowo, Konatkowskiej 4 rozpoczął działalność. Bajerlein. 22667g

Kupię Zastawę najchętniej do odbioru w Polmozbycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22323g

Sprzedam Fiata 126 wioski 1973 rocznik. Telefonowa 41-18-89 po godz. 14.00. 22338g

Sprzedam Fiat 126p nowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22373g

Fiat 1500 stan idealny rocznik 1976 sprzedam. Tel. 648-40, dzwonić po godz. 16.00. 22197g

Sprzedam Zuka skrzyniowego w dobrym stanie. Pietraskiewicz, Puszczykowo, ul. Sobieskiego 29. 22212g

Sprzedam Fiata 126 w częściach. Os. Plewiska, Świątlicowa 27a. 22222g

Kupię Fiata 126 po wypadku. Tel. 468-70. 22373g

Sprzedam Warszawę górną zaworową nową, oraz przyczepę bagażnikową. Działki Wolność 173. Osiedle Warszawa. 22287g

Sprzedam Warszawę M-20. Michalak, Mosina, Świerczewskiego 7, tel. 311. 22296g

Sprzedam Fiata 125p 1500. Wągrowiec, tel. 204-94. 22307g

Opel Record rok 1967 sprzedam. Poznań, Łąkowa 5. 22126g

Fiat włoskiego 1500 tanio sprzedam. Ul. Głogowska 265. 22193g

Sprzedam Fiata 850, stan bardzo dobry. Poznań — Dębica, Nizinna 7. 22055g

Sprzedam nową karoserię Fiata 126p i taksometr mechaniczny. Chwałkówskiego 15 m. 6. 22961g

Nysę 501, sprzedam. Trzy kolnierz, gmina Koronik, Palacz. 22775g

Pilnie kupię Wartburga de Lux, odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22750g

**Sprzedam ładny dom letniskowy** w Kamińsku, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22705g

Fiat 126 p, przebieg 8.000 km sprzedam. Senator-ska 2. 22952g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1976 — gwarancja. Informacje: tel. 78-09-24, godz. 16—17. 22950g

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji 1972. Plac Młodziej Gwardii 10 E m. 7. 22831g

Fiat 1500, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22849g

Okazyjnie sprzedam Syrenę 104. Os. Kraju Rad 28 F m. 60. 22821g

**Sprzedam ramę i nadwozie** Wartburga 353 po wypadku. Tel. 20-04-64. 22823g

Sprzedam Fiata 132 — 1900. Kadecka 21. 22855g

Sprzedam Fiata 126 p. Odbiór Polmozbyt. Telefon 67-41-49, po godz. 16. 22862g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1976 oraz Fiata 125 p, odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22929g

Pilnie sprzedam samochód Zaporoziec — odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22820g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000, aktualnie w remoncie. Tel. 20-43-33. 22915g

**Sprzedam Syrenę 104** z małym przebiegiem. Kaczmarek, 64-315 Michorzewo. 22905g

Fiat 1500, rok 1974, sprzedam. Poznań, ul. Jabłonkowska nr 2. 22904g

Sprzedam Skodę 100 S — rok 1971, w dobrym stanie. Tel. 469-79. 22902g

Sprzedam nadwozie nowe Trabanta 601. Tel. po godzinie 15 — 440-81. 22888g

## Lokale

Małżeństwo bezdzietne, członkowie SM, poszukuje pokoju nieumeblowanego na rok. Tel. 78-22-67. 22799g

Wynajmę lokal na biura 55 m<sup>2</sup> w willi. Tel. 623-83 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22765g

Zgodnie z wytycznymi Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu kwalifikacji kandydatów na I rok studiów stacjonarnych w akademiach medycznych w 1977 r. —

## AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

### OGŁASZA REKRUTACJĘ NA

1. WYDZIAŁ LEKARSKI,
2. WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY,
3. ODDZIAŁ STOMATOLOGICZNY,
4. WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI.

ZAINTERESOWANI STUDIAMI absolwenci szkół średnich z lat ubiegłych obowiązani są złożyć do dnia 30 V 1977 roku w Biurze Rekrutacji Akademii Medycznej w Poznaniu, ulica Fredry 10, pokój nr 7/8 — następujące dokumenty:

1. podanie na ustalonym formularzu, zawierającym również kwestionariusz statystyczny kandydata oraz życiorys,
2. świadectwo dojrzałości w oryginale,
3. trzy fotografie o wymiarach 37 × 52 mm, bez nakrycia głowy, na jasnym tle,
4. orzeczenie lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata do studiów na obranym kierunku,
5. kandydaci pochodzący z rodzin chłopskich, dołączają zaświadczenie o dochodowości rocznej z gospodarstwa,
6. kandydaci pochodzenia robotniczego dołączają zaświadczenie z zakładu pracy ojca, względnie głównego żywiciela.

### KANDYDACY NA WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI

składają ponadto:

1. dyplom medycznego studium zawodowego, stwierdzający ukończenie wydziału pielęgniarstwa lub wydziału położnych (dyplom państwowej szkoły medycznej pielęgniarstwa lub położnych), o ile nie zostało przedstawione świadectwo dojrzałości liceum medycznego pielęgniarstwa;
2. zaświadczenie o stażu pracy w charakterze pielęgniarki lub położnej w zakładach służby zdrowia oraz skierowanie lub zgoda na rozwiązanie umowy o pracę z dniem 1 października, w przypadku przyjęcia na wydział pielęgniarstwa;
3. opinia zakładu pracy.

1708-K1

### KANDYDACY UBIEGAJĄCY SIĘ O POMOC MATERIALNĄ

dołączają do podania:

1. prośbę o udzielenie pomocy materialnej, zaznaczając o jaki rodzaj pomocy się ubiegają;
2. zaświadczenie o wysokości zarobków lub innych dochodach osiągniętych przez poszczególnych członków rodziny, żyjących we wspólnym gospodarstwie domowym;
3. oświadczenie o liczbie członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

## ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO „GOPLANA” - Zakład w Poznaniu

## OGŁASZAJĄ ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1977/78 do klas pierwszych

### Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących

W ZAWODACH:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁ. (dziewczęta i chłopcy)
- ŚLUSARZ (chłopcy)
- TOKARZ (chłopcy)
- FREZER (chłopcy)
- MECHANIK SAMOCH. (chłopcy)

Okres nauki w zawodzie cukiernika przemysłowego trwa 2 lata, w zawodach mechanicznych — 3 lata. Przyjęcia do szkoły odbywają się bez egzaminów. W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z przepisami dotyczącymi przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania.

### Warunki przyjęcia kandydatów:

1. ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
2. stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu,
3. miejsce stałego zamieszkania na terenie miasta Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA — Dział Spraw Osobowych i Szkolenia ZPC „Goplana”, Poznań, ul. Wawrzyńca nr 11, w godzinach od 7—15, telefon 404-81.

Uwaga: Dziewczęta muszą posiadać skierowanie z Wydziału Zatrudnienia mieszczącego się w Poznaniu, ul. Zamkowa 1/2.

1760-K1

**Przyjmę pana na pokój.** Ul. Michałowska 4 m. 35. 22816g

Starsza pani poszukuje po koju z kuchnią, lub używalnością. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22690g

Młode bezdzietne małżeństwo członkowie SM wynajmie pokój. Płatne z góry. Tel. 534-12. 22717g

Ostrów! Zamienię M-3 no we budownictwo na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22457g

Kupię w okolicy Polnej a Wojskowej garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22509g

Mam pokój 2-osobowy dla mężczyzny lub na pracownię. Tel. 67-10-34. 22135g

Mieszkanie własnościowe w starym budownictwie do remontu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22955g

Zamienię spółdzielcze M-4 Sulechów na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Ewentualnie wydzierżawię M-3 w Poznaniu, opłacie z góry 3 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22883g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22861g

Pokoje nad morzem polecam. Poznań, Cisowa 14 m. 4. 22922g

Kupię lub wynajmę pomieszczenie na sklep w śródmieściu. Tel. 744-89. 22912g

Poszukuję pokoju z wygodami w śródmieściu — przy wodzie, na miesiąc lipiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22897g

Sprzedam mieszkanie własnościowe 47 m<sup>2</sup>, parter, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22654g

Sprzedam M-3, własnościowe, komfortowe w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22289g

## Nieruchomości

Sprzedam willę wolnostojącą, komfort, miejsce wosć rekreacyjna, przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22930g

Odstąpię ogródek działkowy w Poznaniu, murowa na altanę. Władomości — tel. 748-33, po godz. 18. 22847g

Sprzedam działkę budowlaną rekreacyjną nad Jeziorem Kierskim. Telefon 478-74 w godz. 17—19. 22824g

Sprzedam 1/4 willi przy ul. Kopnickiej, wolne 2,5 pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22896g

Sprzedam nowy domek jednorodzinny, pięć pokoi, Naramowice (granica miasta). W rozliczeniu może być M-4 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22792g

Sprzedam dom bliźniaczy 5 pokoi Jeżyce. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22732g

Sprzedam willę wyłączone na dwurodzinną, garaż. Świerczewo, tel. 509-45. 22386g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Gniezno, ul. Paderewskiego 34 m. 1. 22432g

Kupię parcelę budowlaną. Naramowice lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22443g

Sprzedam działkę budowlaną w Poznaniu. Tel. 706-34 w godz. 16—20. 22472g

Sprzedam domek z ogrodem warunków pokój, kuchnia, okolicie Jeżyc, do I p. Poznań, Dąbrowskiego 507. 22377g

Okazja! Sprzedam działkę 3800 m<sup>2</sup> z ogrodem, winnicą, rozpoczętą budową. Poznań, Czarwickiego 2 m. 2. 22115g

Kupię parcelę pod warsztat samochodowy. Tel. 541-19. 21921g

Sprzedam parcelę budowlaną wolnostojącą. Oglądać Baranowo, Włosenna 36, niedziela 1. V. 22122g

Atrakcyjną, dużą, nowoczesną willę stan surowy Poznań Osiedle Plewiska sprzedam. Zapewniam materiały i fachowców do wykonania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22153g

## Różne

Gabinet Kosmetyczny, Rutkowskiego 26, J. Pruss. Usuwa piegę, trądzik, suchość skóry, zmarszczki, zbędne owłosienia. 22590g

Uwaga! Skutecznie usuwa piegę, zapobiega wypadaniu włosów, niszczone regeneruje. Informacje Gabinet Kosmetyczny, tel. 620-72 Listowska. 22160g

**„Zaczęsz” Baranowo ul.** Spokojna 29/36 przy J. Kierskim woj. poznański, poleca pokój na wczas. Rezerwacja w godz. 14—19. 22123g

Piece gazowe naprawiam, dzielnica Grunwald. Tel. 67-61-50 godz. 20—22, Kujawski. 22935g

Naprawa telewizorów inż. Plank, tel. 67-13-94 po godz. 17.00. 22531g

## Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu — zawiadamiają odbiorców gazu, że Zjednoczenie Górnictwa Naftowego i Gazownictwa

wstrzymało wydawanie zapewnienia dostawy gazu na cele grzewcze piecami c. o.

W związku z powyższym prosimy o nienadsył



ZDUMIEWAJĄCE EFEKTY — PRZEKONAJ SIĘ SAM  
WYCZYSZCZONY DYWAN BĘDZIE WYGLĄDAŁ JAK  
NOWY, ODZYSKA ŚWIEŻOŚĆ I KOLORY!

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy  
w Poznaniu

Oddział w Śremie, ulica 1 Maja 2

## WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

chemicznego czyszczenia dywanów i wykładzin  
zagranicznym sprzętem na miejscu u klienta,  
na terenie m.asta Poznania i województwa.

Zlecenia klientów indywidualnych i uspołeczniionych  
prosimy zgłaszać telefonicznie:

— Poznań, tel. 436-57, w godz. 8—9

— Śrem, tel. 708, 709, Dział Usług w godz. 8—15.

1075-K2

## Przetargi

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rzemio-  
sła — Spółdzielnia Osób Prawnych w Pozna-  
niu, ul. Sytkowska 43 — o g ł a s z a

### PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego Star  
typ A-25, o nośności 4.000 kg, rok produkcji  
1965, cena wywoławcza — 51.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-  
zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie  
WHZR, ul. Sytkowska nr 43 o godzinie 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić  
wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-  
czej w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień  
przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w ciągu  
trzech dni bezpośrednio poprzedzających dzień  
przetargu, w godzinach od 9—12 pod podanym  
wyżej adresem. 1459-K1

### Praca • Nauka

Panienska lub kaletnic-  
ka, uczennica potrzebne.  
Możliwość zamieszkania.  
Podolska 22, I ptr. 22554g

Do pracy dorywczej przy  
truskawkach — przyjmę.  
Łukowa 48, tel. 67-38-84.  
22638g

Fryzjerka potrzebna. O-  
polska 30, Dębica. 22850g

Pani mogąca się zająć go-  
spodarstwem domowym  
dla dwójki osób na stałe  
lub dochodząca potrzeba-  
na. Warunki oraz płać  
bardzo dobre. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
22959g.

Krawcowa konfekcyjna  
potrzebna. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
22954g.

Uczniwą panią lubiącą  
czystość, do prowadzenia  
domu, przyjmę. Warunki  
bardzo dobre. Zgłoszenia:  
ul. Zbyszynska 23, po go-  
dzinie 19. 23026g

### Samochody

Sprzedam Syrenę, prze-  
bieg 15.000 km. Piłska 16  
(Osiedle Warszawskie) —  
godz. 15. 22988g

Sprzedam nowego Fiata  
120p. Wojska Polskiego 47.  
23010g

Sprzedam Fiata 125p 1300,  
rok prod. 1972. Bałtycka,  
Działki 21. 22966g

## UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

### Przedsiębiorstwo

Transportowo - Sprzętowe Budownictwa

„TRANSBUD - POZNAŃ”,

ul. Wałbrzyska 1 (Grunwald)

INFORMUJE O MOŻLIWOŚCI PODJĘCIA NAUKI

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu,

ul. Grunwaldzka 152 — w zawodzie:

### MECHANIK - KIEROWCA.

Nauka trwa 3 lata. W okresie tym uczniowie odby-  
wają praktyczną naukę zawodu w warsztatach PTBS  
„Transbud - Poznań”.

### WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- zgoda rodziców lub opiekunów na podjęcie nauki,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność  
do nauki w zawodzie.

### ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW PRZYJMUJE

Zasadnicza Szkoła Budowlana w Poznaniu, ul. Grunwaldzka  
nr 152 — telefon 67-20-48.

1702-K1

### Różne

Wykonam roboty remon-  
towe i elewacyjne. Hop-  
pel, Andrzejewskiego 5  
(Górczyn). 22975g

Cyklinowanie parkietów  
oraz malowanie — wyko-  
nuje Bogdan Rosiak, tel.  
32-05-94. 22984g

### Lokale

Małżeństwo, członkowie  
SM, poszukuje M-3 lub  
M-2, płatne miesięcznie  
lub z góry na okres roku.

Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 23024g.

Nowa Syrena Bosto, pil-  
nie sprzedam. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 22966g.

Okazyjnie sprzedam Za-  
stawę 7.0. Tel. 434-71, po  
godz. 18. 22964g

Sprzedam przyczepę samo-  
chodową — dwukółową,  
nośność 1000 kg. Dionizy  
Łotysz, Poznań, ul. Mura  
wa 24. 22985g

W dniu 29 kwietnia 1977 r. odeszła od nas na-  
sza najukochańsza matka, mamusia, teściowa,  
babunia, prababunia i ciocia, sp.

### WERONIKA BRZOSZOWSKA

z domu Urban

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 maja  
br. o godz. 10 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną 23075g

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła w wieku  
90 lat nasza najdroższa matka, teściowa, sio-  
stra, babunia i prababunia, sp.

### JADWIGA ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikow-  
skim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kochanowskiego 5 m. 6. 1564-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
27 kwietnia 1977 r. zmarła moja żona, nasza  
mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 66, sp.

### JOANNA GÓRKA

z domu Kosiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-  
skim.

Mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 172 m. 4.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1561-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 roku zmarł mój mąż,  
ojciec, teść i dziadziś, sp.

### EDMUND GRABOWSKI

ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja br. o godzi-  
nie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Lubrańskiego 2 m. 6. 1558-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarła, opatrzona  
Sakramentami św., nasza ukochana żona,  
kuzynka i ciocia, sp.

### IRMA SABINA PUCIATA

z domu Trendowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-  
dzinie 18 na cmentarzu w Puszczykowie.

W bólu pogrążony

mąż z rodziną 23005g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
28 kwietnia 1977 r. po ciężkiej chorobie, za-  
kończyła swój pracowity żywot, namaszczona  
Olejami św. moja najdroższa żona, ukochana  
mama, babunia i bratowa, przeżywszy 66 lat

### STANISŁAW KOŃCZAL

z domu Grzegorzowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-  
dzinie 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Krzywińska 4 m. 1. 23006g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

### SCHOLASTYKI GAPSKEJ

odprawiona zostanie msza św. 10 maja br. o go-  
dzinie 19 w kościele Św. Rocha.

Zyczliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

mąż

Ul. Rocha 4 c m. 5. 22621g

W pierwszą rocznicę śmierci

### LEONA WAŚKA

odprawiona zostanie msza św. w środę, 4 maja  
br. o godz. 9 w Kolegiacie Farniej, druga msza  
św. w piątek, o godzinie 18.30 w kościele Jana  
Wianney na Sołacz.

Żona

Aleja Wielkopolska 55. 22901g

### WACŁAW MRUK

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni Pracy  
„Universum”.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-  
nika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się 30 kwietnia 1977 r. o go-  
dzinie 10 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa,  
organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy  
Spółdzielni Pracy „Universum”. 1548-K3

W dniu 27 kwietnia 1977 r. zmarł nagle nasz  
pracownik

### ZBIGNIEW SZKLARZ

W Zmarłym straciłmy szlachetnego i cenio-  
wego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o go-  
dzinie 13 na cmentarzu w Swarzędzu.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia skła-  
dają:

Dyrekcja i załoga  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu  
1549-K3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zakończył swoje  
pracowite życie mój najdroższy mąż, troskli-  
wy ojciec, teść, dziadziś, brat, szwagier i zięć,  
przeżywszy lat 53, sp.

### STANISŁAW SZESZUŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 maja  
br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Ul. Bałtycka 70 m. 2.

Autobus podstawiony będzie pod dom żałoby  
o godz. 11. 1569-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarła, przeżywszy  
lat 80 nasza kochana siostra, ciocia i szwa-  
gierka, sp.

### MARIA SCHUBERT

z domu Łukowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 maja  
br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Śródka 2 m. 2. 1567-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarła nagle, prze-  
żywszy lat 66, moja droga żona, nasza ko-  
chana mama, teściowa i babunia, sp.

### PELAGIA MENDEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 14 na cmentarzu na Mił-  
ostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 76 m. 15. 1562-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zakończył swe pra-  
cowite życie po krótkich, lecz ciężkich cier-  
pieniach, opatrzony Sakramentami św., naj-  
droższy, nigdy niezapomniany mąż, najtroskli-  
wy tatulek, syn, zięć, brat, szwagier i wujek,  
przeżywszy lat 48, sp.

### CZESŁAW TÓRZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o go-  
dzinie 14.30 na cmentarzu na Starołęce.

Pogrążona w smutku

żona z córkami i rodziną

Ul. Żywiecka 12. 22978g

SKŁADAM GORĄCE  
I SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
Wszystkim tym, którzy oddali tak spontanicz-  
nie ostatnią przysługę mojemu drogiemu sp.

### Mężowi

oraz okazali nam tyle życzliwości i serca w naj-  
smutniejszym dla nas dniu.

Maria Drews

z synami i rodziną 22052g

Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarł po krótkich  
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., prze-  
żywszy lat 77, mój kochany mąż, troskliwy oj-  
ciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

### TOMASZ TEODORCZYK

powstańca wielkopolski,  
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-  
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Pow-  
stańczym oraz Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikow-  
skim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną 1564-U3

Dnia 26 kwietnia 1977 r. odeszła od nas niespo-  
dziewanie nasza wzorowa uczennica, niezapom-  
niana koleżanka

### HALINA GIESE

uczennica kl. VI b

Z głębokim żalem żegnamy.

Matce i Rodzinie składamy wyrazy współ-  
czucia.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,  
koleżanki i koledzy, Komitet Rodzicielski  
Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów  
w Poznaniu. 1553-U3

W dniu 28 kwietnia 1977 r. zmarł w wieku  
76 lat

### FRANCISZEK ANDRZEJEWSKI

były brygadista sceny, długoletni pracownik  
Państwowego Teatru Polskiego w Poznaniu,  
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem  
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz  
Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 maja 1977 r. o go-  
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa  
i współpracownicy  
Teatru Polskiego. 1550-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł po długich  
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramen-  
tami św. nasz ukochany mąż, ojciec, brat,  
szwagier, wujek i kuzyn, sp.

### MIECZYŚLAW ŁUKASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 2 maja  
br. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Śro-  
dzie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, córka i rodzina

Środa, Powstańców Wlkp. 5. 23062g

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł nagle w 67 ro-  
ku życia, mój drogi mąż, ojciec, brat, dzia-  
dek i troskliwy opiekun, sp.

### BRONISŁAW PIECHOTA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 maja  
br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jerzego 6/10 m. 1. 1568-U3

† Dnia 28 kwietnia 1977 r. zmarł po ciężkich  
cierpieniach w wieku lat 76, opatrzony Sa-  
kramentami św., mój kochany mąż, brat i wu-  
jek, sp.

### FRANCISZEK ANDRZEJEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikow-  
skim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Słowackiego 35 m. 8. 1563-U3

† Dnia 27 kwietnia 1977 r. zmarł nagle, prze-  
żywszy lat 52 mój najdroższy mąż, nasz uko-  
chany ojciec, sp.

### WITOLD AUGUSIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia  
2 maja br. o godz. 11 na cmentarzu junikow-  
skim.

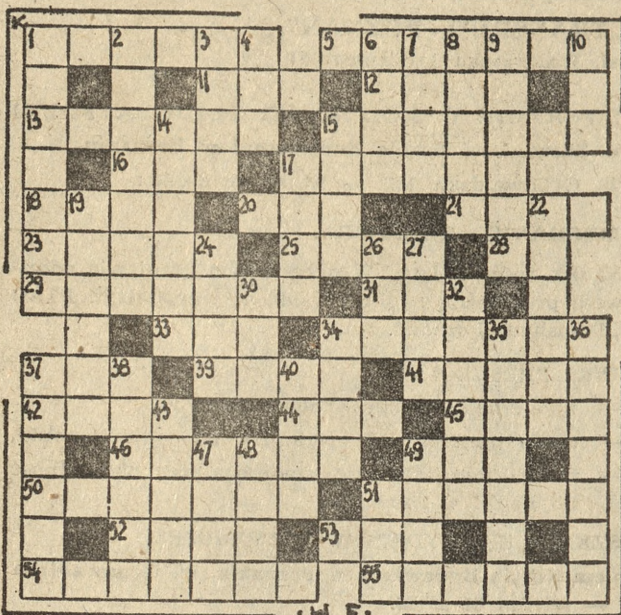
W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1565-U3



## KRZYŻÓWKA NR 17



Poziomo: 1. roślina do zupy z gotowanym jajkiem, 5. stota, plucha, 11. można na nim gotować, 12. ARAR, 13. zamiast muśtardy, 15. dawny wierzchni ubiór męski, 16. Mtera fonetycznie, 17. czarownik, 18. grecki bóg wojny dzikiej i okrutnej, 20. Mtera alfabetu greckiego, 21. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 41, 23. pokarm dla zwierząt, 25. aromatyczny napój alkoholowy, 28. miara powierzchni ziemi, 29. zawilec, 31. antonim „nie”, 33. ciąg jakiejś sprawy, 34. jeden z projektodawców Kanału Sueskiego, założyciel towarzystwa budowy Kanału Panamskiego, 37. fizyk niemiecki, 39. odkrycie na łódce, 41. marka ciągnika, 42. gol w koszykówce, 44. IOS, 45. NASA, 46. AGONES, 48. budynek mieszkalny, 50. miejsce w cieście nie dopieczone, 51. miejsce pierwszej bitwy polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z Niemcami, 52. miasto w pin-wsch. Węgrzech, 53. może być tyłczyki, 54. KENAJON, 55. but męski z cholewką do kostek.

Pinowo: 1. drewno opałowe lub użytkowe w postaci lupanów, 2. obrządek nadawania imienia i przyjęcia do grona wyznawców, 3. odmiana kwareu, 4. jezioro w Turcji, 6. opera R. Leoncavallo, 7. imię kompozytora „Tańca z szablami”, 8. RAMAN, 9. jedna z muz, 10. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim 14. w kratkę lub w linie, 15. urok, 17. np. Alabama, 19. farma hodowlana, 22. OROPOS, 24. rodzaj szkoku, 26. bogini zła i występku, 27. KASZ, 30. prawy dopływ Wołgi, 32. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 54, 34. państwo w Azji, 45. rodzaj tkaniny, 36. ptak z rzędu wróblowatych podobny do sroki, 37. głośne zawołanie, 38. MSAKEN, 40. kaflowy, 43. uczucie pieczenia w gardle, 47. rzepakowy, 48. NERO, 49. koc dla konia, 51. medykament.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do piątku, 6 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienia baseł rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 17”.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

Poziomo: tor, gad, parowozownia, obawa, katar, rower, arena rak, aka.

Pionowo: tabor, Orawa, rowek, gwara, Antek, Diana, por, war, Oka, ara.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują:

Marek Głowacki — ul. Młyńska 2/1, Poznań;

Irena Stelmazyk — ul. Norwida 15 m. 19, Poznań,

Mirosława Stęsik — ul. Działkowa 23/1, Rogoźno.

Nagrody wysła Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

## Paradoksy XX wieku

## Męczeństwo koguta galijskiego

W okresie wojen napoleońskich zrodził się nad Renem obyczaj odzwierciedlający negatywne uczucia Niemców do Francuzów: publiczne obcinanie kijem głowy kogutowi, galijskiemu symbolowi Francji. Minęło blisko 200 lat, zadzierzgnęły się sojusze państwowe, lecz brzydka zabawa trwa w najlepsze. Podczas kermaszy i świąt strzeleckich podpieli mężczyźni, kobiety, młodzież z zawiązanymi oczyma ruszają na powieszony za nogi kuraki, rąbią na oślep kijem, aż krew tryska i fruwa pierze.

Rządy prowincjonalne w Kolonii i Duesseldorfie wzięły te raz sprawę na warsztat, przyjrzały się historycznym i społecznym aspektom barbarzyńskiego obrzędu i przystąpiły do projektu ustawy. Nacjonalistyczne awersy pominięto milczeniem, agresję wyładowywaną na galijskim kogucie potraktowano jako folklorystyczną tradycję. Postanowiono tylko, że w myśl przepisów chroniących zwierzęta przed okrucieństwem — kogut musi być wprawdzie zabity ciosem noża w tętnicę szyjną, bądź zastąpiony atrapą z tworzywa sztucznego. PAI

„GDZIE WODA CZYSTA I TRAWA ZIELONA” — to film produkcji polskiej, zrealizowany przez Bohdanę Porębę według scenariusza Ryszarda Gontarza. Ten przyrodniczy tytuł należy traktować nie jako informację o treści i miejscu akcji, lecz raczej jako ironiczny komentarz. Bo jest to kołejny na naszych ekranach film polityczny — współczesny w realiach i problematyce życia społecznego.

Opowiada o tym, jak młody, energiczny i ufający ludziom działacz partyjny podejmuje niełatwą próbę naprawy zła w mieście, w którym prywatne interesy członków klikki odbiły się na rezultat pracy i na atmosferze stosunków międzyludzkich. Mało doświadczonego sekretarza partii, Kurjata (postać tę kreuje przekonywająco Tadeusz Borowski), mimo najlepszych intencji nie bardzo



dał sobie radę z tymi, którzy „przyczojeni” działali nadal wbrew społecznym interesom. A jednak nie przegrał tej walki. Sprawiedliwie oceniono jego działalność pod kątem burzliwego zburzenia partyjnego największego w mieście zakładu pracy. Okazało się wówczas, że wiele zawiadziało tu wszystkich mieszkańców. Idea, którą tutaj realizował, stała się teraz wspólną sprawą... (kos)

„PANI BOVARY TO JA”. Także polski film, w reżyserii Zbigniewa

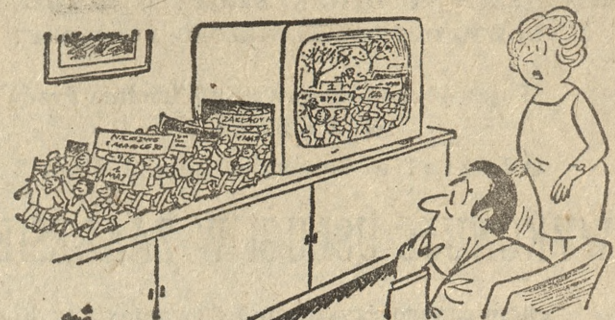
GWIDON MIKLAŚCZEWSKI

## NA POCHODZIE

— Też biorę udział!



— Nasz malarz zachorował i nie zdążyliśmy na czas z tym transparentem.



— Chyba jakaś awaria w naszym telewizorze?



— Zdoję się, że idziemy w jednym kierunku? Czy mogę pani towarzyszyć?



— Stara zrobiła mi taki piórpusz, żeby mnie dojrzeć — gdy będę szedł — w telewizorze!

## między WIERSZAMI

„ZYCZENIE”

Z powodu popełnienia szeregu ciężkich przestępstw kryminalnych, sąd w Singapurze skazał pewnego zbrodniarza na łączną karę więzienia 102 lat. Zapytany na rozprawie czy ma jakieś życzenie, odpowiedział: — „Chciał bym odsiedzieć całą karę”.

## BRZUCH GO URATOWAŁ

Kiedy Pat Stamford w West Plaine (stan Iowa w USA) wrócił do domu z miesięczną wypłatą za stąpił mu drogę opryszek z nożem w ręku. Zanim jednak zdążył obrabować napadniętego w wieczornej ciszy rozległ się potężny bas: „Nareszcie mamy cię łobuzie... Bandzior przeraził się i na tychmiast wziął nogi za pas. Ale nie było to żadnej trzeciej osoby: po prostu — Pat jest brzuchem mówcą.

## MGNIENIE OKA

Myśl nie jest tak oszałamiająco szybka jakby się nam zdawało. Przebiega ona z prędkością fałi około 220 000 km na godz. a więc wolniej niż pojazdy kosmiczne. Dłużej też niż sobie wyobrażamy trwa mrugnienie okiem a mianowicie: dwie trzecie sekundy podczas gdy fala radiowa zużywa na podróż dookoła świata tylko jedną trzecią sekundy.

## CHAMPION KŁAMSTWA

Klub Łgarzy z Burlington w stanie Wisconsin (USA) przyznał na grody za najdowcipniejsze kłamstwo roku: drugą nagrodę przyznano za „odczytywanie” z „Czasu” na nas płynię tak wojno, że jeden kalendarz można używać przez dwa lata”. Pierwszą nagrodę zdobył wieloletni pastor Gregor Haval za powiedzonko, iż „Ruch feministyczny w świecie przybiera takie rozmiary, że wkrótce już kury zmuszą koguty do znośności jajek”.

W dziale ogłoszeń miejscowego organu przeczytalem następujące ogłoszenie:

Komputer 128-działaniowy z pamięcią okazjonalnie sprzedam.

Jak okazja, to okazja — pomyślałem — przeciwstawiając wielodziałaniowemu komputerowi swoje pierwotne marzenia: używaną „Syrenę” 104. A komputer kosztował akurat tyle, ile ów wypieszczony w moich snach pojazd. Zaczęłem więc rozmawiać logicznie: po kilku latach „Syrena” 104 zmieni się w „Syrenę” 192 i już napewno nie będzie na 102. Błotniki przetrzewię na wylot, a nowych nigdzie nie ma. A man daty? A posłizgi? A PZU i akcja „Stop dziecko na drodze”? A taki komputer stoi w kącie, miejsca wiele nie zajmując, pracuje na każde żądanie, a jaka radość w domu!

No, więc złożyłem ofertę i za kilka dni przyniosłem swoje cacko do domu.

Kupiłeś mi wreszcie, te kłaczki? — zapytała z miłym uśmiechem żona, ale gdy z pakowego papieru wylonił się mój komputer, znieruchomiała.

Po co ci to? — krzyknęła i wyszła do kuchni.

To znaczy — cofnęła się od progu — tej „Syreny” nie będzie? A mieliśmy jechać na camping do Sromowców Niżnych. — Nie, nie będzie — odparłem stanowczo. Nie będzie też Sromowców Niżnych, będzie komputer. I w ogóle będzie w domu nowoczesność.

Podłączyłem komputer do sieci, ekran rozjarzył się zaraz opalającą teczą, błyskał tajemniczo, oczekując na dalsze polecenia.

No, więc — zagadnąłem pojednawczo żonę — jakie miałaś dziś wydatki komputer wszystko podsumuje i zapamięta! — No, więc... — powtórzyła bezwiednie moje słowa żona — 124 złote w SAM-ie, 15 gazety, 180 fryzjer, 2 złote tramwaj — ile to razem?

Ekran komputera zamigotał jak błyskawica: razem było 321 złotych. Wdusiłem taster pamięci patrząc z triumfem na żonę.

To urządzenie — dodałem z nutką przestrogi w głosie — przypomni ci kiedy ostatni raz byłaś u fryzjera. Naszym nowym domownikiem należało się pochwalić przed gośćmi. Przyszli więc zaprzyjaźnieni sąsiedzi, kolega szkolny oraz bez

Pacjent do lekarza: — Obawiam się, że nie postawi doktor prawidłowej diagnozy. Obśluchuje pan, bada puls, mierzy ciśnienie i ani razu nie pyta mnie jak się czuję. — Wiec jak się pan czuje? — Och, lepiej niech doktor nie pyta!

Sześć kompanii do szeregowca Zetowskiego, znanego z żywego usposobienia. — Obejmiecie służbę w kuchni. Tylko pamiętajcie, bez żadnych głupich kawałów.

Syn skarży się matce: — Wszyscy śmieją się, że mam dużą głowę.

pośredni zwierzętnik z biura w towarzystwie małżonki. Kupiłem kilka butelek żytniówki, orzeszki ziemne oraz krakersy. Uciechom nie było końca, zwlaszcza przy obliczaniu wieku małżonek. Doszłoby może i do innych obliczeń, tym razem męskich, ale żytniówka się skończyła. Goście wyszli, że na położyła się w pokoju dziecięcym, ja ostatnim przeblyskiem świadomości wyłączyłem sznur z gniazdka i ciężko upadłem na tapczan.

Nazajutrz z biciem serca skozystałem z pamięci komputera, jako, że moja nie była w zbyt dobrym stanie. Ożywiłem mego przyjaciela i oto na ekranie pokazały się złowrogie słowa:

Panie naczelniku, panie na czelniku, jeszcze jeden za naszą przyjaźń! Panie Eugeniuszu! Panie magistrze! Siup w ten głupi dziób! Gieniu, jak Boga kocham, czemu jesteś taki cep? A czy ty w ogóle masz maturę? Czy może tylko po kursach? Kto cię podszedł na ten fotel, debilu? Już ja ci swinię podłożę w odpowiednim czasie, podłożę! Ale znaj pana, chamie, wypij jeszcze jednego, stać mnie na to.

Wyłączyłem komputer drżącą ręką, pot kropiły spływał mi z czoła, sięgnąłem po kardamid. Dalszego ciągu już nie wysłuchałem, dalszy ciąg — myślałem całkiem logicznie nastąpi niebawem w dziale personalnym mojej firmy.

Aby zatrzeć pomur koszmarnych rozmyślań, wyciągnąłem z szafy książeczkę PKO i poszedłem w Polskę.

Ulgą była oczywiście chwila, katz — gigant czyhał już na mnie od trzech dni, nie było przed nim ucieczki.

Za oknem siał jesienny deszcz, serce kłulo, pragnie nie wykrzykiwać gębe, a tu jeszcze ten komputer... Żona spojrzęła na mnie z pogardą i trzaskając drzwiami opuściła mieszkanie.

Z zakamuflowanego starannie schowka w szafie wyciągnąłem ostatnią półówkę. Usiadłem przy stole, włączyłem diabelskie pudełko.

I co, stary, ile ze mną? — powiedziałem głucho, nalewając sobie pierwszy kieliszek.

Zle i to bardzo — ekran ożywił się wężykowatymi esamifloresami i znieruchomiał. — A co jeszcze działo się na przyjęciu? — brnąłem już na całego.

## DOBRE

(takie sobie)

— Niech obywatel sierżant się nie gniewa, jak się człowiek naje, to ma raczej ochotę na spanie.

Syn skarży się matce: — Wszyscy śmieją się, że mam dużą głowę.

— Na przyjęciu — kontynuował komputer — dostał pan na zakończenie po pysku od sąsiada a poza tym dozorca zamierza podać pana na kolegium za nocne halasy.

Drętwiałem coraz to bardziej, w miarę jak komputer odsłaniał dalsze detale nieszczęsnego wieczoru.

A w ogóle to żal mi pana — zamigotał — ale niech też będzie to nauczka na przyszłość.

Mówmy sobie per ty — ty w diodę szarpany — powiedziałem lejąc sobie kolejny kieliszek. A na brudzi z moim elektronowym kolegą władałem mu do jakiegos otworu sto gram żytniówki.

Powiem ci jeszcze — komputer wyraźnie poweselał i nie był już tak zasadniczy — ile wydałeś w czasie ostatniej wyprawy?

W zajeżdźcie „Rzepicha” 519 złotych, w „Polonzie” 743 złotych, w barze „Piastun” trzy stowy, na rozkurz czyli takśówkę, szatnie i napiwki poszło 250. Aha, jeszcze klub plastyków czyli 430 złotych i to chyba wszystko. Wlałem mu kolejne go kielicha pod klawisz, aby już nie podsumowywał. Literę, przedtem równą i niemal nieruchome, zaczęły się niepokojąco rozmyślać i skakać przed oczyma.

Skuleś się, stary elektronie — powiedziałem z wyraźną satysfakcją. A widzisz, na drugi raz nie bądź taki mądry i nie denerwuj człowieka!

Mów mi wujku! Mów mi wujku! — zaproponował już całkiem urzędnym komputer. Na ekranie ukazała się jakaś nieprawdopodobna gęstwiną znaków, liczb, liter i symboli, komputer wyraźnie wysiadł na do bre, zwlaszcza, że dno butelki było już suche.

Widzisz, stary, sam widzisz do czego doprowadza pijanstwo — powiedziałem sentencjonalnie. Ale 128-działaniowy komputer z pamięcią już tego nie zrozumiał. Jego ekran stał się całkiem jasny, jarzył się beztętnie, nieruchomo. Film zerwany. Biel absolutna. Blank.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

\* Ze zbioru humoresk pt. „Mały karierowicz”, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego w opracowaniu graficznym Stanisława Mrowińskiego.

— Nie przejmuj się tym, to nie prawda. A teraz idź do sklepu, kup ci 3 i 8 bułek.

— A czym mam to przynieść? — W czapce.

Podczas spektaklu w teatrze mąż patrzył na jedną z aktorek, zwracał się do swej żony:

— Spójrz na tę blondyneczkę. Jest wyjątkowo apetyczna.

— Możliwe, ale i tak kolację będziesz jadł w domu.